PRYWATNA GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK · BIAŁA · GŁOGÓWEK · KORFANTÓW · LUBRZA · STRZELECZKI · WALCE

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

27 STYCZNIA 2021 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231–904 X

NUMER 4 (1565) ROK XXXI ISTNIEJE OD 1990 ROKU

PROBLEM

Zamiast autobusu, po uczniów przyjechał samochód osobowy

Z relacji dzieci wynika, że jechały bez fotelików i zapiętych pasów, bo kierowca stwierdził, że są spóźnieni i nie ma na to czasu. W takich warunkach pogodowych i drogowych! – denerwuje się ojciec jednego z uczniów szkoły w Białej.

CZYTAJ NA STR. 5

SUKCES

Bialski szpital na 3. miejscu w kraju

Powiatowy ZOZ w Białej zajął 3. miejsce w kategorii szpitali niezabiegowych w rankingu „Rzeczpospolitej".

CZYTAJ NA STR. 2

NA WOKANDZIE

Przegrali w sądzie walkowerem. Starosta: Mam żal do PCPR

Krystyna Wilisowska została bezpodstawnie zwolniona z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Prudniku – tak orzekł sąd. Pozwany nie wniósł apelacji od wyroku.

CZYTAJ NA STR. 11

TRAGEDIA

Śmierć w pustostanie

Sekcja zwłok wyjaśni, co było przyczyną śmierci 41-letniego prudniczanina, którego ciało odnaleziono w opuszczonym budynku.

CZYTAJ NA STR. 9

ANDRZEJ DEREŃ / DAMIAN WICHER

ISSN 1231-904X

Znajdź nas na Facebooku
http://facebook.pl/Tygodnik.Prudnicki

Tygodnik Prudnicki
TWÓJ PARTNER W BIZNESIE
BIURO REKLAMY
48-200 Prudnik ul. Kościuszki 13a
tel. 77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl

NOWOCZESNE NIEZAWODNE KASY FISKALNE
Prudnik, ul. Damrota 17
tel. 77 436 6000
biuro@mercury.pc.pl

AAD SUSZCZYŃSCY s. c.
TWÓJ DOM CENTRUM BUDOWLANE
MAPEI SYSTEM OCIEPLEŃ
TYNKI
OCIEPLENIA W KONKURENCYJNYCH CENACH
Prudnik, ul. Prężyńska 17 | pn-pt 7-17, sob 8-13 | 77 436 22 33 | twojdom@interia.pl

Hurtownia Budowlana
Zbigniew Kęsek
· PŁYTKI CERAMICZNE · ŁAZIENKI · C.O.
· OCIEPLENIA · TYNKI · FARBY · PANELE
PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

STUDIO eMKa
Marek Doskocz
Usługi fotograficzne
Plac Farny 5 (I piętro)
tel. 575 249 560
www.marekdoskocz.pl
Oferujemy:
• Sesje studyjne i plenerowe - - rodzinne, dziecięce, kobiece
• Fotografia ślubna
• Wywoływanie zdjęć
• Zdjęcia do dokumentów
• Obrazy na płótnie
• Fotoksiążki, fotoalbumy
Czynne:
pon-pt: 10-14.30, 17-20
sob: 9-14
nd: rezerwacja telefoniczna

KASY FISKALNE ONLINE
ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS
Radosław Jagielski
Prudnik, ul. Chopina 4
77 436 35 71, 602 122 354
www.solidnekasyfiskalne.pl

REKLAMA

eprasa.pl 4ea589983d

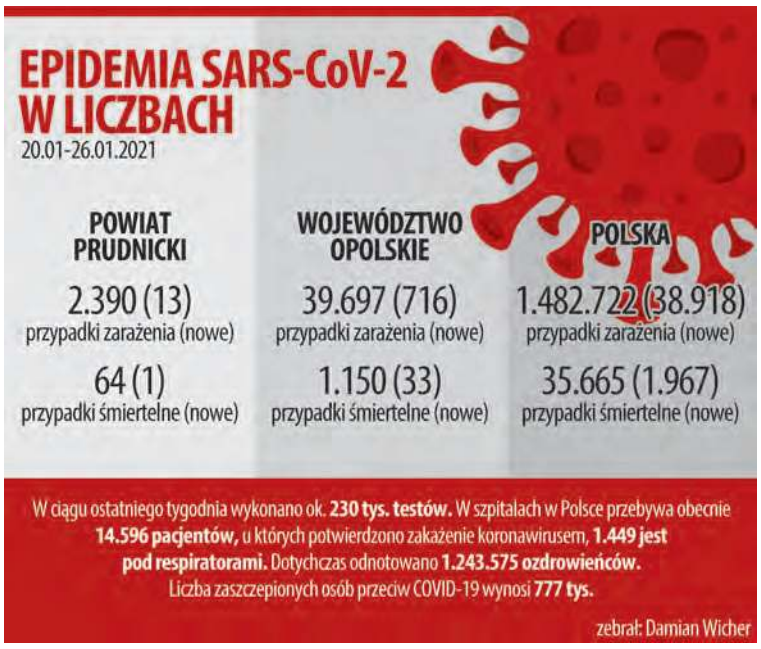

GRAFIKA: ADAM MYSKÓW

SZCZEPIENIA

Do końca marca brak wolnych terminów

W poniedziałek 25 stycznia rozpoczęły się szczepienia przeciwko COVID-19 seniorów, którzy wcześniej się zarejestrowali.

Andrzej DEREŃ

Wskutek zmniejszenia dostaw szczepionek do Polski (i innych krajów EU) intensywność akcji w pierwszym etapie zwolniła. W związku z tym wyczerpały się wolne terminy (do końca marca), niemniej rejestracja trwa nadal. Można jej dokonać:
- dzwoniąc pod numer infolinii – 989,
- wysyłając SMS na numer 664 908 556 o treści: SzczepimySie (system w zwrotnych wiadomościach poprosi o nasze dane),
- rejestrując się poprzez stronę pacjent.gov.pl,
- kontaktując się z lokalnym punktem szczepień (ich wykaz publikowaliśmy w gazecie).

Według danych Ministerstwa Zdrowia do 26 stycznia w Polsce wykonano 776.987 szczepienia, a w powiecie prudnickim 1244, w tym drugą serię – 140. Uwzględniając potencjały demograficzne poszczególnych powiatów województwa opolskiego region prudnicki trzyma się średniej. Wyższa liczba szczepień w Opolu i powiecie nyskim wynika z dużego zagęszczenia instytucji medycznych, a osoby z nimi związane są szczepione w pierwszej kolejności. ■

WYKONANE SZCZEPIENIA W POWIATACH WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

POWIAT	SZCZEPIENIA	DRUGĄ DAWKĄ
Opole	6135	585
nyski	3234	714
kędzierzyńsko-kozielski	1728	174
strzelecki	1706	371
głubczycki	1640	80
krapkowicki	1401	238
prudnicki	**1244**	**140**
brzeski	1144	214
kluczborski	1075	0
opolski	837	29
oleski	707	5
namysłowski	518	24

WOŚP

Tu możesz wesprzeć polskie szpitale

Na mapie puszek sztabowych Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dochodzą kolejne punkty

Andrzej DEREŃ

Dotychczas (stan na 25 stycznia) na stronie wosp.pl opublikowano informacje o puszkach WOŚP w następujących punktach (w powiecie prudnickim):
- Głogówek, ul. Powstańców 1a, hurtownia budowlana FHU Heda,
- Głogówek, ul. Zamkowa 13, sklep medyczny Artromed,
- Głogówek, Rynek 25, sklep kosmetyczny Larysz,
- Głogówek, Rynek 17, Restauracja Starówka,
- Głogówek, ul. Piotra Skargi 15, Gabinet fizjoterapii Artromed,
- Głogówek, ul. Dworcowa 1, sklep Żabka,
- Głogówek, ul. 3 Maja 2, sklep Żabka,
- Prudnik, ul. Ratuszowa 3, sklep Żabka,
- Prudnik, ul. Wiejska 2, stacja paliw Circle K,
- Prudnik, ul. Skowrońskiego 4b, sklep Neonet,
- Prudnik, ul. Cybisa 5, sklep Żabka.

O czterech kolejnych puszkach nie ujętych na mapie WOŚP informują prudniczanie:
- Prudnik, ul. Arki Bożka 1a, Fryzjernia Tatiana,
- Prudnik, ul. Wąska 1, Dorabianie kluczy,
- Prudnik, ul. Traugutta 19, biuro PTTK,
- Prudnik, ul Skowrońskiego 1-3 . sklep Lidl.

Prudnicka kwiaciarnia Floristic Art mieszcząca się przy ul. Piastowskiej zobowiązała się, że 50 procent ze sprzedaży w sobotę 30 stycznia trafi do puszki WOŚP. Częściowo głogówecka grupa muzyczna The Bad Sleep Well zapowiedziała premierę online swojego singla „Sam sobie drogą" w ramach finału WOŚP w Głuchołazach (niedziela, godz. 20.00, Facebook – wydarzenie: Premiera The Bad Sleep Well - „SAM SOBIE DROGĄ"). O biegu Agencji Sportu i Promocji w Prudniku „Policz się z cukrzycą" pisaliśmy w poprzednim wydaniu gazety (w tym roku ma charakter indywidualny, ale medale czekają na uczestników).

GABINET FIZJOTERAPII ARTROMED

Aneta i Magda z Gabinetu Fizjoterapii Artromed w Głogówku zachęcają do złożenia datków na rzecz WOŚP

Warto wspomnieć o uczestniku Zimowej Wyprawy Rowerowej Dookoła Polski Pawle Małaszko, który był w Prudniku (16 stycznia) i do wtorku przez 25 dni zdążył zebrać do swojej eSkarbonki WOŚP ponad 5,5 tys. zł.

To kilka z wielu przykładów inicjatyw i wsparcia, jakie Polacy udzielają Orkiestrze Owsiaka, a właściwie celowi, jakim w tym roku jest doposażenie szpitalnych oddziałów dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

Ważną, techniczną informacją, jest przeniesienie prudnickiego biura WOŚP z Prudnickiego Ośrodka Kultury do ratusza. W Białej i Głogówku tradycyjnie sztaby będą w gminnych ośrodkach kultury. Finał WOŚP odbędzie się w najbliższą niedzielę, 31 stycznia. Podobnie jak to było w latach ubiegłych na ulicach miast i wsi spotkamy wolontariuszy. Nie będą organizowane imprezy towarzyszące o charakterze otwartym. ■

BIAŁA

Na trzecim miejscu w kraju

Powiatowy ZOZ w Białej zajął trzecie miejsce w kategorii szpitali niezabiegowych w rankingu „Rzeczpospolitej".

ANDRZEJ DEREŃ

Szpital w Białej cieszy się uznaniem zarówno ekspertów jak i pacjentów

To po raz kolejny pokazuje doskonałą pracę załogi szpitala i świetne zarządzanie placówką, zwłaszcza w tym trudnym czasie pandemii, kiedy jest tak wiele złych informacji – mówi starosta prudnicki Radosław Roszkowski.

Wicedyrektor placówki lek. Sebastian Stankala zaznacza, że to najwyższy wynik szpitala w rankingu od wielu lat. Podkreśla rolę pielęgniarek i salowych, które są na pierwszym froncie zmagania się z chorobą: - Im należą się największe podziękowania.

W okresie epidemii szpital św. Elżbiety w Białej wyznaczony został na placówkę leczącą chorych na COVID-19. (d) ■

Rysunkowy komentarz

Rysował: Grzegorz Weigt

eprasa.pl 4ea589983d

INWESTYCJE

Specjalny fundusz dla gmin górskich.
Prudnik może zyskać blisko 5,5 miliona złotych

Gmina Prudnik może starać się o środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych przeznaczonych dla gmin górskich. Według wstępnych ustaleń może to być blisko 5,5 mln zł.

Andrzej DEREŃ

Na Opolszczyźnie wskazano trzy gminy górskie: Głuchołazy, Głubczyce i Prudnik. Przewidziano dwa instrumenty wsparcia. Dla pierwszego podstawą wyliczenia wysokości pomocy będą wydatki, które dana gmina poniosła na inwestycje w latach 2016-2020.

„Dofinansowanie z programu wyniesie 40 proc. średniorocznej wartości wydatków na inwestycje w latach 2016-2020, jednak nie więcej niż 8 mln zł na jedną gminę".

Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak w rozmowie z dziennikarzem Radia Opole zauważył, że w związku z tym, że we wspomnianym okresie rozmach inwestycji gminnych nie był duży, stąd wielkość wsparcia nie osiągnie maksymalnej kwoty. Niemniej i tak nie są to małe środki.

Jak informuje „TP" wiceburmistrz Jarosław Szóstka według wstępnie wyliczonego wzoru wskazanego przez ministerstwo Gmina mogłaby liczyć na blisko 5,5 mln zł. W 2016 r. na inwestycje przeznaczono ponad 9 mln zł, w 2017 - 7,5 mln, 2018 – 22 mln, 2019 – 19 mln i w ubiegłym roku – ponad 9 mln.

Drugi instrument wsparcia to „dopłaty z tytułu utraconych w I kwartale 2021 r. dochodów z podatku od nieruchomości", ale dotyczące usług hotelarskich i infrastruktury turystycznej (kolejki linowe, wyciągi). W związku z tym, że tego typu działalność w gminie Prudnik nie jest szczególnie rozwinięta, stąd samorząd niewiele na tym zyska. Dofinansowanie w tym wypadku ma wynieść 80 proc. utraconych dochodów.

Gminy będą mogły przeznaczyć wspomniane środki na finansowanie lub dofinansowanie ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej, a także infrastruktury komunalnej związanej z usługami turystycznymi, w szczególności budowy, rozbudowy, przebudowy lub modernizacji: szlaków turystycznych, a także ich oznakowanie; placów, deptaków, promenad, parków, punktów widokowych; parkingów, wypożyczalni sprzętu rekreacyjnego; skansenów, muzeów, obiektów kultury regionalnej i innych atrakcji turystycznych; infrastruktury komunalnej koniecznej do rozwoju usług turystycznych, np. dróg, chodników, oczyszczalni ścieków itp.

Termin składania wniosków to 12 lutego. W ciągu kolejnych dwóch lat gminy będą musiały rozliczyć się z wykonanych zadań. ■

ANDRZEJ DEREŃ

Środki z funduszu będą przeznaczone na inwestycje związane z turystyką

KOLEJ

Pechowe połączenie

Łyżka dziegciu do tematu uruchomienia kolejowych połączeń pośpiesznych przez ziemię prudnicką, m.in. Kraków – Jelenia Góra (od 22 grudnia 2020 r.). Jak informuje za pośrednictwem portalu rynek-kolejowy.pl Agnieszka Serbeńska z biura prasowego PKP Intercity już trzy razy – 3, 11 i 16 stycznia – na odcinku Kędzierzyn-Koźle – Jelenia Góra wprowadzono autobusową komunikację zastępczą: - W jednym przypadku spowodowane to było usterką w wyniku kolizji ze zwierzyną leśną, w drugim doszło do uszkodzenia zestawu kołowego wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych. 16 stycznia natomiast w lokomotywie nastąpiła awaria czujnika paliwa.

Prawdziwy pech! Oby te problemy nie zniechęciły pasażerów do korzystania z nowych połączeń. (d) ■

IRMAL IREK

Autobus zastępczy przed dworcem kolejowym w Prudniku

GOSPODARKA

ZUS podał najnowsze dane o cudzoziemcach. Ukraińcy wciąż na czele

Ponad 20,1 tys. cudzoziemców jest zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w placówkach ZUS województwa opolskiego. W całym kraju ponad 725 tys. Jedno nie zmienia się od lat. Najliczniejszą grupę pracowników z zagranicy stanowią Ukraińcy.

ZUS udostępnił najnowsze dane o legalnie zatrudnionych w Polsce cudzoziemcach. Liczby obejmują tych obcokrajowców, za których pracodawcy opłacają składki bądź, którzy robią to samodzielnie z racji prowadzonej działalności gospodarczej. Okazuje się, że w skali kraju, co czwarty cudzoziemiec w bazie ZUS legitymuje się ukraińskim paszportem.

- Na 725 tysięcy osób z innym obywatelstwem niż polskie zgłoszonych obecnie w ZUS, aż 532,5 tysiące to Ukraińcy. To jest 73,4 procent wszystkich obcokrajowców. Na Opolszczyźnie odsetek naszych wschodnich sąsiadów wobec ogółu cudzoziemców jest jeszcze wyższy. Na ponad 20 tysięcy osób z innym obywatelstwem niż polskie, 17,6 tysięcy w opolskim ZUS to Ukraińcy. To aż 87,5 procent – mówi Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Jeszcze w połowie 2020 r., opolski ZUS notował zaledwie 13,4 tys. zgłoszonych do ubezpieczeń Ukraińców i był to najsłabszy wynik w ciągu ostatnich kilku lat. Po czerwcowym „dołku", sytuacja wraca do normy. To znaczy, że obecnie liczba pracowników z Ukrainy sięga poziomu z wczesnej jesień 2019 roku. Wtedy na Opolszczyźnie składki w ZUS opłacano za niemal 17,9 tys. Ukraińców.

Opolscy pracodawcy na początku 2021 r. zgłosili do ubezpieczeń społecznych przedstawicieli 61 krajów. Oprócz przybyszów z Ukrainy, pierwszą dziesiątkę zamykają w regionie pracownicy z obywatelstwem mołdawskim - 452 (10,7 tys.), białoruskim - 406 (w Polsce 50,6 tys.), gruzińskim - 372 (12,9 tys.), niemieckim - 133 (3,6 tys.), rosyjskim - 101 (10,4 tys.), bułgarskim - 94 (2,8 tys.), tureckim - 57 (4,1 tys.), rumuńskim - 70 (4,8 tys.), filipińskim - 69 (2,8 tys.). (ZUS) ■

REKLAMA

eprasa.pl 4ea589983d

REKLAMA / OGŁOSZENIE

Internetowe Konto Pacjenta (IKP) - czym jest i jak może pomóc pacjentowi

Ministerstwo Zdrowia wykorzystało aktualną technologię i powszechny dostęp do nowoczesnych telefonów tworząc **Internetowe Konto Pacjenta (tzw. IKP).** Jest to specjalny komputerowy bank wiedzy, w którym gromadzone są informacje o historii leczenia pacjenta, poradniach i szpitalach, z których korzystał oraz lekach, które miał wypisane i które wykupił. Ta internetowa aplikacja stworzona jest dla nas - pacjentów i ma za zadanie ułatwić nam korzystanie z opieki zdrowotnej. Nad bezpieczeństwem danych czuwają systemy państwowe.

Podstawową zaletą IKP już dzisiaj jest możliwość otrzymania kodu e-recepty czy e-skierowania w formie SMS lub e-mail bezpośrednio na swój telefon komórkowy - natychmiast po ich wystawieniu. Co to daje? Przede wszystkim oszczędza czas pacjenta! Nie ma potrzeby dzwonienia do przychodni, czy czekania na telefon zwrotny z podaniem kodu recepty przez lekarza.

Jak to działa? Jedyne co trzeba zrobić, to złożyć zapotrzebowanie na przyjmowane leki (np. telefonicznie). W momencie, w którym lekarz lub pielęgniarka wystawia e-receptę otrzymasz SMS z kodem tej recepty. Dodatkowo, jeśli wybierzesz obie opcje (SMS i e-mail) na Twój e-mail przychodzi elektroniczna wersja recepty z podanym kodem oraz dawkowaniem leków. Nie trzeba nic zapisywać na karteczkach, nie ma mowy o pomyłce z kodem.

IKP to bank Twojego zdrowia, który oprócz ułatwienia otrzymania kodu e-recepty, dostarcza Ci szereg informacji na temat historii Twoich wizyt w przychodni i u lekarza, w szpitalach czy sanatoriach. Nadchodzące lata to cały szereg kolejnych udogodnień, jakie będą płynęły z posiadania IKP. Trzeba być do tego przygotowanym. Już teraz wiemy, że w IKP można sprawdzić swój wynik badania na obecność koronawirusa oraz czas trwania kwarantanny czy izolacji domowej. Internetowe Konto Pacjenta na pewno pomoże zapisać się na szczepienie przeciw COVID19, dlatego warto je mieć.

Jeżeli nie wiesz jak założyć sobie IKP możesz skorzystać z pomocy pracowników Optima Medycyna SA, którym Narodowy Fundusz Zdrowia nadał specjalne uprawnienia. Jeżeli jesteś pacjentem POZ Optima Medycyna, wystarczy przyjść do przychodni z dowodem osobistym, telefonem komórkowym i adresem e-mail. Założymy Ci profil zaufany i IKP podczas jednego spotkania, całkowicie bezpłatnie i bezpiecznie. Jednocześnie, jeżeli jeszcze nie dokonałeś wyboru lekarza, pielęgniarki POZ lub chcesz zmienić wcześniejszy wybór – zapraszamy do przychodni, nasz personel na pewno pomoże. Po szczegółowe informacje lub potwierdzenie terminu spotkania prosimy dzwonić pod numer: 788-265-207.

Optima Medycyna SA wychodzi naprzeciw rozwojowi technologicznemu w służbie zdrowia. Już teraz można zgłosić zapotrzebowanie na brakujące lekarstwa drogą elektroniczną – poprzez e-mail. Wystarczy wejść na naszą stronę internetową www.optima-medycyna.eu – zakładka Strefa Pacjenta – eRecepta na mail.

Nie ma na co czekać. ■

Przychodnia Optima Medycyna SA w Prudniku
ul. Nyska 1, ul. Ogrodowa 2a
tel. 77 547 01 40

Przychodnia Optima Medycyna SA w Racławicach Śląskich
ul. Zwycięstwa 60
tel. 77 437 65 88

Przychodnia Optima Medycyna SA w Dytmarowie
Dytmarów 2a
tel. 77 436 19 02

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

EDUKACJA

Tylko po licencjacie

Andrzej DEREŃ

Już dość odległe w czasie zmiany w systemie krajowej edukacji sprawiły, że w Prudniku musiałyby być realizowane studia licencjanckie, by móc kształcić w zawodzie pielęgniarki.

Podczas styczniowego oddania do użytku nowego aparatu RTG w prudnickim szpitalu zawiązała się dyskusja na temat możliwości reaktywacji kierunku pielęgniarstwa w Zespole Szkół Medycznych w Prudniku. Taką sugestię przedstawiła poseł Katarzyna Czochara zwracając się do obecnego na spotkaniu wicemarszałka Romana Kolka (dla ZSM organem prowadzącym jest samorząd województwa opolskiego). Nie jest to takie proste, ponieważ przez lata system edukacji podwyższył wymagania dotyczące tego zawodu. Obecnie uzyskanie uprawnień pielęgniarskich wiąże się z posiadaniem co najmniej wykształcenia wyższego pierwszego stopnia, czyli licencjatu pielęgniarstwa. Tu wicemarszałek nie chciał dalej rozwijać tematu, bo wykracza to poza zakres edukacji samorządu wojewódzkiego i wchodzi na szczebel państwowy. Obecnie pielęgniarstwo można studiować m.in. na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Opolskiego. Nie ma co liczyć na to, że Opole chciałoby podzielić się swoją państwową uczelnią z Prudnikiem i przenieść przynajmniej część wydziału do tego miasta. Na Opolszczyźnie takie rzeczy są nie do pomyślenia.

Temat przypomina po części losy nieistniejącego dziś Studium Nauczycielskiego w Prudniku, które dawniej kształciło tzw. przedszkolanki. Zmiana systemu i centralizacja edukacji skutecznie zniszczyły ten poziom edukacji w Prudniku, przyczyniając się do migracji po naukę do większych ośrodków miejskich.

Pozostaje kształcenie na poziomie średnim – opiekuna medycznego (2 lata), które już jest obecnie realizowane w prudnickim „Medyku". Niestety wicemarszałek miał złe wiadomości, zapowiadając że w nowej formuje kształcenia w tym zawodzie będzie można uczyć się jedynie w systemie stacjonarnym (obecnie również zaocznym lub wieczorowym).

Dla prudnickiego szpitala formą wykorzystania potencjału studentów w zawodzie pielęgniarskim lub lekarskim byłaby organizacja dobrze przygotowanych praktyk. Starosta Radosław Roszkowski przypomina, że były już prowadzone rozmowy na temat organizacji grup ćwiczeniowych przyszłych pielęgniarek w prudnickim szpitalu przerwane przez epidemię.

- Myślę, że znów dojrzejemy do tych rozmów – zapowiada starosta. ■

eprasa.pl 4ea589983d

INTERWENCJA

Zamiast autobusu, po uczniów przyjechał samochód

Z relacji dzieci wynika, że jechały bez fotelików i zapiętych pasów, bo kierowca stwierdził, że są spóźnieni i nie ma na to czasu. W takich warunkach pogodowych i drogowych! – denerwuje się ojciec jednego z uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Białej.

Damian WICHER

Był mroźny poranek, termometry wskazywały prawie -20 stopni Celsjusza. Uczniowie najmłodszych klas rozpoczynali właśnie naukę po feriach. Część z nich dotarła do szkoły z problemami, przeżywając niemały stres.
- Niestety nie udało się zapewnić na wszystkie trasy autokaru z opieką dla dzieci, więc ktoś zdecydował, że po uczniów wysłano osobówkę – kontynuuje nasz rozmówca. - Na przystanek podjechał mężczyzna, który powiedział dzieciom, że mają wsiadać, on ich zawiezie do szkoły, bo autobus miał awarię.

Zdezorientowane maluchy zaczęły dzwonić do rodziców. Kilkadziesiąt minut później pan Rafał wysłał maila do dyrekcji szkoły i miejscowego magistratu. Pytania same cisnęły się na usta.
- Dlaczego nie podstawiono na tę trasę autokaru? Kto z imienia i nazwiska podjął decyzję o dowożeniu dzieci samochodem osobowym? Czy był to samochód służbowy czy prywatny? Dlaczego nie powiadomiono o takiej sytuacji rodziców? Czy dzieci w drodze do szkoły - zorganizowanej w taki sposób - były ubezpieczone? Dopiero po interwencji telefonicznej otrzymałem odpowiedzi: „Szkoła nie organizuje dowozu, tylko gmina" - to tyle szkoła. A gmina: „Za dowóz dzieci do szkoły odpowiada dyrektor ZSP, więc tam proszę kierować pytania".

ANDRZEJ DEREŃ

- Na przystanek podjechał mężczyzna, który powiedział dzieciom, że mają wsiadać, on ich zawiezie do szkoły, bo autobus miał awarię - relacjonuje czytelnik.

W sprawie zdumiewa fakt nie tylko klasycznej „spychologii".
- Proszę nie używać liczby mnogiej – prostuje Jadwiga Małota, odpowiadająca za organizację przewozów w gminie Biała. – Nie dzieci, tylko dziecko. Konkretnie dziecko pana Rafała. Bo tylko on robi z tego zadymę.

Inspektor Małota, która troskę o bezpieczeństwo pociech sprowadza do „zadymy", wyjaśnia, że zgodnie z umową przewoźnik w sytuacji awaryjnej ma obowiązek wysłać po dzieci inny pojazd. Na przykład samochód osobowy? – dopytujemy urzędniczkę.
- Nas nikt nie pytał o zdanie, decyzja należała do przewoźnika. O wszystkim dowiedzieliśmy się po fakcie.

Inspektor Małota nie wie, czy dzieci były przewożone w fotelikach i czy miały zapięte pasy.
- Za bezpieczeństwo podróżujących odpowiada przewoźnik – podkreśla. – Na miejsce przyjechał zawodowy kierowca, ten sam, który jeździ autobusem, po to, żeby nikt nie został na przystanku. Babcia poznała kierowcę, więc wiedziała komu przekazuje dziecko. Jako opiekun prawny równie dobrze mogła nie wyrazić zgody. Pierwszy raz zdarzyła się taka sytuacja, a współpracujemy z tą firmą już dwa lata. Trudno mieć do kogoś pretensje, że chciał dobrze, że chciał dowieźć dzieci do szkoły.

Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego uważa, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.
- To nie ja rozstrzygałem przetarg i nie ja podpisywałem umowę z przewoźnikiem. W umowie nie doprecyzowano pojęcia „inny środek przewozu". Tym innym środkiem może być też rower...? – zastanawia się Lesław Czerniak. – Myśmy nie byli powiadomieni o zamiarach przewoźnika w tym konkretnym przypadku. Gdy uzyskałem informację o zdarzeniu, sprawą zajęła się osoba, która ma bezpośredni kontakt z kierowcami i opiekunami na wypadek gdyby był zagrożony dowóz. Skontaktowałem się również z przedstawicielem przewoźnika. Tłumaczył, że autobus zamarzł i nie miał akurat innego. To on skierował prywatny samochód osobowy.

Dyrektor Czerniak twierdzi, że wychowawczyni dwukrotnie wysłała do zaniepokojonych rodziców informację o zdarzeniu, zapewniając jednocześnie, że powrót do domu odbędzie się zgodnie z planem i że z dzieckiem jest wszystko w porządku. Pan Rafał utrzymuje, że ani jego żona, ani on takiej informacji nie otrzymali.

Szef placówki oświatowej cytuje też zapisy stosownego regulaminu, z którym zapoznał się (potwierdzone podpisem) każdy z rodziców lub opiekunów prawnych.
- W myśl punktu 5 uczniowie oczekujący na przystankach na dowóz do szkoły w trudnych warunkach atmosferycznych, np. mróz, gdy autobus nie przyjechał, po 15 minutach od wyznaczonej godziny odjazdu mogą wrócić do domu (z usprawiedliwioną nieobecnością – przyp. red.). Z kolei punkt 10 mówi: Za bezpieczeństwo uczniów dochodzących do autobusu oraz powracających do domu po przewozie do swojej miejscowości odpowiedzialność ponoszą rodzice – opiekunowie.

Dyrektor Czerniak stara się zrozumieć rodziców i w przeciwieństwie do urzędniczki, stać go było na ważny gest.
- Jeżeli cała sytuacja, wynikająca niezależnie od szkoły sprawiła komukolwiek zdenerwowanie, to serdecznie przepraszam.

Przedstawiciel przewoźnika nie chciał odnieść się do sprawy. ■

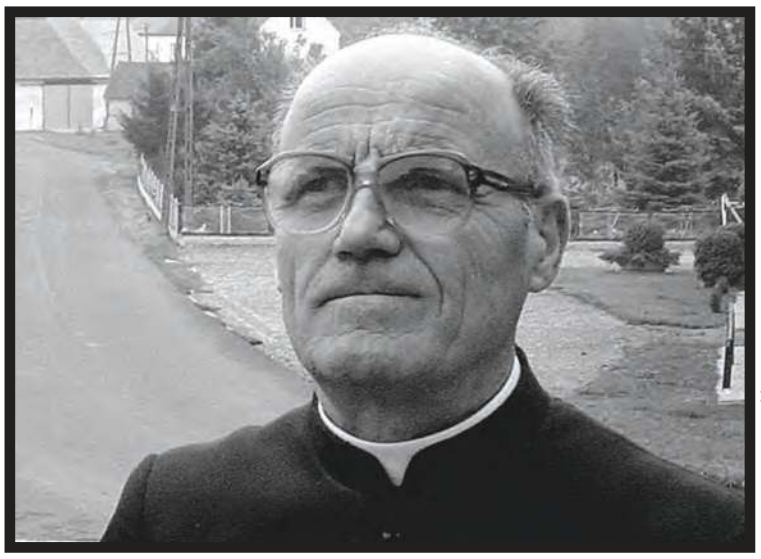
ANDRZEJ KERNER („GOŚĆ NIEDZIELNY" OPOLE)

Śp. ks. Juliusz Olejak

NOWY BROWINIEC

Odszedł proboszcz ks. Juliusz Olejak

25 stycznia zmarł emerytowany proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Nowym Browińcu ks. Juliusz Olejak

Nowy Browiniec to nieduża parafia, z kościołem pw. Matki Bożej Anielskiej w Olszynce i kaplicą w Laskowicach w dekanacie głogóweckim. Obecnie proboszczem jest ks. Rafał Kiełek.

Ks. Juliusz Olejak został proboszczem w Nowym Browińcu w 1995 roku. Pracował tu do czasu przejścia na emeryturę w 2010 roku. Zamieszkał wtedy w Domu Księży Emerytów w Opolu. Wcześniej, po święceniach kapłańskich został wikariuszem w parafii w Niemodlinie (w latach 1961-1966), następnie w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach (lata 1966-1969), Korfantowie (1969-1970), w parafii Bożego Ciała w Bytomiu Miechowicach (1970-1972), parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu Szombierkach (1972-1973). W latach 1973-1995 był proboszczem w Domaszkowicach i Kubicach.

Ks. Juliusz Olejak zmarł w poniedziałek 25 stycznia. Eksportacja odbędzie się w środę 27 stycznia (godz. 18.00) w kościele parafialnym Wszystkich Świętych w Nowym Browińcu. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 stycznia (godz. 11.00) w kościele parafialnym św. Marcina w Pisarzowicach w diecezji bielsko-żywieckiej. Emerytowany proboszcz z Nowego Browińca miał 86 lat. ■

FINANSE

Pieniądze dla sportowców

Każdy z trzynastu wnioskujących podmiotów otrzymał dotację

Damian WICHER

Gmina Głogówek w ramach konkursu na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu przyznała w tym roku 195 tys. zł. Największe wsparcie – po 53 tys. zł – trafi do ekstraligowego Rolnika i czwartoligowej Fortuny. Pozostałe niespełna 90 tys. zł podzielno między 11 stowarzyszeń.

W ubiegłym roku samorząd przeznaczył na ten cel o 10 tys. zł więcej. W trudnym okresie pandemicznym najwięcej straciły kluby z Szonowa i Twardawy, odpowiednio 4 i 3 tys. zł. ■

DOTACJE NA 2021 ROK

Rolnik B. Głogówek	53.000
Fortuna Głogówek	53.000
Racławia Racławice Śl.	18.000
KS Twardawa	16.000
LKS Szonów	11.000
Bractwo Strzeleckie Głogówek	9.500
LZS Zawada	6.500
LZS Rzepcze	6.500
LZS Stare Kotkowice	6.500
Partyzant Kazimierz	6.500
Rolnik Biedrzychowice	3.500
APN Głogówek	3.000
LUKS RB Głogówek	2.000

TWÓJ PARTNER W BIZNESIE
Tygodnik Prudnicki
BIURO REKLAMY
48-200 Prudnik ul. Kościuszki 13a
tel. 77 436 28 77
e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl

REKLAMA

eprasa.pl 4ea589983d

REKLAMA

PROBLEM

Takie decyzje pogłębiają wykluczenie komunikacyjne

Niewątpliwie dobra wiadomość o wprowadzeniu kursów pociągów pośpiesznych „Sudety" i „Kormoran" przez Głogówek i Prudnik przyćmiła złą informację o rezygnacji z połączeń Kędzierzyn-Koźle - Kłodzko.

Andrzej DEREŃ

Departament Infrastruktury i Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego w Opolu udzielił odpowiedzi na pytania związane z wycofaniem pociągów z tej linii. Zdaniem urzędników decyzja wynikała z bardzo niskiej frekwencji (średnia miała nie przekraczać 5 osób). Przyczyniła się do tego na pewno pandemia, ale też przed nią dochody z biletów miały nie zwracać kosztów funkcjonowania kursów. Opolanie wpadli więc na pomysł przeniesienia szynobusu na połączenie z... Opola do Kłodzka. Nysa nic na tym nie straciła, bo pociąg dalej tam jeździ, a Kędzierzyn-Koźle na brak pociągów nie narzeka. Stracili tylko mieszkańcy ziemi prudnickiej. Na osłodę podano, że można skorzystać z przesiadki w Nysie, na kierunku na Kłodzko czas oczekiwania ma wynosić kwadrans, a z powrotem 28 minut.

„Ze względów techniczno-eksploatacyjnych" zrezygnowano z połączenia Gliwice – Brzeg oraz poinformowano, że połączenia Wrocław – Nysa nie można przedłużyć do Prudnika. Innymi słowy samorząd wojewódzki wraz z nowym rozkładem jazdy zmarginalizował rolę linii prudnickiej i pogłębił wykluczenie komunikacyjne mieszkańców ziemi prudnickiej. ■

ANDRZEJ DEREŃ

Taki widok to już przeszłość

KOMENTARZ

Nie wsiadajcie (w Nysie) do żółto-niebieskich szynobusów

Andrzej DEREŃ

Bardzo łatwo stracić klientów, za to trudno ich odzyskać. Tego biznesowego spostrzeżenia zdają się nie rozumieć decydenci. Wprowadzenie nowych połączeń, licząc na to, że w ciągu 2-3 lat uda zmienić się przyzwyczajenia podróżnych, jest błędne. Dziwi komercyjne podejście do tematu, uważanie, że skoro relacją Nysa – Opole jeździ więcej podróżnych, niż między Kędzierzynem a Nysą, to tam należy przenieść szynobusy. Tymczasem samorząd wojewódzki to nie firma, tylko podmiot publiczny mający zapewnić mieszkańom równy dostęp do transportu. Co do odzyskiwania klientów, to zastanawiam się jak samorząd nakłaniał mieszkańców do korzystania z nowych połączeń. Nie pamiętam, żeby przewoźnik, czy urząd marszałkowski zamawiali w prasie lokalnej reklamy, żeby prowadzili akcje promocyjne w dużych zakładach pracy dla dojeżdżających pracowników, by ci przesiedli się z samochodów do szynobusów, by w miastach pojawiły się bilbordy itd. Zamiast tego decydenci mogli liczyć na darmową promocję nowych połączeń ze strony miłośników kolei i „Tygodnika Prudnickiego", bo też zdajemy sobie sprawę, że to kamyczek w podnoszeniu jakości życia mieszkańców. Miło było o tym napisać na początku uruchomienia składów, ale nie jesteśmy od prowadzenia stałej kampanii reklamowej.

Nie polecam więc przesiadek w Nysie w drodze do Kłodzka i żółto-niebieskich szynobusów na linii Opole - Kłodzko. My, mieszkańcy ziemi prudnickiej jesteśmy mało istotnymi podróżnymi, dlatego przesiadajcie się na samochody i pod znakiem OPR jeszcze więcej smrodźcie z rur wydechowych w drodze do Kłodzka. ■

SENIORZY

Pogram Aktywni+

Zakończona została realizacja Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020. Celem tego projektu była poprawa jakości i poziomu życia osób starszych oraz zagospodarowanie ich potencjału poprzez aktywność społeczną. W związku z tym Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej przygotowało nową propozycję dla seniorów: Program Wieloletni na rzecz Osób Starszych Aktywni+ na lata 2021-2025.

Głównym celem Programu Aktywni+ jest zwiększenie uczestnictwa osób starszych we wszystkich dziedzinach życia społecznego, poprzez wspieranie aktywności organizacji pozarządowych działających na ich rzecz m.in. poprzez: wzrost zaangażowania osób starszych w kontakty społeczne dzięki wzbogaceniu oferty zagospodarowania ich czasu wolnego; zwiększenie zaangażowania osób starszych w procesy partycypacyjne zachodzące w życiu publicznym; podnoszenie kompetencji cyfrowych seniorów oraz kształtowanie postaw sprzyjających wykorzystywaniu nowych technologii w życiu codziennym; budowanie pozytywnego wizerunku starości i starzenia się oraz rozwijanie kompetencji społecznych wobec starości u osób w każdym wieku.

Budżet Programu Aktywni+ wyniesie 200 mln zł. Z tego dofinansowane zostaną projekty z następujących obszarów:

1. Aktywność Społeczna, czyli zwiększenie udziału seniorów w aktywnych formach spędzania czasu wolnego oraz wspieranie niesamodzielnych osób starszych i ich otoczenia w miejscu zamieszkania.
2. Partycypacja społeczna, co oznacza wzmocnienie samoorganizacji środowiska osób starszych i zwiększenie wpływu seniorów na lokalne działania.
3. Włączenie cyfrowe, związane z umiejętnościami posługiwania się nowoczesnymi technologiami i korzystania z nowych mediów. Jednym z zadań Programu Aktywni+ jest upowszechnianie i wdrażanie rozwiązań technologicznych, sprzyjających bezpiecznemu funkcjonowaniu osób starszych.
4. Przygotowanie do starości, poprzez wzmacnianie trwałych relacji międzypokoleniowych, kształtowanie pozytywnego wizerunku starości i osób starszych oraz zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo seniorów w sferze prawnej.

Sytuacja w jakiej funkcjonujemy obecnie – epidemia – powoduje, że potrzebne są dodatkowo nowe formy działania. Założone w Programie Aktywni+ sposoby realizacji zadań w związku z wprowadzonymi na terenie kraju obostrzeniami napotykają przeszkody nie do pokonania. Nie ma stacjonarnej działalności większości Dziennych Domów Senior+ i Klubów Senior+. Są jednak organizowane telefony wsparcia, seniorzy otrzymują materiały do terapii zajęciowej, część zajęć realizowana jest online. Seniorom, szczególnie osobom samotnym. dostarczane są gorące posiłki. Ośrodki pomocy społecznej wspomagają osoby starsze wymagające usług opiekuńczych.

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej założyło na stronie internetowej http://senior.gov.pl/ zakładkę „SENIOR+ kontra koronawirus – dobre praktyki". Publikowane tu są najciekawsze pomysły pomagające w wymianie doświadczeń. MRiPS pomimo czasowego zawieszenia działalności ośrodków wsparcia, przeznacza dla jednostek samorządu terytorialnego dotacje na pokrycie bieżących kosztów ich prowadzenia. Jeśli prowadzone są jakieś formy wsparcia seniorów (np. wspomniany dowóz posiłków), to również przeznaczane są dotacje na realizację usług. (g) ■

eprasa.pl 4ea589983d

PFR
Polski Fundusz Rozwoju

Tarcza Finansowa PFR 2.0
Pomoc na czas

W obliczu drugiej fali pandemii koronawirusa Polski Fundusz Rozwoju realizuje program o wartości ponad 35 mld zł – Tarcza Finansowa PFR 2.0. Jest to przygotowany przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego nowy program wsparcia polskich przedsiębiorców z 45 branż, które musiały ograniczyć działalność w związku z obostrzeniami sanitarnymi.

W ramach Tarczy 2.0 mikrofirmy mogą otrzymać do 324 tys. zł w zależności od liczby zatrudnionych i poziomu spadku przychodów, a MŚP do 3,5 mln zł na pokrycie do 70% strat.

Przyjmowanie wniosków od 15 stycznia do 28 lutego poprzez systemy bankowości elektronicznej 18 banków komercyjnych i większości spółdzielczych.

Wejdź na www.pfr.pl i sprawdź, czy Twoja firma może skorzystać z subwencji.

Tarcza Finansowa PFR 2.0

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 4ea589983d

Gminne Centrum Kultury w Białej

ogłasza

KONKURS WALENTYNKOWY

dla dzieci i młodzieży z Miasta i Gminy Biała

w kategoriach:

1. klasy 0-3:
wykonanie walentynkowej pracy plastycznej
dowolną techniką

2. klasy 4-8:
napisanie walentynkowego wiersza lub piosenki

DO WYGRANIA
TABLETY, GŁOŚNIKI PRZENOŚNE I SMARTBANDY

Termin i miejsce składania prac:

12.02.2021

GCK w Białej

Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją regulaminu, który dostępny jest na stronie www.gckbiala.pl w zakładce REGULAMINY (na dole strony)

Gminne Centrum Kultury w Białej

OPINIE

To stagnacja

Zadzwonił do nas stały czytelnik, który wniósł kilka uwag. Pierwsza dotyczyła tegorocznego budżetu Gminy Prudnik. Jeśli kwota na inwestycje wynosi grubo poniżej 30 proc. budżetu, to jego zdaniem jest to budżet stagnacji. – Jak miasto ma się rozwijać? – pyta. – Ktoś powinien pokusić się o ocenę budżetu.

Na ulicy Kolejowej na przystanku autobusowym brak jest rozkładu jazdy. – Czy jest już tak, że wszyscy to czytają w Internecie? – ponownie pyta czytelnik. Za rozkłady jazdy odpowiadają przewoźnicy, szkoda że w ten prosty sposób nie dbają o jakość swoich usług.

Czytelnik przypomina również o potrzebie organizacji spotkań mieszkańców z burmistrzami i radnymi. Tego się nie robi. Wspomina również o łączeniu spółek gminnych, co miałby przynieść oszczędności gminie. Pyta również o publikację kolejnych serii oświadczeń majątkowych. (d) ■

ARCHIWUM PRYWATNE

PRUDNIK

Pomaga, jak może

Prudniczanin Jan Kubatek, na co dzień pracownik ZWiK-u, a w wolnej chwili człowiek, który zawsze pomoże. Od długiego już czasu społecznie sprząta otoczenie grobów Paula Langego i Filipa Roboty (pomnik tego ostatniego jest aktualnie w konserwacji) na prudnickim cmentarzu komunalnym. Ostatnio widzieliśmy go na Placu Farnym, gdzie odśnieżał otoczenie pomnika Jana Pawła II i Stefana Wyszyńskiego. Wszystkiego dobrego, panie Janku! ■

Jan Kubatek

REKLAMA / OGŁOSZENIE

PROFIT
HURT i DETAL

Prudnik
ul. Staszica 3
tel. 692 163 911

OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

ŚRODKI CHEMICZNE

ARTYKUŁY BIUROWE

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY !!!

TRANSPORT GRATIS !!!

hurtownia.profit@gmail.com

jesteśmy na facebooku

www.hurtownia-profit.pl

PANU
JANUSZOWI STEFANCE

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Starosta
Radosław Roszkowski
oraz Zarząd Powiatu

centrum
narzędziowe

TOPEX

NEO TOOLS

GRAPHITE

VERTO

AD-BD DĘBICCY CENTRUM NARZĘDZIOWE
PRUDNIK, UL. PRĘŻYŃSKA 17
887 670 300 / 77 436 38 15
PON.-PT. 8-17, SOB. 10-13

NEO nagrzewnica-dmuchawa elektryczna 2kW 112,-

NEO promiennik podczerwieni 2kW IP65 299,-

NEO promiennik podczerwieni 2kW IP65 + pilot 379,-

NEO nagrzewnica-dmuchawa elektryczna 3kW 235,-

NEO nagrzewnica elektryczna 2kW 135,-

NEO panel grzewczy 450W 555,-

U NAS ZNAJDZIESZ: ELEKTRONARZĘDZIA • NARZĘDZIA RĘCZNE • ZESTAWY NARZĘDZI • WÓZKI WARSZTATOWE • NARZĘDZIA PENUMATYCZNE • NARZĘDZIA SPECJALISTYCZNE SAMOCHODOWE • TESTERY • NARZĘDZIA OGRODOWE • POMPY • WĘŻE • SYSTEMY NAWADNIANIA • UBRANIA ROBOCZE • BHP • OŚWIETLENIE • NARZĘDZIA DLA ELEKTRYKA

eprasa.pl 4ea589983d

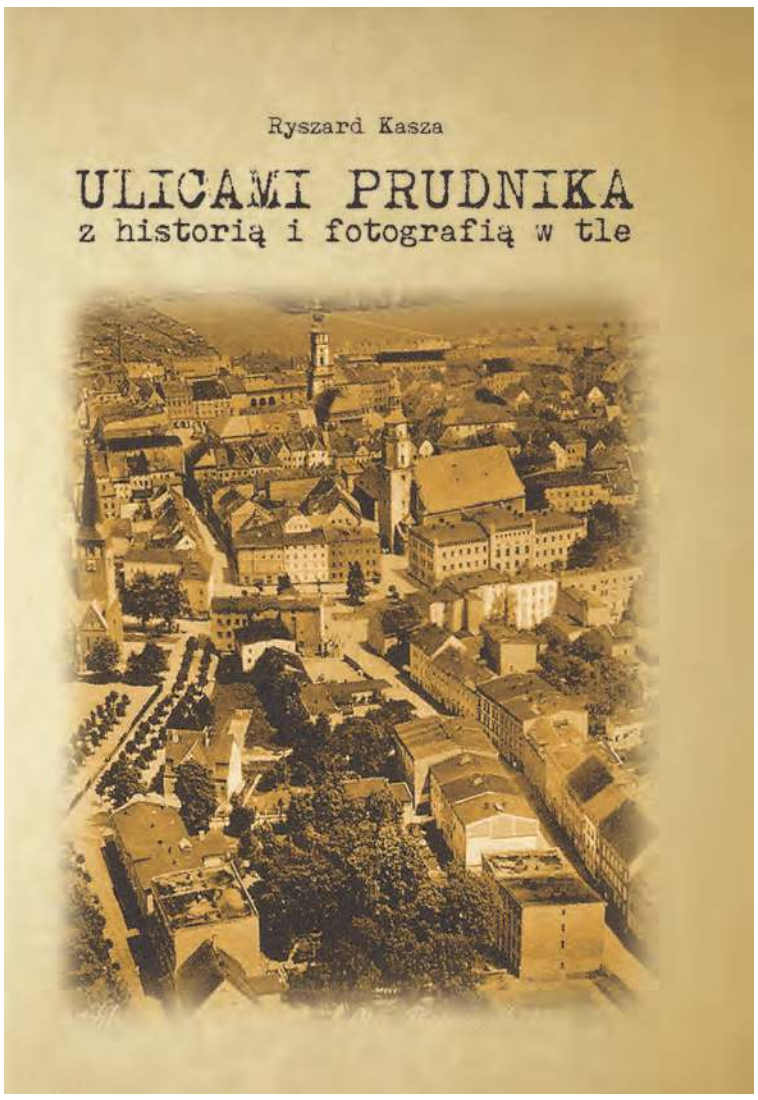

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

RYNEK WYDAWNICZY

Gratka dla koneserów historii lokalnej!

Już w przyszłym tygodniu do Państwa rąk trafi długo wyczekiwana pozycja autorstwa Ryszarda Kaszy. Tym razem autor zaprosi nas na swoisty spacer ulicami miasta.

Starosta Radosław Roszkowski zaprasza Miłośników Ziemi Prudnickiej na promocję kolejnej niezwykłej książki. Publikacja pt. ,,Ulicami Prudnika z historią i fotografią w tle" to trzecia, a zarazem najbardziej obszerna, bo licząca aż 1008 stron oraz 3600 ilustracji, pozycja dobrze znanego już czytelnikom autora. Tym razem Ryszard Kasza znacznie głębiej wnika w wybrane wątki historii stolicy Powiatu Prudnickiego. Pisze o dokumentach dotąd niepublikowanych, wiele miejsca poświęcając czasom najnowszym. Poznamy w niej m.in. nowe fakty na temat końca II Wojny Światowej w naszym regionie. Będą to nie tylko wspomnienia opuszczających miasto Niemców, ale również przyjeżdżających na ziemie odzyskane Polaków z dawnych Kresów Rzeczpospolitej.

Niestety, z powodu ograniczeń związanych z pandemią COVID-19 konferencja promująca książkę odbędzie się w trybie online dnia 2 lutego o godzinie 12,00 pod linkiem https://call.lifesizecloud.com/7392935, kod dostępu: 4512#. Pozycja będzie dla Państwa dostępna w siedzibie Starostwa Powiatowego w Prudniku 2 oraz 3 lutego 2021 r. w godzinach od 16.00 do 19:00 lub do wyczerpania zapasów. ■

PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014—2020
EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków Budżetu Państwa.
„Przekraczamy granice"

AKCJA

Oddaj krew

Najbliższa akcja krwiodawstwa odbędzie się w poniedziałek 1 lutego w Prudniku na parkingu obok hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego. Krwiobus Regionalnego Centrum Kriowdawstwa i Krwiolecznictwa dostępny będzie dla dawców w godzinach 9.00 – 12.00. (d) ■

W SKRÓCIE

Przed oddaniem krwi należy:

- być wypoczętym, wyspanym, zdrowym,
- zadbać o odpowiednie nawodnienie organizmu – dzień przed oddaniem wypić ok.1,5 litra płynów,
- ok. godzinę przed oddaniem krwi zjeść lekkostrawny posiłek (wykluczyć z diety tłuszcze pochodzenia zwierzęcego: mleko, kiełbasa, pasztet, rosół, śmietana, tłuste mięso, jaja, orzeszki ziemne, ciasta z kremami etc.),
- nie oddawać krwi na czczo!
- nie pić alkoholu, nie palić papierosów.

Na podstawie: rckik-opole.com.pl

TRAGEDIA

Makabryczne odkrycie

ANDRZEJ DEREŃ

Zwłoki odnaleziono na terenie opuszczonej części byłego „Froteksu"

Sekcja zwłok wyjaśni, co było przyczyną śmierci 41-letniego prudniczanina

Damian WICHER

Na ciało mężczyzny natrafili policjanci w jednym z pustostanów przy ulicy Nyskiej w Prudniku (obiekt po byłym „Froteksie").

– Funkcjonariusze byli w trakcie patrolowania miejsc, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne, narażone na wychłodzenie – informuje st. asp. Andrzej Spyrka, oficer prasowy KPP.

Jak dowiedział się „TP", denat posiadał meldunek na terenie miasta. Policja apeluje o czujność.

– Pamiętajmy, że jeden telefon może uratować czyjeś życie! Na wychłodzenie organizmu są szczególnie narażeni bezdomni, osoby starsze i nietrzeźwe przebywające na zewnątrz. Jeśli widzimy takiego człowieka, nie wahajmy się zadzwonić na numer alarmowy 112 – zaznacza aspirant Spyrka. ■

Z POLICJI

Powiesił się w stodole

Do tragedii doszło w sobotnie popołudnie w Wasiłowicach

Około godziny 15.00 – mówi „TP" oficer prasowy prudnickiej komendy policji st. asp. Andrzej Spyrka – członkowie rodziny w pomieszczeniu gospodarczym odnaleźli ciało 44-letniego mężczyzny.

Na ratunek było już za późno. Na miejscu pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza. Czynności były nadzorowane przez prokuratora.
- Nie stwierdzono udziału osób trzecich w tym zdarzaniu – podkreśla rzecznik Spyrka. (w) ■

REKLAMA

TWÓJ PARTNER W BIZNESIE
Tygodnik Prudnicki
BIURO REKLAMY
48-200 Prudnik ul. Kościuszki 13a
tel. 77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl

eprasa.pl 4ea589983d

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Nie odniósł się do zarzutów sądu

Państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Prudniku Adam Piotrowski uchylił się od odpowiedzi na kluczowe pytania „TP" w sprawie, w której sąd nie zostawił na nim suchej nitki

Damian WICHER

Przypomnijmy, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu uchylił decyzję sanepidu oraz umorzył w całości postępowanie administracyjne wobec właściciela głogóweckiego zakładu fryzjerskiego, przyłapanego przez policję na strzyżeniu klienta. Pan Henryk miał naruszyć przepisy epidemiczne dotyczące m.in. zakazu prowadzenia działalności związanej z fryzjerstwem i obowiązku zakrywania ust i nosa w obiektach usługowych. Sąd orzekł jednak, że inspektor sanitarny nie może nakładać kar administracyjnych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów. Przeniesienie z ustawy do rozporządzenia ograniczeń i wolności prawa człowieka byłoby legalne w przypadku ogłoszenia stanu nadzwyczajnego, np. klęski żywiołowej. Sąd skrytykował też sposób prowadzenia postępowania przez sanepid, wytykając szereg błędów, a nawet bezczynność! Oto fragment uzasadnienia wyroku:

„Notatka służbowa przekazana państwowemu powiatowemu inspektorowi sanitarnemu w Prudniku, nie mogła stanowić wyłącznej podstawy faktycznej wydania rozstrzygnięcia administracyjnego w tej sprawie, mogła być potraktowana, po jej procesowym zweryfikowaniu, jako jeden z dowodów, które organ administracji publicznej bierze pod uwagę wydając decyzję administracyjną. Treść notatki sama w sobie nie korzysta bowiem z mocy dowodowej. Dlatego wiarygodność tej notatki musiałaby ponadto zostać potwierdzona za pomocą innych środków dowodowych np. osobowych. Jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. W szczególności dowodem mogą być dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych oraz oględziny. W rezultacie czyniąc ustalenia faktyczne wyłącznie na podstawie notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza policji organy sanitarne naruszyły art. 77 § 1 k.p.a. nakazujący organowi administracji publicznej w sposób wyczerpujący zebrać materiał dowodowy i rozpatrzyć cały zebrany w ten sposób materiał dowodowy. Organy naruszyły też art. 81 k.p.a., a więc przepis, zgodnie z którym okoliczność faktyczna może być uznana za udowodnioną, jeżeli strona miała możność wypowiedzenia się co do przeprowadzonych dowodów, chyba że zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 10 § 2 k.p.a. Okoliczności, ta, na co wskazano powyżej, nie zachodziły w tej sprawie. Strona postępowania nie miała zaś możliwości wypowiedzenia się co do treści notatki sporządzonej przez funkcjonariusza policji. Takiej możliwości organ sanitarny nie stworzył stronie, chociaż z art. 15 pkt 2 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych wynika, że w okresie stanu epidemii organ administracji publicznej może zapewnić stronie udostępnienie akt sprawy lub poszczególnych dokumentów stanowiących akta sprawy również za pomocą środków komunikacji elektronicznej. W konsekwencji dopuszczając się wskazanych naruszeń art. 77 § 1 k.p.a. i art. 81 k.p.a. organ naruszył również zasadę prawdy obiektywnej z art. 7 k.p.a., w świetle której w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności i z urzędu lub na wniosek strony podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Tymczasem w kontrolowanej sprawie organ nie tylko nie podjął wszelkich, ale nie podjął żadnych czynności w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, poprzestając na bezkrytycznym przyjęciu jako poczynionych przez siebie ustaleń faktycznych treści notatki sporządzonej przez funkcjonariusza policji. Wreszcie wymierzając administracyjną karę pieniężną z art. 48a ust. 1 pkt 3 ustawy i rozstrzygając w decyzji o jej wysokości Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Prudniku, a w konsekwencji organ odwoławczy naruszyły także art. 189d pkt 7 k.p.a. oraz art. 8 § 1 k.p.a., gdyż nie rozważyły w ogóle, wymierzając karę pieniężną w wysokości 10.000 zł, warunków osobistych strony, na którą jest nakładana administracyjna kara pieniężna. W szczególności z akt sprawy w żaden sposób nie wynikało jaka jest sytuacja osobista, rodzinna i majątkowa osoby, na którą nałożono karę pieniężną w decyzji administracyjnej. Ten stan rzeczy organ odwoławczy rozpoznając odwołanie bezkrytycznie zaakceptował."

Za niestosowanie się do obostrzeń covidowych polskie sanepidy wydały od marca zeszłego roku ponad 4,5 tys. zł decyzji administracyjnych. Teraz sądy seryjnie kasują nałożone kary (ich suma to ponad 24,5 mln zł). Tylko w ciągu trzech dni stycznia (w połowie miesiąca) sanepid przegrał przed WSA w Warszawie do zera.

Chaos prawny związany z epidemią najbardziej daje się we znaki obywatelom (wysokie i bardzo dotkliwe kary finansowe), ale też podmioty państwa, w tym sanepid, stawiane są między przysłowiowym młotem a kowadłem. Konsekwencją takiego stanu jest trwałe obniżenie zaufania społecznego do instytucji państwa. Na fotografii państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Prudniku Adam Piotrowski.

- Oznacza to, że przez wiele miesięcy inspekcja sanitarna marnowała czas swoich pracowników, na zajmowanie się postępowaniami, o których było wiadomo, że będą przegrane. Od początku epidemii środowiska prawników zwracały uwagę na nieprawidłową podstawę wprowadzonych obostrzeń - mówi cytowany przez WP analityk prawny Forum Obywatelskiego Rozwoju Patryk Wachowiec, który spodziewa się rosnącej liczby orzeczeń sądów kwestionujących rządowe nakazy i zakazy.

W całym kraju rośnie też liczba pozwów składanych przez przedsiębiorców przeciwko Skarbowi Państwa za restrykcje.

PYTANIA DO PAŃSTWOWEGO POWIATOWEGO INSPEKTORA SANITARNEGO W PRUDNIKU ADAMA PIOTROWSKIEGO

1. Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, inspektor sanitarny nie może nakładać kar administracyjnych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów. Na jakiej podstawie nałożył Pan na fryzjera z Głogówka, Henryka L. karę w wysokości 10 tys. zł?

2. Ile kar pieniężnych i na jaką kwotę nałożył Pan za nieprzestrzeganie nakazów lub zakazów od początku pandemii koronawirusa?

3. Dlaczego nie potwierdził Pan treści notatki sporządzonej przez funkcjonariusza policji za pomocą innych środków dowodowych w sprawie właściciela zakładu fryzjerskiego z Głogówka Henryka L.

4. Dlaczego nie stworzył Pan stronie możliwości wypowiedzenia się co do materiału dowodowego w powyższej sprawie?

5. Dlaczego nie rozważył Pan sytuacji osobistej, rodzinnej i majątkowej Henryka L., wymierzając mu karę pieniężną w wysokości 10.000 zł?

ODPOWIEDŹ

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tj. Dz. U. Z 2019 r. poz. 1429 z późn. zm.) w związku z art. 3a Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914) w odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej z dnia 7 stycznia 2021 r. w w zakresie pytania pierwszego informuję, że decyzja o nałożeniu kary na Pana Henryka L. została wydana na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego w dniu wydania decyzji, tj. art. 48 a ust. 3 pkt l oraz ust. 1 pkt 3 w związku z art. 46 ust 4 pkt 3 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 1239 z późn. zm.), a także § 9 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. poz. 697 z pożn. zm). Zgodnie z argumentacją przywołaną w uzasadnieniu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w interesującej Pana sprawie ,,Stosując konstytucyjną zasadę z art. l78 Konstytucji RP (zasada podlegania sędziów w sprawowaniu urzędu tylko Konstytucji oraz ustawom) sąd odmówił zastosowania kontrolowanego rozporządzenia Rady Ministrów z 19 kwietnia 2020 r., czego nie mogły uczynić - przy orzekaniu - skarżone organy administracji publicznej" (vide: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu sygn. akt II SA/Op/219/l20).

W odniesieniu do pytania drugiego informuję że na dzień udzielania odpowiedzi zostały wydane 43 decyzje o nałożeniu kar administracyjnych w związku z naruszeniem nakazów, zakazów i ograniczeń w związku ze stanem epidemii. Łączna wartość nałożonych kar to około 198.562 zł.

W zakresie pytań 3, 4 i 5 informuję, iż zakres żądanych informacji nie ma charakteru informacji publicznej w rozumieniu przepisów u.d.i.p., bowiem dotyczy zastosowania prawa w konkretnym przypadku. Na podstawie tej ustawy udostępnieniu podlega sama informacja stanowiąca obiektywnie istniejący fakt, a nie przyczyny, dla których dana informacja ma określoną treść, czy powody, dla których została podjęta bądź też nie przez dany organ. Organ zobowiązany jest zatem do udzielenia informacji, ale tylko takiej, która znajduje się w jego posiadaniu i której używa do zrealizowania powierzonych prawem zadań. Skoro zatem żądana informacja dotyczy oceny faktów lub prawa, nie stanowi ona informacji publicznej dotyczącej spraw publicznych (vide: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego sygn. akt I OSK 142/l7). Wychodząc również z tego założenia Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 27 września 2002 r., sygn. akt II SAB 180/02, podkreślił, że nie mają charakteru informacji publicznej wnioski w sprawie indywidualnej, jak żądanie wyjaśnienia treści aktów czy polemika z dokonanymi ustaleniami.

Ponadto informuję, iż wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu nie jest jeszcze prawomocny, a organ drugiej instancji ma prawo wnieść skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. ■

eprasa.pl 4ea589983d

Z WOKANDY

Przegrali w sądzie walkowerem. Starosta: Mam żal do PCPR

Krystyna Wilisowska została bezpodstawnie zwolniona z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Prudniku – tak orzekł sąd. Pozwany nie wniósł apelacji od wyroku.

Damian WICHER

Warto było czekać prawie dwa lata – mówi „TP" Krystyna Wilisowska. – I tu nie chodzi o odszkodowanie, lecz o sprawiedliwość, przyznanie racji, o fakt, w jaki sposób potraktowano i skrzywdzono człowieka. Na moim miejscu mógł być przecież każdy.

To był dla mnie szok

27 grudnia 2018 r. na posiedzeniu Zarządu Powiatu Prudnickiego Krystynie Wilisowskiej została przedstawiona propozycja przyjęcia porozumienia zmieniającego warunki pracy i płacy. W związku z odmową doszło do wręczenia oświadczenia o rozwiązanie umowy. Powodem zwolnienia była utrata zaufania. Pod tym pojęciem kryło się 9 zarzutów, m.in.: nieprawidłowa organizacja rodzinnej pieczy zastępczej, przewlekle prowadzone postępowania, narażenie samorządu na większe wydatki czy zła współpraca z innymi jednostkami organizacyjnymi powiatu.

- To był dla mnie szok. Przez ponad 10 lat pracy w PCPR nigdy nie usłyszałam ze strony powiatu mocno nagannych słów pod adresem naszej jednostki. Utwierdzało mnie to w przekonaniu, że jako zespół pracujemy dobrze. Uważałam nawet, że byliśmy jednym z najlepszych PCPR. Jako jedyni w województwie podjęliśmy się napisania programu niezbędnego w procesie szkolenia rodzin zastępczych, kiedy ustawodawca nałożył na PCPR-y dodatkowe obowiązki. Nawet na moje odchodne ministerstwo drugi raz zatwierdziło nam ten program. Nieco ponad miesiąc wcześniej, 20 listopada z Państwowej Inspekcji Pracy otrzymałam pozytywny wynik audytu, któremu nasza jednostka poddała się dobrowolnie. Dbaliśmy bardzo o to, żeby wszystkim pracownikom zapewnić odpowiedni standard pracy.

DAMIAN WICHER

Krystyna Wilisowska: - To był dla mnie szok. Przez ponad 10 lat pracy w PCPR nigdy nie usłyszałam ze strony powiatu mocno nagannych słów pod adresem naszej jednostki.

Krystyna Wilisowska przypomina, że ma na koncie m.in. Brązowy Krzyż Zasługi i Medal „Serce dziecku", przyznano jej także nagrodę Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za wybitne, nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej.

- W trakcie zatrudnienia pracodawca nie zgłaszał uwag co do sposobu, terminowości i jakości świadczonej przez powódkę pracy. Wielokrotnie otrzymywała premie bądź nagrody pieniężne za zaangażowanie w realizację poszczególnych projektów, uczestniczyła w seminariach i szkoleniach – podkreślał w uzasadnieniu sąd.

Brak dowodów

W toku procesu była kierownik PCPR cofnęła pierwotnie sformułowane żądanie przywrócenia do pracy (w międzyczasie została dyrektorem bliźniaczej placówki w Nysie). Wyrok zapadł przed Sądem Rejonowym w Opolu.
- Pozwany nie podjął żadnej aktywności dowodowej mającej na celu wykazanie przesłanek utraty zaufania ujętych w oświadczeniu z 27 grudnia 2018 roku. Wprost przeciwnie, ograniczył się jedynie do powielenia, a raczej przepisania argumentów uprzednio ujętych w załączniku do uchwały Zarządu Powiatu – kontynuowała przewodnicząca składu orzekającego sędzia Zuzanna Adasiewicz. – Jak wynika ze stanowiska powódki, stronie nie były znane okoliczności stanowiące podstawę oceny jakości wykonywanej przez nią pracy. Pomimo tego pozwany nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na ustalenie okoliczności faktycznych, które legły u podstaw wypowiedzenia. Już sama treść odpowiedzi na pozew sugeruje, iż złożone oświadczenie stanowiło tylko reakcję na brak przyjęcia propozycji zmiany warunków pracy i płacy. Przedłożone dokumenty w aktach osobowych potwierdzają wyłącznie wieloletnią nienaganną pracę powódki i podnoszenie przez nią stale kwalifikacji do wykonywania pracy związanej z pomocą rodzinie. Nie zawierają one choćby jednego dowodu związanego z zarzutami zawartymi w oświadczeniu z 27 grudnia 2018 r. Jedyny dowód osobowy z przesłuchania strony pozwanej w zasadzie okazał się nieprzydatny dla oceny stawianych powódce zarzutów. Nowa kierowniczka nie była bowiem związana z żadną ze stron sporu od daty złożenia powódce wypowiedzenia, nie brała udziału w podejmowaniu decyzji w przedmiocie wypowiedzenia, jak i nie znała okoliczności stanowiących podstawę ustania zatrudnienia między stronami. Zebrany materiał dowodowy nie wykazał jakichkolwiek zaniedbań w wykonywaniu obowiązków służbowych przez powódkę, jakie mogłyby pozwalać na niską ocenę jakości świadczonej przezeń pracy tak obszernie opisaną w złożonym oświadczeniu. Pozwany nie przedstawił bowiem żadnych dokumentów pozwalających na tak negatywny osąd Krystyny Wilisowskiej. Jedyny dokument, jaki przedłożył pozwany powstał po dacie złożenia oświadczenia – sprawozdanie z audytu (przeprowadzony przez audytora wewnętrznego Starostwa Powiatowego – przyp. red.) z 24 stycznia 2019 roku, stąd nie mógł z przyczyn oczywistych wpływać na utratę zaufania pracodawcy. Nadto, jak słusznie wskazała strona powodowa nie został on podpisany, co poddaje w wątpliwość jego autentyczność, jak i to czy zawiera on prawdziwe i ostateczne wnioski z przeprowadzonego audytu. Ostatecznie ujęte w dokumencie rekomendacje były skierowane do nowego kierownika PCPR w Prudniku i pozostają bez wpływu na ocenę prawdziwości przyczyn zawartych w wypowiedzeniu.

Sąd przyznał Krystynie Wilisowskiej odszkodowanie w wysokości 18,2 tys. zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Prudniku, bo to ono było stroną - choć decyzję o zwolnieniu podjął Zarząd Powiatu - musi także zwrócić koszty procesu (ok. 4 tys. zł). Co istotne, przegrany nie odwołał się od wyroku.
- Dyskutowaliśmy na ten temat z radcami prawnymi, mieli podobne zdanie i uznali, że apelacja już niczego nie zmieni – twierdzi starosta Radosław Roszkowski. – Kluczowe w tej sprawie było coś innego. PCPR niestety spóźnił się z odpowiedzią na pierwotny pozew. W konsekwencji sąd nie uwzględnił wniosków o przesłuchanie świadków, między innymi mojej osoby, i tym samym straciliśmy możliwość przedstawienia naszych argumentów. Mam spory żal, że ten proces przegraliśmy w ten sposób, niewątpliwie rzuca się to cieniem na współpracę z PCPR, decyzje co do ewentualnych konsekwencji jeszcze nie zapadły. Zastrzeżenia moje budzi także postawa radcy prawnego jednostki, który wycofał się z prowadzenia sprawy i wystawił osobę nieznającą materii – wspomina.

Chodziło o dobrego fachowca

W ocenie Krystyny Wilisowskiej sprawa miała wyłącznie charakter polityczny. Jolanta Barska przed objęciem posady w Prudniku sprawowała funkcję kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Nysie. Zatrudnienie nie mogło być kontynuowane z uwagi na nabyty status radnej powiatu.

- Na miejscu pani Wilisowskiej nie roztrząsałbym politycznych motywów decyzji personalnych, bo mam wiedzę o kulisach zatrudnienia jej w Nysie... (Krystyna Wilisowska zajęła zwolniony fotel po Jolancie Barskiej – przyp. red.) – odpowiada na zarzuty starosta Roszkowski. – Nie było żadnej polityki, chodziło o pozyskanie dobrego fachowca. Nie ukrywam, że to nie pani Barska prosiła nas o pracę, tylko ja prosiłem panią Barską o „załatanie" dziury w PCPR, kiedy jeszcze rozważaliśmy kto ma być szefem, a kto zastępcą. Pani Wilisowska dostała propozycję objęcia stanowiska zastępcy kierownika, ale uniosła się dumą. My bardzo źle nie ocenialiśmy jej pracy, tylko uważaliśmy, że są duże niedostatki w niektórych dziedzinach i mieliśmy większe uznanie dla pani Barskiej, znając jej przeszłość i dokonania, jako burmistrza Nysy czy dyrektora opolskiego PFRON.

Szef powiatu dodaje, że dochodziło do wielu awantur z Krystyną Wilisowską w roli głównej.

- Chociażby na posiedzeniach Zarządu Powiatu, kiedy opiniowaliśmy przedkładane dokumenty. Gdy tylko podnosiła się temperatura, pani kierownik twierdziła, że jeśli damy jej znać w przypadku konkretnych zastrzeżeń, to ona od razu zrezygnuje z funkcji. Mimo, że coraz mniej czasu była w stanie poświęcić pracy w PCPR (stała się aktywna w różnych ciałach doradczych poza jednostką), nie dała się namówić i skutecznie przeprowadzić naboru na swojego zastępcę. W rezultacie masę dokumentów docierało do podpisu chociażby do mnie, nawet te, które były w jej gestii. Wiedzieliśmy też, że niektóre sprawy nie są dopilnowane, dochodziły skargi np. z rodzin zastępczych, dokumenty na to są. To prawda, że nie gromadziliśmy „haków" na panią kierownik, nie mamy takich zwyczajów, żeby każdemu zakładać kartotekę. Akta osobowe to jednak nie wszystko. Są jeszcze protokoły z posiedzeń Zarządu Powiatu czy komisji RP, gdzie radni krytycznie wypowiadali się o działalności PCPR i odrzucali niektóre sprawozdania.

Nigdy nie narzekałam na współpracę

- Każde zadane wykonywałam z największą starannością – utrzymuje była kierownik prudnickiego PCPR. – Byłam lojalna wobec pracodawcy. Moi pracownicy byli dla mnie najważniejsi, dbałam o ich rozwój. Tworzyliśmy świetny zespół, zbudowaliśmy dobre podwaliny wiedzy i umiejętności i nawet w bardzo trudnych sprawach wiedziałam, że jednostka sobie poradzi. Nigdy nie narzekałam na współpracę z powiatem i starostą Roszkowskim, dlatego tym bardziej byłam zszokowana i było mi trudno zrozumieć tak nagle przedstawioną decyzję zarządu.

Po odejściu z pracy Krystyna Wilisowska złożyła jeszcze do Rady Powiatu skargę na działalność zarządu. Rajcy skargę oddalili. Później sprawa oparła się o wojewodę, który wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o stwierdzenie nieważności uchwały z powodu istotnego naruszenia prawa. Sąd przychylił się do wniosku. Zarządził również od powiatu na rzecz wojewody zwrot kosztów postępowania sądowego.
- Ustalono bowiem, że cały skład osobowy Zarządu Powiatu w Prudniku tworzy osoby będące jednocześnie radnymi Rady Powiatu. Osoby te uczestniczyły w głosowaniu nad sposobem rozstrzygnięcie skargi mieszkanki na własne działanie – czytamy w uzasadnieniu wyroku.

- Wyrok ten również przyniósł mi sporo satysfakcji. Postępowanie w zakresie skargi prowadziłam samodzielnie. Powiat mając do dyspozycji wielu prawników popełnił istotne błędy i ja tego dowiodłam – zaznacza Krystyna Wilisowska.

Starosta Roszkowski orzeczenie WSA komentuje krótko: - Kuriozum. To tak, jakby ministrowie z mandatem poselskim byli wyłączeni z głosowania w sprawie wyrażenia wotum nieufności wobec rządu. Posiadająca niewielką większość w sejmie koalicja przegrywałaby każde takie głosowanie. ■

eprasa.pl 4ea589983d

PLANY

Wąskotorówka do Racławic wraca do gry

Odbudowa linii Racławice Śląskie – Głubczyce – Racibórz w ramach rządowego programu Kolej Plus daje impuls do powrotu do tematu budowy linii kolei wąskotorowej z Racławic do czeskiej Osobłogi (Osoblaha). Wszystko będzie zależało od tego, czy decydenci na poważnie potraktują plany miłośników kolei.

Andrzej DEREŃ

To przysłowiowa okazja, co podkreślają członkowie Stowarzyszenia Miłośników Kolei z Racławic. Część odnowionej linii byłaby jednocześnie fragmentem kolejki wąskotorowej. W jaki sposób? Torowisko byłoby wyposażone w trzecią, środkową szynę. To rozwiązanie stosowane na świecie i z powodzeniem mogłoby być wprowadzone u nas.

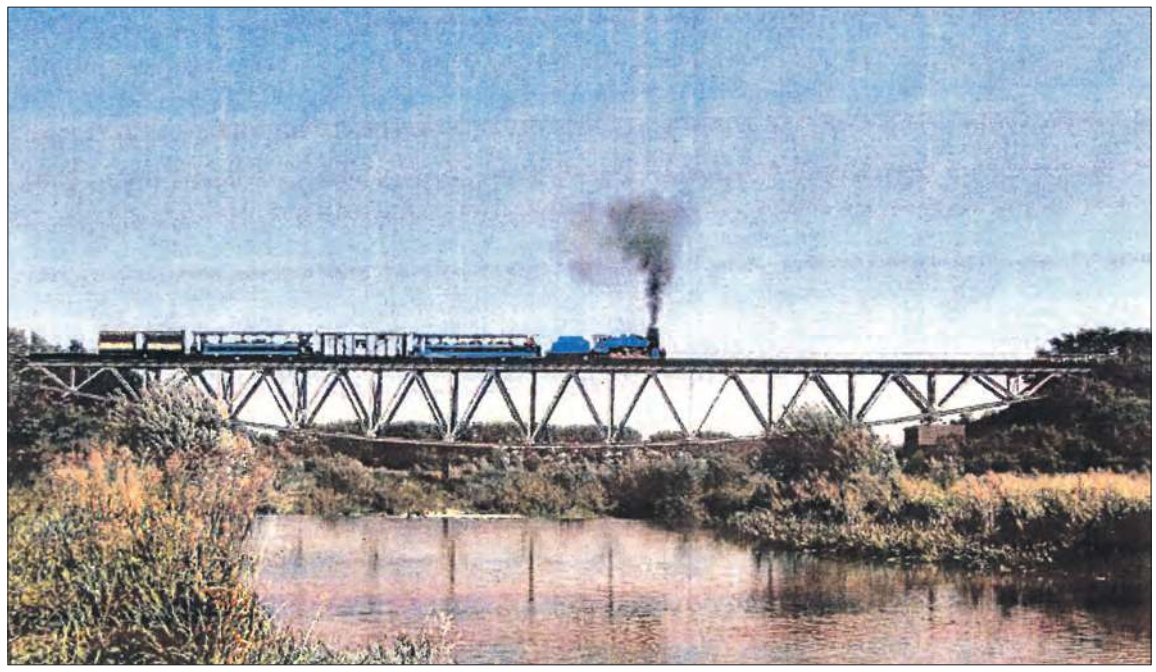

SLEZSKE ZEME

Kolejka po moście kratownicowym zmierza do stacji Racławice Śląskie. To na razie tylko wizja.

Kolej Plus z trzecią szyną

Dla miłośników kolei najpilniejszym zadaniem jest skłonienie decydentów, by dokumentacja odbudowy głubczyckiej linii ujęła infrastrukturę niezbędną dla obsługi turystycznej kolei wąskotorowej, przede wszystkim trzeciej szyny oraz rozjazdu, gdzie wąskotorówka miałaby już własny bieg. Sytuacja, w której linia zostaje odbudowana bez elementów linii wąskotorowej, skazuje przedsięwzięcie na niepowodzenie. Teoretycznie już w ramach finalizacji tej części inwestycji w Racławicach mogłaby ruszyć turystyczna kolej wąskotorowa do Ściborzyc. Nie jest to jednak cel do jakiego dążą inicjatorzy akcji, a tylko pierwszy etap. Kolejny to budowa łącznika - linii wąskotorowej od stacji w Osobłodze, przez granicę do linii głubczyckiej w Ściborzycach Małych. Kolejarze liczą na środki unijne oraz programy polsko-czeskie, w tym euroregionalne.

- Byłaby to pierwsza w Polsce międzynarodowa kolej wąskotorowa – podkreśla atuty projektu prezes Stowarzyszenia Miłośników Kolei Kazimierz Czernecki. Atrakcyjność buduje też uznana marka turystyczna funkcjonującej kolei turystycznej między Třemešną a Osobłogą. Sezonowe składy przyciągają w te okolice tysiące turystów i miłośników kolei. – Ta inicjatywa nie jest dla nas, tylko dla naszych dzieci, na Opolszczyźnie kolej powinna się rozwijać a nie zwijać. Do Racławic przyjeżdżałoby mnóstwo ludzi, nie tylko tak jak teraz raz w roku na Pikniki Kolejowe.

SMKRŚ

Kolejarze mają nadzieję, że wsparcie polityków pomoże im w realizacji pomysłu. Wspólna fotografia z Januszem Kowalskim na stacji w Racławicach. Lipiec 2020.

SMKRŚ

Słówko prezydentowi Andrzejowi Dudzie podczas kampanii wyborczej (Głogówek)

Padły słowa, czas na czyny

Czernecki ocenia, że w 2018 roku w pikniku wzięło udział prawie 7 tysięcy osób. Ostrożne, wynikające z epidemii plany, przewidują organizację imprezy w czerwcu tego roku.

Miłośnicy kolei wspominają wizytę w Racławicach wiceministra aktywów państwowych Janusza Kowalskiego, który wsparł ideę przedłużenia wąskotorówki.

- Ministerstwo Spraw Zagranicznych szuka pomysłów na dobrą współpracę transgraniczną pomiędzy Republiką Czeską a Polską. Nie umniejszając innym, uważam że to jeden z najlepszych projektów na innowacyjne wzmocnienie turystyczne pogranicza – mówił w obecności burmistrza Głogówka Janusz Kowalski.

Plany, plany

Pierwsza propozycja połączenia linii wtedy jeszcze austriackiej – wąskotorowej z niemiecką – normalnotorową zrodziła się w 1880 r. Lobowały o to cukrownia w Osobłodze oraz lokalne władze, ale rząd austriacki nie wyraził na to zgody, zasłaniając się problemem granicy państwa. Zamiast tego zaproponowano budowę znacznie dłuższej linii między Albrechticami, Slezskimi Rudolticami a Osobłogą, czym udziałowcy cukrowni nie byli zainteresowani. Potem ponownie złożono wniosek na odcinek do Racławic, który tym razem zyskał aprobatę władz państwowych pod warunkiem, że bocznica będzie służyła wyłącznie do obsługi cukrowni. Ten warunek był nie do zaakceptowania dla cukrowni, która liczyła na zyski z przewozów pasażerskich. W końcu w lutym 1893 r. zezwolono na budowę linii Albrechtice – Osobłoga – Racławice, przy czym udzielono subwencji finansującej tylko odcinek Albrechtice – Osobłoga. Ostatecznie zamiast linii normalnotorowej zbudowano wąskotorową, łącząc ją z istniejącą siecią kolei na niczym nie wyróżniającej się stacji Třemešna i rezygnując z odcinka przez granicę. Linia powstała zaledwie w ciągu jednego roku – 1898. Sprawa jej przedłużenia na tereny niemieckie pojawiła się ponownie w latach 30. XX w., ale również bez spodziewanych efektów.

ANDRZEJ DEREŃ

Prezes Stowarzyszenia Miłośników Kolei Kazimierz Czernecki

W 2007 r. czeska spółka Slezské zemské zaproponowała dobudowę odcinka do Racławic. Rok później podczas Pikniku Kolejowego w tej miejscowości, temat został oficjalnie zaprezentowany i podnoszony przez kolejne lata.

Inicjatorzy mają gotowe propozycje przebiegu linii. Na nowym odcinku (dł. 3678 m) byłyby trzy przystanki: na granicy państwa, w Pomorzowiczkach oraz Ściborzycach Małych. Plan przewiduje budowę osobnego torowiska dla wąskotorówki na stacji w Racławicach. ■

ANDRZEJ DEREŃ

Czeska kolej wąskotorowa Třemešna – Osoblaha to regionalny produkt turystyczny, cieszący się międzynarodową sławą.

W SKRÓCIE

O stowarzyszeniu

Stowarzyszenie Miłośników Kolei w Racławicach Śląskich powstało jesienią 2011 roku. Jego głównym celem jest promowanie kolei poprzez organizowanie corocznych Pikników Kolejowych na terenie dworca PKP w Racławicach. Obok nich realizowalno imprezy: Dzień Dziecka, przejażdżki drezyną dla dzieci kolonijnych oraz Mikołajki.

„Imprezy te nie odbyłyby się, gdyby nie pomoc sponsorów i byłego burmistrza Głogówka Andrzeja Kałamarza – podkreślają członkowie stowarzyszenia. – Gorąco dziękujemy burmistrzowi za odnowienie i pomalowanie pomieszczeń stacyjnych, zakup i montaż ruchomej kolejki stołowej oraz pomoc w organizacji imprez. Dziękujemy również głównym sponsorom takim jak: Firmy Transportowe „Morawiec", „Cichoń", „Kurspiot" z Głogówka i firmie „Grava" z Racławic, które co roku sponsorowały nam kalendarze kolejowe oraz koszulki z logo stowarzyszenia i firm. Dziękujemy również ministrowi aktywów państwowych Januszowi Kowalskiemu, który przyjechał na nasze zaproszenie 8 lipca 2020 roku do Racławic, będąc tym samym pierwszym ministrem odwiedzającym naszą stację." ■

eprasa.pl 4ea589983d

ANDRZEJ DEREŃ

Archiwum odkrywcy

MAGAZYN HISTORYCZNY

TAK BYŁO

Poligon już w 1939 roku

Wojskowy teren ćwiczebny na Koziej Górze w Prudniku nie powstał w okresie polskim, ale w wcześniej. Grunt należący do rodziny Fipperów, właścicieli majątku Lipy, kupiła niemiecka administracja wojskowa w 1939 r. Już wcześniej armia (1938) nosiła się z zamiarem budowy nowych koszar pułku pancernego, teren ćwiczeń miał znajdować się m.in. na terenie klasztoru, a franciszkanów planowano wysiedlić. Ostatecznie zrezygnowano z tak dużej zmiany, ograniczając się do wykupienia ziemi od Fipperów. Z uwagi na niedalekie położenie koszar był to „naturalny" teren ćwiczeń dla prudnickiego garnizonu. Wojsko swój główny poligon posiadało od XIX w. przy drodze do Prężynki. (d) ■

LOKALNY PATRIOTYZM

O św. Rochu jeszcze …

„Tajemniczy Roch z prudnickiego muzeum" (TP nr 23/2020) trafił na muzealną salę w 2008 roku…

Urszula RZEPIELA

Przegląd i sprzątanie wielu pomieszczeń nie udostępnianych zwiedzającym, jako najpilniejsze zadanie po rozpoczęciu mojej pracy w Muzeum Ziemi Prudnickiej w kwietniu 1999 r., pozwoliły na wydobycie na światło dzienne wielu ciekawych przedmiotów. To z części z nich – już w następnym miesiącu, z okazji 40 – lecia prudnickiego muzeum, została zorganizowana wystawa czasowa „Z muzealnych magazynów". Wśród przedmiotów zgromadzonych m.in. na poddaszu wieży zwanej Katowską, były fragmenty broni, narzędzi tkackich oraz drewniane figury o charakterze sakralnym. Zostały one zarejestrowane w utworzonej wówczas księdze inwentarzowej tzw. pomocy muzealnych – tj. spisie znajdujących się w muzeum przedmiotów o charakterze zabytkowym lecz nie kwalifikujących się do rangi zabytku z powodu ich niekompletności, nieznanego przeznaczenia, pochodzenia. Tylko część trafiła na muzealne sale, reszta czekała na zbadanie, konserwację, tj. na swój czas a czasu dla nich wówczas nie było, ponieważ już w następnym roku powstała koncepcja rozbudowy muzeum, a rok później, w 2001 r. rozpoczęła się, prawie trzyletnia, realizacja tej inwestycji z funduszy Urzędu Marszałkowskiego i wewnętrzne remonty ze środków własnych muzeum. Mimo licznych, budowlanych utrudnień Arsenał w tym okresie nie był dostępny dla gości tylko przez 3 dni, z powodu braku dojścia do obiektu.

Drewniane figury sakralne miały trafić z poddasza na muzealne sale w 2007 r. Muzeum Ziemi Prudnickiej zadeklarowało wówczas swój udział w obchodach Europejskich Dniach Dziedzictwa pod proponowanym hasłem „Ludzie gościńca. Wędrowcy, pielgrzymi, tułacze" – organizacją wystawy „Prudnik początkiem i końcem religijnych pielgrzymek oraz wojennych tułaczek" - jednak realizacja tego tematu ze względu na jego obszerność została podzielona na dwa lata. W 2007 r. roku pokazano pierwszą część „Wojenni tułacze 1945 r." - wystawę stałą, obrazującą przemiany demograficzne, jakie dokonały się na terenie Ziemi Prudnickiej jako konsekwencje II wojny światowej. To zagadnienie poruszone było już w 2005 r. przy okazji prezentacji wystawy czasowej na temat historii wsi Szybowice - spotykając się z licznymi wnioskami aby tak ważny temat był stale obecny w prudnickim muzeum. Mimo użytych skromnych środków wyrazu – wystawa jako pierwsza w regionie, pokazująca otwarcie ten trudny dla Polaków, Ślązaków i Niemców czas, cieszyła się u zwiedzających dużym uznaniem i powodzeniem.

MUZEUM ZIEMI PRUDNICKIEJ

Rzeźba św. Rocha na nieistniejącej obecnie wystawie „Prudnickie pielgrzymki w dobrej intencji", z widocznym w głębi fragmentem również zdemontowanej ekspozycji „ Wojenni tułacze 1945 r."

Druga część pt. „Prudnickie pielgrzymki w dobrej intencji", została zrealizowana w 2008 r. Aby zapewnić logiczny i ciekawy ciąg narracyjny przy oprowadzaniu po salach muzeum – wystawę zorganizowano na II piętrze, pomiędzy ww. „przesiedleniami" a etnografią, czyli „życiem ludu" – bo chrześcijaństwo to ważny, wspólny łącznik między Europą a Prudnikiem, między miastem a wsią, między dawnymi i nowymi mieszkańcami Ziemi Prudnickiej. Zaproszeni na otwarcie wystawy o. Antoni Dudek i Franciszek Dendewicz mówili o tym jak prudniczanie pielgrzymowali do Głogówka w intencji ochrony miasta przed zarazą, do Zlatych Hor, do Ziemi Świętej, do franciszkańskich klasztorów w pobliskich lasach, do klasztoru kapucynów po dobre słowo i do klasztoru bonifratrów po zdrowie. I to właśnie przed planszą, prezentującą kościół, klasztor i aptekę Dobrych Braci w Prudniku, stanęła na sali wystawowej rzeźba św. Rocha - patrona chroniącego od zarazy. Aby umożliwić ustawienie niekompletnej figury w pozycji pionowej, Marek Rzepiela wykonał tymczasową podstawę - zgodnie z zasadami konserwacji, wyraźnie wskazującą, iż nie jest to element autentyczny. Dwie pozostałe rzeźby zostały umieszczone przed fotografiami klasztoru fanciszkanów w Prudniku-Lesie. Pracownica muzeum, pani Anna Ślesik opowiedziała ich historię sprzed wielu lat ...

Kiedy pojawiły się (przełom lat 70. i 80. XX w.) informacje o licznych kradzieżach wyposażenia zaniedbanych kapliczek, ówczesna kierownik Muzeum Ziemi Prudnickiej pani Małgorzata Dutkiewicz podjęła akcję ratowniczą z towarzyszeniem milicji, dla poświadczenia, iż nie działa jako osoba prywatna. Pani Małgorzata Dutkiewicz pamięta, iż dotyczyło to kapliczek przy Stadninie Koni i drodze do klasztorku - czas jednak zatarł dokładne wspomnienia...

W prudnickim muzeum, zapewne w tym samym okresie, znalazło też schronienie malowidło na blasze przedstawiające Marię z dzieciątkiem – podobne do zachowanego i odrestaurowanego na elewacji budynku nr 2 przy ul. Sobieskiego, którego nadal jest wielką ozdobą. Być może pochodzi ono ze środkowej kamieniczki przy ul. Zamkowej - na archiwalnej fotografii sprzed 1945 r. widoczny jest taki obraz. Warto sprawdzić i porównać oraz sięgnąć do wspomnień prudniczan. Ktokolwiek widział, ktokolwiek coś wie ... ■

MUZEUM ZIEMI PRUDNICKIEJ

Rzeźba Chrystus na tronie, być może z kapliczki św. Antoniego przy ul. Poniatowskiego w Prudniku

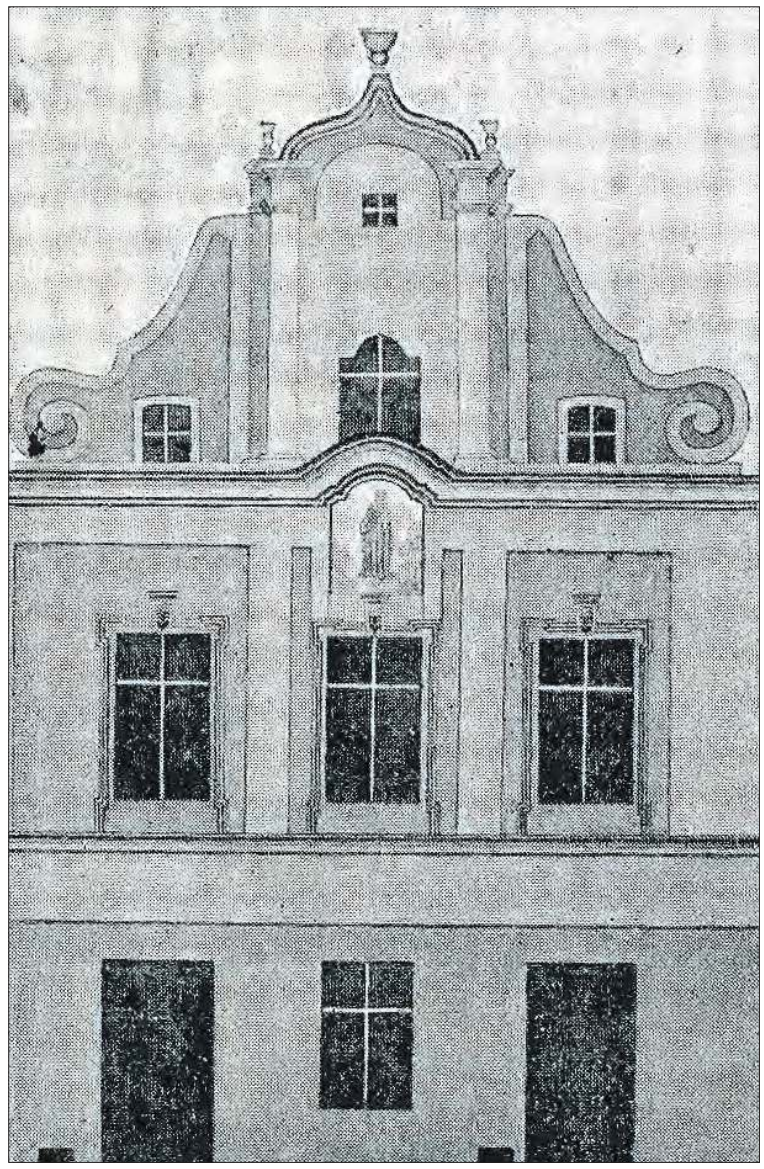

J. CHRZĄSZCZ, „GESCHISCHTE DER STADT NEUSTADT"

Kamieniczka przy ul. Zamkowej w Prudniku. Ilustracja z „Historii Prudnika" J. Chrząszcza

eprasa.pl 4ea589983d

PASZPORTY

Dolnośląskie przywraca terenowe biura paszportowe

Po 14 latach przerwy w Polkowicach, przy Starostwie Powiatowym, otwarto Terenowe Biuro Paszportowe. To już siódme miejsce w województwie dolnośląskim, gdzie można wyrobić paszport. Na Opolszczyźnie jest tylko jeden taki punkt – w Opolu. Dlaczego podobne biuro nie mogłoby powstać w Prudniku? I tylko w Prudniku.

Andrzej DEREŃ

Mieszkańcy naszego powiatu czy regionu nie będą już musieli jeździć do ościennych powiatów. Dzięki scentralizowaniu usług w jednym miejscu będzie można będzie załatwić wiele spraw – mówi cytowany przez Serwis Samorządowy PAP starosta polkowicki Kamil Ciupak.

Sprawy paszportowe to urzędowa działka państwa, w imieniu którego w terenie działają Urzędy Wojewódzkie. Także państwo finansuje pracę urzędników zajmujących się paszportami (zlecają zadanie samorządom lub posiadają własne filie). W przypadku Polkowic lokalne samorządy – gminny i powiatowy dołożyły się do inicjatywy, przygotowując lokal oraz wyposażając go. Polkowice są zbliżone pod względem wielkości do Prudnika (22 tys. mieszkańców), a powiat jest niewiele większy od prudnickiego (62 tys.).

Poddajemy pomysł. Czy drobnym, ale dobrym, pomysłem na przywrócenie funkcji społecznych i gospodarczych Prudnikowi przez państwo nie byłoby odtworzenie punktu paszportowego w tym mieście? Z racji odległości obsługiwałby powiaty południowej części województwa opolskiego (w teorii, bo praktycznie wniosek paszportowy może złożyć każdy, niezależnie od miejsca zamieszkania). Czy nikogo krew nie zaleje, jeśli taki punkt będzie w Prudniku, a nie w Nysie, czy Kędzierzynie-Koźlu? Miejmy nadzieję, że nie.

Prudnik ma ten duży atut, że ogłoszony został „numerem jeden w Polsce” wśród miast najszybciej tracących swoje funkcje, a jednocześnie obecna władza państwa podkreśla, że dąży do zrównoważonego rozwoju kraju, nie tylko dużych miast, ale i prowincji. Mamy też przecież wicewojewodę Teresę Barańską z Prudnika. Czekamy więc na działanie skierowane konkretnie na Prudnik, a nie na „Prudnik i wszystkich innych wokół”.

Punkt paszportowy to nie tylko sprawna obsługa mieszkańców, ale również praca. W Polkowicach obsługą punktu zajmują się dwie pracownice. Tylko? Tak, ale nie można lekceważyć żadnego czynnika wpływającego na podniesienie rangi miasta.

Po zduszeniu epidemii koronawirusa zainteresowanie wyrobieniem paszportu może znacznie wzrosnąć. Polacy chętnie podróżują do krajów spoza UE (zwłaszcza na wczasy), zniesiono wizy do USA, a Wielka Brytania odłączyła się od naszej wspólnoty i teraz trzeba tam podróżować z paszportem w ręku. ■

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

MENU WKRÓTCE

MENU terazprudnik.pl/smacznie/pierogi

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

eprasa.pl 4ea589983d

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

Z PÓŁŚWIATKA

997

Nowa Wieś Prudnicka – zatrzymano nietrzeźwego (27 l.), który kierował skodą mając w organizmie prawie 3 promile alkoholu.

Kierpień – oszustwo internetowe przy zakupie telefonów. Straty: 1.100 zł.

Twardawa – wyłudzenie danych karty bankomatowej. Straty: 2.600 zł.

Prudnik, ul. Łukowa – przywłaszczenie telefonu komórkowego. Straty: 2.500 zł. (w/s) ■

Moja szopka, Emilia Mandalka

Moja wioska, Dawid Suchiński

GMINA WALCE

Rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego

Powracamy jeszcze do świątecznego nastroju. Prezentujemy wyniki konkursu fotograficznego pn. „Atmosfera Świąt Bożego Narodzenia". Konkurs ogłoszony został w połowie grudnia 2020 roku. Gminny Ośrodek Kultury w Walcach zaprosił mieszkańców gminy Walce do udziału w konkursie fotograficznym w pięciu tematycznych kategoriach. Prace należało nadesłać do 31 grudnia.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:
1. Moja wioska - Dawid Suchiński,
2. Moi bliscy - Ewa Suchińska,
3. Moja szopka - Emilia Mandalka,
4. Mój dom - Paweł Szczepanek,
5. Moja iluminacja - nagrody nie przyznano.

Obok dyplomów dla każdego uczestnika konkursu, laureaci odebrali nagrody w sekretariacie GOK Walce. ■

GOK WALCE (4)

Moi bliscy, Ewa Suchińska

Mój dom, Paweł Szczepanek

GMINA BIAŁA

Budżet inwestycyjny

Podczas sesji Rady Miejskiej w Białej 18 grudnia przyjęty został budżet gminy na 2021 rok

Grzegorz WEIGT

Radni Białej przyjęli budżet gminy na rok kalendarzowy 2021. Dochody budżetu gminy Biała określone zostały w łącznej kwocie 63 mln zł, w tym: dochody bieżące na kwotę 49.949.283 zł i dochody majątkowe na kwotę 13.058.845 zł. Wydatki budżetu gminy Biała na rok 2021 wyniosą łącznie 70.960.085 zł, w tym: wydatki bieżące 46.487.540 zł i wydatki majątkowe 24.472.545 zł. Jak widać, duża kwota, ponad 24 mln dotyczy inwestycji.

Deficyt budżetowy założony jest w kwocie 7.951.957 zł. Zostanie on pokryty przychodami pochodzącymi z:
- wolnych środków jako nadwyżki środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu jednostki samorządu terytorialnego, wynikających z rozliczeń wyemitowanych papierów wartościowych, kredytów i pożyczek z lat ubiegłych w kwocie 3.431.810 zł (przesunięcie środków z inwestycji wieloletnich oraz oszczędności),
- niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w kwocie 2.455.347 zł,
- zaciągniętych kredytów i pożyczek w kwocie 2.064.800 zł.

Skarbnik gminy Biała Klaudia Kopczyk, referując założenia budżetu zaznaczyła, że budżet w 2021 roku zamyka się nadwyżką.

Przed podjęciem uchwały budżetowej wymagane było uchwalenie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Biała na lata 2021-2028. Zadłużenie gminy Biała wyniesie 8 mln 457 tys. zł., co stanowi 13,4%. Oznacza to bezpieczną wielkość, nie przekraczającą założonego progu.

Zarówno uchwała budżetowa jak i uchwała wieloletniej prognozy finansowej uzyskały pozytywne opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu. RIO pozytywnie zaopiniowała także możliwość sfinansowania deficytu budżetowego. Komisje stałe Rady Miejskiej w Białej również pozytywnie zaopiniowały uchwały.

Podczas głosowania obecnych było 13 radnych (dwóch nieobecnych). Wieloletnia prognoza finansowa Gminy Biała na lata 2021-2028 przyjęta została jednogłośnie. Uchwała budżetowa Gminy Biała na rok 2021 przyjęta została 11 głosami za (radni Mateusz Kosiński, Mariusz Kwoczek, Jacek Czerwiński, Małgorzata Fluder, Andrzej Osiewacz, Marek Klinke, Irena Wotka, Gabriela Neugebauer, Maria Moszczeńska, Roman Barysz, Sabina Gorek), przy dwóch głosach wstrzymujących się (radni Józef Roden, Damian Tarnowski).

Z dwiema powyższymi uchwałami wiążą się kolejne trzy uchwały przyjęte podczas tej samej sesji Rady Miejskiej w Białej. Dotyczą one zaciągnięcia pożyczek długoterminowych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

Pierwsza z tych uchwał dotyczy zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w celu realizacji inwestycji pn. „Modernizacja energetyczna budynku szkolnego w Łączniku - samowystarczalność energetyczna Gminy Biała - etap II". Długoterminowa pożyczka zaciągnięta będzie w kwocie 157.100 zł. Druga pożyczka długoterminowa zaciągnięta będzie w celu realizacji inwestycji pn. „Samowystarczalność energetyczna Gminy Biała - etap I" . Wysokość pożyczki: 316 tys. zł. Trzecia pożyczka długoterminowa z WFOŚiGW w Opolu zaciągnięta będzie w celu realizacji inwestycji pn. „Modernizacja energetyczna budynku Urzędu Miejskiego w Białej". Kwota: 620.300 zł. Źródłem pokrycia zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek będą dochody własne z tytułu podatku od nieruchomości i podatku rolnego. Spłata pożyczek nastąpi w latach 2022-2026.

Na zakończenie głosowania burmistrz Białej Edward Plicko dziękował skarbnik gminy Klaudii Kopczyk za „przygotowanie tego wspaniałego, ambitnego budżetu", dziękował także „wszystkim radnym, którzy byli za przyjęciem budżetu". Burmistrz mówił: - Będzie to historyczny budżet i myślę, że wspólnymi siłami uda nam się go w znacznym stopniu wykonać. Będzie on oczywiście uzależniony od dofinansowań zewnętrznych. Mam nadzieję, że większość środków uda nam się pozyskać i będziemy go szczęśliwie realizować. Chciałbym wam za tę współpracę, za wspólne działanie podziękować. ■

eprasa.pl 4ea589983d

KONKURS PLASTYCZNY

Gmina Walce w oczach młodych artystów

21 grudnia w siedzibie Urzędu Gminy w Walcach zebrało się jury, by wyłonić najlepsze prace w konkursie plastycznym „Samorząd swą rocznicę świętuję, więc narysuj, co w głowie Ci się maluje". Uczestnicy mieli za zadanie zobrazować miejsce, wydarzenie, sytuację, które w szczególny sposób zapadły im w pamięci. Pokazanie tego, z czego gmina Walce może być dumna.

Prace konkursowe oceniano w trzech kategoriach wiekowych: przedszkole, szkoła podstawowa i szkoła średnia. W skład Jury wchodzili: wójt gminy Walce Marek Śmiech, przewodniczący Rady Gminy Walce Mateusz Burczyk, radny powiatu krapkowickiego Roman Heinz, przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy Walce Aleksander Gawlica, nauczycielka plastyki i zajęć artystycznych Beata Wieczorek.

W podsumowaniu czytamy: „Organizatorzy bardzo dziękują wszystkim za nadesłane prace, które są niewątpliwym dowodem na to, że młodzi ludzie są bystrymi obserwatorami rzeczywistości i umieją docenić wysiłki dorosłych, zmierzające do poprawy wyglądu i funkcjonowania naszej gminy."

Na konkurs „Samorząd swą rocznicę świętuję, więc narysuj co w głowie Ci się maluje" wpłynęły 54 prace. Różnią się techniką wykonania i pomysłem. Laureatom na jeszcze przedwigilijnym spotkaniu nagrody wręczyli wójt Marek Śmiech i przewodniczący MRGW Aleksander Gawlica.

KATEGORIA PRZEDSZKOLE
1 miejsce Kinga Kamińska, 2 miejsce Hania Nowak, 3 miejsce Adam Szczepanek, 4 miejsce Aleksandra Marks.

KATEGORIA SZKOŁA PODSTAWOWA
1 miejsce Grzegorz Szczygieł, 2 miejsce Malwina Nossol, 3 miejsce Natalia Miczka, 4 miejsce Wiktor Ochlast, wyróżnienie 1 stopnia Franek Nowak

KATEGORIA SZKOŁA ŚREDNIA
Wyróżnienie: Marta Trela.

GMINA WALCE (4)

Jury konkursu

Laureaci w kategorii przedszkola...

...szkół podstawowych...

... oraz laureatka w kategorii szkół średnich.

NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W DYTMAROWIE

Szkoła promująca zdrowie - certyfikat

MINISTER EDUKACJI I NAUKI
SZKOŁA PROMUJĄCA ZDROWIE
KRAJOWY CERTYFIKAT
Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Dytmarowie

Violetta ZADROŻNY

To już kolejny rok, kiedy do grona placówek oświatowych wyróżniających się swoją aktywnością w sferze dbałości o zdrowie swoje i innych można zaliczyć Niepubliczną Szkołę Podstawową w Dytmarowie, która właśnie otrzymała krajowy certyfikat SZKOŁA PROMUJĄCA ZDROWIE, ponieważ realizuje wszelkiego rodzaju systemowe działania na rzecz poprawy zdrowia całej społeczności szkolnej.

Można powiedzieć, że w tym szczególnym czasie, który mamy teraz, bardzo ważną sprawą jest inspirowanie uczniów, ich rodziców, do wzmacniania odporności fizycznej i psychicznej, kreatywne pomysły na spędzanie czasu wolnego, realizując przeróżne formy aktywności ruchowej.

Wszystkie przedsięwzięcia, które były, są i będą organizowane przez NSP w Dytmarowie, mają na celu zachęcanie do potrzeby dbania o własne zdrowie, prawidłowe samopoczucie, a przede wszystkim szeroko rozumianą postawę prozdrowotną.

HUBALOWA OSTOJA

Pasja i miłość do czworonogów

Tak najkrócej scharakteryzować można gospodarzy tego miejsca, którzy stworzyli kameralny, rodzinny i sielski hotel oraz ośrodek szkolenia psów w Pogórzu.

Marek KARP

W hotelu gości ostatnio mniej, bo jak właściciele z konieczności siedzą w domach, nie wyjeżdżają, to i psy pozostają z nimi. Niedawno opuścił hotel Lord - wilczarz irlandzki, z charakteru ciepłolubny, więc do śniegu miał stosunek raczej niechętny. Gościła też w Hubalowej Ostoi Fila- buldog angielski, która jest tu częstym gościem, i jak ją określa Bogumiła Kalinowska -Ilków, właścicielka ośrodka- „taka ciężka i toporna", ale jednocześnie figlarna, filuterna i uwielbia pieszczoty. Typowa kobieta. W okresie świątecznym przebywali w hotelu Bran - brat wspomnianego Lorda, ale od innego właściciela i Aston - szwajcarski pies pasterski.

Stali mieszkańcy, to oczywiście już weteran i gospodarz ośrodka - owczarek niemiecki Hubal (od jego imienia ma swoją nazwę Hubalowa Ostoja), tej samej rasy młody Dragon (zranił się ostatnio w nogę, biegać już nie mógł i przechorował sporo dni „z kloszem na głowie") i utytułowana już w zawodach suczka Gaja. Z trzech kotów została tylko młoda Citka. Jeden z trójki zmarł, a weteranka Warkotka przeprowadziła się do sąsiedniego domu. Pojawia się też często i czuje się swobodnie na całym terenie oswojona już... kura sąsiada - Hilda, czasem też w towarzystwie koleżanek i koguta.

Hotelowa raczej stagnacja, ale od połowy stycznia ruszyło szkoleniowe przedszkole dla szczeniaków do 6 miesięcy. Zgłaszają się po 3-4 osoby, właścicieli, z zachowaniem wszystkich środków bezpieczeństwa. A stali mieszkańcy trenują w oczekiwaniu na zawody - Gaja tropienie sportowe, a Dragon przede wszystkim posłuszeństwo. Właściciele psów, nie mając wprawdzie jeszcze pewności jaka będzie sytuacja w okresie wakacyjnym, jednak rezerwują już miejsca hotelowe na ten okres. Nie jest tak cudownie jak było przed pandemią - mówi pani Bogumiła - ale w spokoju i niezmiennie sympatycznej atmosferze, czekamy na powrót normalności.

Lord z niechęcią patrzy na śnieg

Już oswojona kura Hilda, od sąsiada jest częstym gościem

Figlarna Fila czeka na pieszczoty

HUBALOWO – KRZYSZTOF ILKÓW (3)

eprasa.pl 4ea589983d

Reklamaogłoszenia

REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77 reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

■ Cyklinowanie, usługi malarskie. Tel. 601 500 743.
(18/21)

■ Panele winylowe, montaż. Tel. 601 500 743.
(18/21)

■ Wykładziny przemysłowe. Tel. 601 500 743.
(18/21)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

■ Sprzedam mieszkanie 55m2 – kuchnia, 2 pokoje, łazienka. Centralne ogrzewanie, parter. Tel. 517-407-014.
(3/21)

SPRZEDAM DOM

■ **SPRZEDAM DOM DO REMONTU W LUBRZY, UL. WOLNOŚCI, 50 000ZŁ. TEL: 782 364 944.**
(17/21)

WYNAJMĘ MIESZKANIE

■ **WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229.**
(15/21)

LOKALE

■ **SPRZEDAM KAMIENICĘ - DWA PIĘTRA Z LOKALEM UŻYTKOWYM NA PARTERZE I TARASEM, W CENTRUM PRUDNIKA. TEL 603 193 644.**
(21/21)

GARAŻE

DO WYNAJĘCIA

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ
o pow. od 18 – 500 m2.
Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku
692 326 417

SPRZEDAM DZIAŁKĘ

■ **SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W PRUDNIKU, 8-10A. TEL: 603 793 656.**
(11/21)

ROLNICTWO

■ Kupię maszyny rolnicze, ciągniki, przyczepy. Tel. 602 811 423.
(4/21)

MOTORYZACJA

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

■ Kupię **STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY:** WSK, MZ, Simson, motorynka itp., Fiat, Polonez. Tel. 721 029 688.
(20/21)

OKNOPLAST
spójrz w przyszłość

PIXEL
DOSKONAŁOŚĆ DO KWADRATU

Doskonałe połączenie elegancji, estetyki i nowoczesnych technologii, zapewniające nawet 22%* więcej światła w pomieszczeniu.

www.oknoplast.com.pl

TAL-BUD
Partner Handlowy OKNOPLAST
Prudnik, Plac Zamkowy 8
tel. 77 436 55 61

* Wartość uśredniona zysku światła szyby w oknie PIXEL wyposażonym w słupek ruchomy z klamką centralną w stosunku do standardowych rozwiązań okien ze słupkiem ruchomym.

NAUKA

■ www.naukaplywania.prudnik.pl, tel 664 770 969
(2/21)

MEDYCYNA

■ Gabinet Fizjoterapii, ul. Sobieskiego 2, tel. 793 150 681, usługi: masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika.
(1/21)

PRACA

■ Opieka Niemcy Legalnie – 725 248 935. (5/21)

■ Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech – ubezpieczenie i wysokie zarobki – PRO-SENIOR (KRAZ 6933) – Tel. 668 546 354, 77 442 83 38. (12/21)

■ Całodobowa opieka do starszej Pani. Tel. 531 515 541.
(14/21)

■ **ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA PRODUKCJI. PRACA DLA MĘŻCZYZN, PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK, 7:00 – 15:00. MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA. TEL.792 783 693. (19/21)**

■ **ZATRUDNIĘ DIAGNOSTĘ NA PODSTAWOWĄ ORAZ OKRĘGOWĄ STACJĘ KONTROLI POJAZDÓW W KORFANTOWIE. TEL. 505 428 759.(22/21)**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy w siedzibie redakcji gazety przy ul. Kosciuszki 13a w Prudniku (pon.-pt. 8-16) oraz mailowo.

Ogłoszenie drobne zlecić możecie również wysyłając SMS o treści „TPR." + tekst ogłoszenia (bez polskich znaków) na numer:
7643 (7,38 zł z VAT) - aby zamówić 1 publikację
79567 (11,07 zł z VAT) - aby zamówić 2 publikacje
91983 (23,37 zł z VAT) - aby zamówić 5 publikacji

OGŁOSZENIA DROBNE DO NAJBLIŻSZEGO NUMERU PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 10.00

eprasa.pl 4ea589983d

WYWÓZ STARYCH MEBLI
AGD/RTV I KOMPUTERÓW
KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE MIESZKAŃ DOMÓW, STRYCHÓW, PIWNIC I GARAŻY
508 821 418

TU KUPISZ
DOBRY WĘGIEL
P.U.H „MAR-POL"
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK
OFERUJEMY:
WĘGIEL LUZEM
WĘGIEL WORKOWANY
DREWNO ROZPAŁKOWE
0zł TRANSPORT GRATIS!
77 436 19 63

URZĄD PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku

Prudnik, ul. Jagiellońska 21
tel. 77 436 23 04
77 436 37 82

SPRZĄTACZKA BIUROWA - utrzymywanie w czystości pomieszczeń biurowych i mieszkalnych. Praca w Głuchołazach **PRACOWNIK GOSPODARCZY** - drobne remonty, modernizacja obiektu. Praca w Głuchołazach **PRACOWNIK BIUROWY - SPRZEDAWCA INTERNETOWY** – prowadzenie sprzedaży internetowej., praca w Głuchołazach **ELEKTRYK** – praca na terenie Niemiec przy instalacjach elektrycznych **POMOC KUCHENNA** – przygotowywanie posiłków. Praca w Głogówku **KIEROWCA DO ROZWOZU PIZZY** – praca w Głogówku **PRACOWNIK GOSPODARCZY** - umiejętność pracy z wózkiem widłowym, mile widziana umiejętność wykonywania prac konserwatorskich, prawa jazdy kat B., miejsce pracy Głogówek **PRACOWNIK BIUROWY** – wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, mile widziana znajomość języka niemieckiego, praca w Górecznie **MAGAZYNIER** – praca w Prudniku **SPRZEDAWCA ARTYKUŁÓW CUKIERNICZYCH** – wykształcenie zasadnicze zawodowe, aktualna książeczka do celów sanitarnych. Praca w niepełnym wymiarze w Prudniku **KSIĘGOWA** – wykształcenie średnie , praca w Górecznie **PRACOWNIK PRODUKCJI**- praca w Trzebinie **KIEROWCA KAT. C, MAGAZYNIER, OPERATOR MASZYN, OPERATOR MASZYN STOLARSKICH** – praca w Prudniku **PRACOWNIK PRODUKCJI** – obróbka elementów drewnianych na maszynach, praca w Szybowicach **TRENER PRODUKCJI, TECHNIK PROCESU, LIDER ZMIANY, KONTROLER JAKOŚCI, TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU** – praca w Prudniku **PRACOWNIK PRODUKCJI** – praca w Prudniku **KIEROWCA MAGAZYNIER** – doświadczenie w zawodzie, praca w Głogówku **SPRZEDAWCA** – mile widziane doświadczenie, praca w Lubrzy **MONTER FOTOWOLTANIKI** – mile widziane doświadczenie, praca w Prudniku i Głogówku **KUCHARZ, POMOC KUCHENNA** – praca w Prudniku **SZWACZKA** – mile widziane doświadczenie praca w Głogówku **KONSERWATOR OGÓLNOBUDOWLANY , MONTER INSTALACJI WOD-KAN**- wykształcenie zawodowe, uprawnienia spawacza, uprawnienia gazowe – praca w Prudniku **PRACOWNIK OCHRONY** – wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, praca w Prudniku

Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku w dalszym ciągu prowadzi nabory wniosków w ramach **TARCZY ANTYKRYZYSOWEJ COVID-19** na niskooprocentowaną pożyczkę (art.15zzd i 15zzda) oraz dofinansowanie (art. 15zzb, 15zzc, 15zze, 15zze2) dla przedsiębiorców, którzy nie korzystali dotychczas z wymienionych form wsparcia lub skorzystali z nich w niepełnym wymiarze. **Wnioski można składać do 10 czerwca 2021r.** Ponadto **do 31 stycznia 2021 r.** przyjmowane są wnioski o dotację dla mikro i małych przedsiębiorstw (art. 15zze4) w ramach tzw. tarczy antykryzysowej 6.0. Więcej informacji na stronie internetowej www.pup-prudnik.pl

DREWNIAK
Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320
PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki
DRZWI WEWNĘTRZNE
PODŁOGI DREWNIANE
PODBITKI - DREWNO i PVC

Rol-Pol
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:
OPAŁ Z POLSKICH KOPALŃ
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek
TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą
Nasze punkty sprzedaży:
PRUDNIK tel. 77 438 77 16
BIAŁA tel. 77 438 75 45
OLBRACHCICE tel. 77 438 76 74
BŁAŻEJOWICE tel. 77 437 34 30
ŁĄCZNIK tel. 77 437 63 84
GŁOGÓWEK tel. 77 437 36 05

kor kam
Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl
Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczaki, płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.

P.P.U.H.
GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.
kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar
77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Prężyńska 9, zakład: Prudnik, ul. Młyńska 27

Adi Car
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
Usługi autolawetą
Ligota Bialska 37, 48-210 Biała
661 317 903
888 555 232

TBO
TBO Group sp. z o.o. przyjmie
osobę do pracy biurowej
związanej z akwarystyką i obróbką szkła
Zadaniem będzie przyjmowanie zamówień, kontrolowanie procesu produkcji, kontakt z klientem oraz podstawowe prace związane z księgowością tych zamówień.
Wymagana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.
Doświadczenie w tym kierunku będzie dużym atutem.
Poszukujemy również pracowników do produkcji akwariów i obróbki szkła.
Praca na terenie Prudnika, pełny etat.
Kontakt: 516 283 332 lub info@tbo.com.pl

ROZA
brukowanie
roboty ziemne
urządzanie zieleni
Piotr Basałaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalaj.piotrek@gmail.com

A & W
Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Głogówek
ul. Młyńska 16
695 809 902 | aska4@op.pl
• księgi handlowe
• książka przychodów i rozchodów
• ewidencja ryczałtowa
• kadry i płace
• rozliczenia z US i ZUS
• dojazd do klienta po dokumenty

eprasa.pl 4ea589983d

OAZA
HOTEL RESTAURACJA
★ ★ ★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:
• bazę noclegową do 60 miejsc,
• 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.
Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY
„PRAWKO" PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D
* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe
608 399 194
www.prawko.edu.pl

Re-gat
Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy
509 938 737

GREENWOOD
PIELĘGNACJA I WYCINKA DRZEW

• wycinka i pielęgnacja drzew metodami alpinistycznymi
• zrąbkowanie gałęzi
• frezowanie (karczowanie) pni
• usługi wysokościowe i ogrodnicze
• 20 lat doświadczenia
Greenwood Andrzej Penar
501 607 880

FLYNET

najlepszy internet w regionie
FLYNET
Prudnik, ul. Prężyńska 17
77 55 20 800
internetprudnik
www.flynet.com.pl

Serwis ogumienia
Kuliszewski
Wulkanizacja
Prudnik, Prężyńska 36
czynne pon-pt 8-17
tel. 608 036 326
www.serwisogumieniaprudnik.pl
FIRMA Z WIELOPOKOLENIOWĄ TRADYCJĄ
super promocja na opony do 25% taniej
gwarancja na opony do 18 miesięcy
wymiana na nową również w przypadku uszkodzenia przez Klienta
naprawa dętek metodą na gorąco
W OFERCIE MIĘDZY INNYMI
Giti GitiSynergy 205/55R16 91H C A 68 dB
CST Medallion MD-A1 205/55R16 91V C B 71 dB
GT Radial Champiro FE1 205/55R16 91H C B 70 dB

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00
NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU
• WĘGIEL I GATUNKU • WAGI ELEKTRONICZNE
• TRANSPORT GRATIS

SPRZEDAŻ I MONTAŻ
OKNA PCV
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA
ZYSKUJESZ JAKOŚĆ (I UPOMINEK)
GAMA
GŁUCHOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53
WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska
• ponad 25 lat doświadczenia
• wysoki poziom świadczonych usług
• profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)
Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl

DOM POGRZEBOWY
mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik
tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel.77 436 23 71 | 77 436 20 13

WSKOCZ W SIODŁO
Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.
Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.
STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM JASZCZYSZYN
STUDIO FILMOWE
• kompleksowa realizacja filmów reklamowych dokumentalnych, teledysków, artystycznych
• filmowanie/zdjęcia z drona
• filmy i zdjęcia ślubne
• przegrywanie kaset VHS na płyty DVD
Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA
pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

LACHOWICZ
KABINY PRYSZNICOWE
RABAT DO 50%
TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10

eprasa.pl 4ea589983d

MEDYCYNA I ZDROWIE

Sklep Medyczny FIZJO-MED
.... Jesteśmy aby pomagać
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- **Refundowane** Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); – Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwżylakowe; - Materace Przeciwodleżynowe;
- Profesionalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00
Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 Fizjo-Med Sklep Medyczny

Prywatny gabinet lekarski
USG PRUDNIK
Renata FRANKE
specjalista chorób płuc
specjalista chorób wewnętrznych
BADANIA USG
• jamy brzusznej • tarczycy
• płuc i opłucnej • tętnic szyjnych
Rejestracja telefoniczna codziennie w godz. 17-19 605 202 535
Prudnik, ul. Staszica 4 (nad Apteką Alga)
www.pulmonologfranke.pl

OKULISTYKA, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHORÓB OCZU
Wizyty prywatne
plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.
Osocze bogatopłytkowe
lifting powiek i twarzy.
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

ANALMED
Laboratorium Analiz Medycznych
BADANIE KRWI
W KIERUNKU PRZECIWCIAŁ IgG/IgM
SARS-COV-2
CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
WYNIKI DOSTĘPNE TEGO SAMEGO DNIA
TEL. KONTAKTOWY : 77 436 00 06
Więcej szczegółów: www.analmed.pl

OPTYKAn
Masz problem z widzeniem?
dla naszych Klientów
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
Prudnik, ul. Górna 2 (obok Metra)
77 436 04 00

Usługi Medyczne
Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
Gabinet: ul. Lompy 13
• porady specjalistyczne
• kwalifikacja do zabiegów:
- laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
- przepukliny z siatką
- żylaków kończyn dolnych
• opieka pooperacyjna w domu pacjenta
• laseroterapia
tel. 602 606 626

Oferta specjalna reklamy dla branży medycznej i branż pokrewnych
77 436 28 77

PRACOWNIA OPTYCZNA
ANNA ORKISZ
Prudnik, Przychodnia MEDICUS II p przy Poradni Okulistycznej
578 976 386
czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Sławomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG
Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal
NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPŁYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 602 284 121

KARDIOLOG
dr n. med.
Iwona Ossowska-Szymkowicz
Prywatny Gabinet Kardiologiczny
Głucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW – AMBULATORIUM
ŚRODA PONIEDZIAŁEK
Echo serca
Testy wysiłkowe
Holter
EKG i RR
akredytacja indywidualna ECHO
REJESTRACJA 502 231 770

Jarosław Bugajski
Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
Biała, ul. Opolska 18/1
Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 755 122
echo serca, holter EKG, holter ciśnieniowy, test wysiłkowy, USG brzucha i tarczycy.

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15
KONTRAKT NFZ
NOWOŚĆ gaz rozweselający
poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17.00: stomatologia zachowawcza, higiena jamy ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka, leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia wewnątrzustne, panoramiczne, tomografia 3D
REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32

Gabinet Fizjoterapii FIZJO-MED
Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych Kręgosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna, Suche Igłowanie z elemanetami akupunktury, Metoda PNF, Kinesio Taping, fizykoterapia.
15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.
Prudnik, ul.Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma mgr Jakub Misztak
1.piętro gabinet 3 Rejestracja tel: 501-653-768

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY
SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
DANUTA JURCZAK-RASTELLI
SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK
Usługi:
• implanty zębowe
• stomatologia zachowawcza
• profilaktyka
• higiena jamy ustnej
• protetyka (protezy, korony, mosty)
• chirurgia stomatologiczna
FIBRYNA W CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com

eprasa.pl 4ea589983d

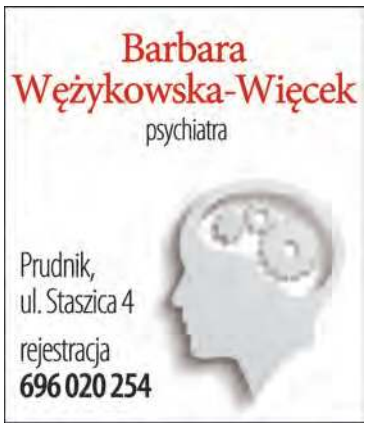

Informacja

Burmistrz Prudnika informuje, że w dniu 27 stycznia 2021 r. zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki 3 oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) www.bip.prudnik.pl wykazy niżej wymienionych nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

- lokal mieszkalny nr 2 położony w Prudniku przy ul. Sobieskiego 32;
- lokal mieszkalny nr 3 położony w Prudniku przy ul. Rynek 22;
- lokal mieszkalny nr 1 położony w Prudniku przy ul. Grunwaldzkiej 96-98 w klatce nr 98;
- lokal mieszkalny nr 2 położony w Prudniku przy ul. Grunwaldzkiej 9, 11, 13 w klatce nr 13.

eprasa.pl 4ea589983d

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRUDNIKA

z dnia 27 stycznia 2021 roku
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Prudnika

Zgodnie z art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2020r. poz. 293 z póź.zm.) oraz na podstawie art. 54 ust. 2, art. 39, art. 40, w związku z art. 46, pkt 1, ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020r. poz. 283, z póź. zm.) oraz z uchwałą nr LXIII/879/2018 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 19 października 2018 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Prudnika, zmienionej uchwałą nr V/64/2019 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 31 stycznia 2019 r., uchwałą Rady Miejskiej w Prudniku nr XIV/235/2019 z dnia 29 sierpnia 2019r. oraz uchwałą Rady Miejskiej w Prudniku nr XVI/259/2019 z dnia 28 października 2019r., **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 04 lutego 2021 roku do 04 marca 2021 roku,
w holu głównym Urzędu Miejskiego w Prudniku, 48 - 200 Prudnik ul. Kościuszki 3,
w godzinach pracy urzędu tj. od poniedziałku do piątku, od godz. 8.00 do godz. 14.00
oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie https://tiny.pl/r1nx6

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami, w projekcie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Prudnika, odbędzie się **w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prudniku, ul. Kościuszki 3, 48 – 200 Prudnik, w sali nr 12 Gminnego Centrum Reagowania, w dniu 09 lutego 2021 roku o godz. 13.00.**
Zgodnie z art.18 ust. 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projekcie planu może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 8c ww. ustawy, uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Prudnika, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 marca 2021 roku,** jako wniesione na piśmie, uznaje się również uwagi i wnioski, wniesione w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na adres e_mail: **um@prudnik.pl**
Wnoszący uwagi lub wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenie nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.
Uwagi mogą również dotyczyć prognozy oddziaływania na środowisko.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Prudnika, a w przypadku uwag nieuwzględnionych przez Burmistrza Prudnika, dodatkowo Rada Miejska w Prudniku.
Zgodnie z art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Prudnika danych osobowych, uzyskanych w toku procedury sporządzania przedmiotowego miejscowego planu, wszelkie dane osobowe zawarte w dokumentach procedury sporządzania planu, zostały pozyskane z zasobów administratora danych – Burmistrza Prudnika.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych
Informujemy, że administratorem Pani/Pana danych osobowych (ADO) jest Burmistrz Prudnika, ul. Kościuszki 3, 48 – 200 Prudnik.
Dane osobowe prowadzi Inspektor Danych Osobowych w Urzędzie Miejskim w Prudniku.
Dane osobowe są przez nas przetwarzane zgodnie z przepisami prawa ze szczególnym uwzględnieniem Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz przez czas określonych ww. przepisami. Ma Pani/Pan prawo do dostępu, sprzeciwu, usunięcia, złożenia skargi w zakresie przetwarzania własnych danych osobowych. Szczegółowe informacje dotyczące ochrony i przetwarzania przez nas Pani/Pana danych osobowych można znaleźć pod adresem https://bip.prudnik.pl/6611/1958/ochrona-danych-osobowych.html .

Burmistrz Prudnika
Grzegorz Zawiślak

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRUDNIKA

z dnia 27 stycznia 2021 roku
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu po byłej jednostce wojskowej przy ul. Dąbrowskiego w Prudniku

Zgodnie z art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2020r. poz. 293 z póź.zm.) oraz na podstawie art. 54 ust. 2, art. 39, art. 40, w związku z art. 46, pkt 1, ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020r. poz. 283, z póź. zm.) oraz uchwałą nr IX/142/2019 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 29 kwietnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu po byłej jednostce wojskowej przy ul. Dąbrowskiego w Prudniku, zmienionej uchwałą nr XIV/234/2019 z dnia 29 sierpnia 2019 r. oraz uchwałą nr XVI/258/2019 z dnia 28 października 2019 r., **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 04 lutego 2021 roku do 04 marca 2021 roku,
w holu głównym Urzędu Miejskiego w Prudniku, 48 - 200 Prudnik ul. Kościuszki 3,
w godzinach pracy urzędu tj. od poniedziałku do piątku, od godz. 8.00 do godz. 14.00
oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie https://tiny.pl/r1hv8

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami, w projekcie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu po byłej jednostce wojskowej przy ul. Dąbrowskiego w Prudniku, odbędzie się **w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prudniku, ul. Kościuszki 3, 48 – 200 Prudnik, w sali nr 12 Gminnego Centrum Reagowania, w dniu 08 lutego 2021 roku o godz. 13.00.**
Zgodnie z art.18 ust. 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projekcie planu może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 8c ww. ustawy, uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Prudnika, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 marca 2021 roku,** jako wniesione na piśmie, uznaje się również uwagi i wnioski, wniesione w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na adres e_mail: **um@prudnik.pl**
Wnoszący uwagi lub wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenie nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.
Uwagi mogą również dotyczyć prognozy oddziaływania na środowisko.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Prudnika, a w przypadku uwag nieuwzględnionych przez Burmistrza Prudnika, dodatkowo Rada Miejska w Prudniku.
Zgodnie z art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Prudnika danych osobowych, uzyskanych w toku procedury sporządzania przedmiotowego miejscowego planu, wszelkie dane osobowe zawarte w dokumentach procedury sporządzania planu, zostały pozyskane z zasobów administratora danych – Burmistrza Prudnika.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych
Informujemy, że administratorem Pani/Pana danych osobowych (ADO) jest Burmistrz Prudnika, ul. Kościuszki 3, 48 – 200 Prudnik.
Dane osobowe prowadzi Inspektor Danych Osobowych w Urzędzie Miejskim w Prudniku.
Dane osobowe są przez nas przetwarzane zgodnie z przepisami prawa ze szczególnym uwzględnieniem Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz przez czas określonych ww. przepisami. Ma Pani/Pan prawo do dostępu, sprzeciwu, usunięcia, złożenia skargi w zakresie przetwarzania własnych danych osobowych. Szczegółowe informacje dotyczące ochrony i przetwarzania przez nas Pani/Pana danych osobowych można znaleźć pod adresem https://bip.prudnik.pl/6611/1958/ochrona-danych-osobowych.html .

Burmistrz Prudnika
Grzegorz Zawiślak

Prudnickie Centrum Medyczne S.A.
48-200 Prudnik, ul. Szpitalna 14 | tel. 77 406 78 90
www.pcm.prudnik.pl

W związku z dynamicznym rozwojem Szpitala, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Prudniku POSZUKUJE do współpracy LEKARZY:

Specjalistów chorób wewnętrznych
do pracy na oddziale, w tym dyżury

Pediatrów
chętnie para lekarska – do prowadzenia oddziału, w tym dyżury

Chirurgów
do pracy na oddziale i w poradni przyszpitalnej, w tym dyżury

Oferujemy:
- otwarte podejście do współpracy
- forma zatrudnienia: kontrakt / umowa o pracę / umowa zlecenie
- atrakcyjne i korzystne warunki finansowe
- możliwość mieszkania służbowego
- PIĘKNE GÓRY OPAWSKIE W PAKIECIE :)

Zapraszamy do kontaktu drogą mailową bądź telefoniczną:
(e-mail) **pcm@pcm.prudnik.pl**
(tel) **77 406 78 00**

Ustronianka sp. z o.o.
producent wód mineralnych i napojów poszukuje osoby na stanowisko

PRACOWNIK GOSPODARCZY - KONSERWATOR

Obowiązki:
- wykonywanie drobnych napraw budowlanych oraz instalacyjnych

Wymagania:
- wykształcenie minimum zawodowe
- pracowitość
- dyspozycyjność
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie w firmie o ustalonej pozycji na rynku
- dowozy pracownicze na trasie Prudnik – Biała
- możliwość przyłączenia się do ubezpieczenia grupowego

Miejsce pracy: Biała k. Prudnika

Kandydatów prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres e- mailowy:
sekretariatbiala@ustronianka.com.pl

Dokumenty rekrutacyjne powinny być opatrzone następującą klauzulą:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 10 maja 2018 o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2018r. Poz. 1000 oraz Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)2016/679 (RODO) z dnia 27 kwietnia 2016 r.). Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przyszłych rekrutacji. Jednocześnie oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania."

eprasa.pl 4ea589983d

ANDRZEJ DEREŃ

Wędrowiec

DODATEK TURYSTYCZNY

PTTK

Składki za 2021 rok

Biuro prudnickiego oddziału PTTK przyjmuje składki za 2021 rok. Opłaty pozostają bez zmian w stosunku do 2020 roku. Składka normalna wynosi 65 zł, ulgowa – 40, a dla dzieci i młodzieży szkolnej – 35. Opłaty przyjmowane są w siedzibie oddziału przy ul. Traugutta 19. Czynne w środy w godzinach: 11.30 – 13.00 oraz 16.30 – 18.00. (d) ■

SLEZSKE PAVLOVICE

Nowa platforma widokowa

W czeskich Slezskich Pavlovicach, blisko granicy państwa, postawiono nową platformę widokową (ok. 250 m n.p.m.).

Andrzej DEREŃ

To kolejna inicjatywa lokalnej grupy „Patrioci" ze Slezskich Pavlovic. W kwietniu ich staraniem przy drodze do Dytmarowa postawiono replikę czechosłowackiego słupa granicznego z okresu międzywojennego, a obok miejsce do odpoczynku. Tym razem zbudowali solidną, drewnianą platformę widokową. Konstrukcja znajduje się na północny wschód od miejscowości, około 300 metrów od Szwedzkiego Słupa stojącego na granicy państwa. Do platformy można dotrzeć idąc wzdłuż pasa drzew od granicy państwa na południe. Polna droga na punkt widokowy prowadzi od strony Pavlovic.

Platforma znajduje się w odległości około 300 m od Szwedzkiego Słupa.

Na platformę wchodzi się po 12. schodkach. Na górze – niespodzianka – lorneta stacjonarna. Miejsce pod platformę nie jest przypadkowe. Stojący nieopodal Szwedzki Słup znajduje się w najwyższym punkcie czeskiej gminy – 258 m n.p.m. Z tego względu, że konstrukcja jest poniżej, stąd widok nie jest dookolny. Z platformy można podziwiać szerokie doliny Prudnika i Osobłogi, panoramę Pavlovic oraz sudecką panoramę z Biskupią Kopą. Od północnej strony widok sięga blisko, bo tylko granicy państwa i linii kolejowej. Dla Czechów to prawdziwy „konec světa"

Pomysłowym udogodnieniem przy wieży jest skrobak do butów umieszczony przy wejściu na schodki. Nie bez powodu, bo na razie do wieży prowadzi tylko jedna polna droga, a dojście od strony Polski jest po miedzy. Szkoda, bo zakątek jest dość atrakcyjny. Jest tu nie tylko punkt widokowy, ale i zabytkowy, XVII-wieczny Szwedzki Słup na kopcu. Przy niedalekiej drodze wojewódzkiej nie ma niestety choćby niewielkiej zatoki parkingowej, gdzie kierowca mógłby zostawić samochód i przejść się, by zobaczyć obie atrakcje. Pozostają więc spacery od strony Pavlovic lub rowerowe wypady. Ustronność miejsca daje szansę, że konstrukcja, a zwłaszcza lorneta, nie zostaną szybko zniszczone.

Widok na platformę od strony Pavlovic

ANDRZEJ DEREŃ (5)

Na koniec warto zwrócić uwagę na wspomniane już pasy drzew, które dzielą pavlovickie pola uprawne. Z daleka wyglądają jak stare drogi lub aleje, choć nimi nie są. Najprawdopodobniej to nasadzenia związane z ochroną cennej gleby. Less to żyzna gleba, która jednak szybko ulega erozji. Pasy zieleni utrwalają właściwości gleby i zatrzymują wodę. Podobną rolę w okolicach Prudnika i Lubrzy mają okazałe szpalery krzewów, które ciągną się wzdłuż drogi krajowej nr 40 oraz między stolicą powiatu a Czyżowicami. To nie jest ozdobna zieleń przydrożna, tylko efekt konkretnych działań agrotechników. Trzeba je pielęgnować i odtwarzać zniszczone fragmenty. ■

W okolicy platformy jest mnóstwo ostoi saren, można je tu spotkać na każdym kroku.

Z platformy roztacza się widok na Slezske Pavlovice oraz Sudety

Lorneta na platformie. Oby służyła jak najdłużej.

eprasa.pl 4ea589983d

WYPRAWY Z TYGODNIKIEM

Krótka historia kopalni ołowiu

Na wstępie wypada zaznaczyć, że miejsce, o którym napiszę nie jest obiektem turystycznym, a przebywanie na jego terenie jest niebezpieczne. Zachęceni? W takim razie zapraszam do odwiedzin w dawnej kopalni ołowiu Neue Philipp w Lutyni.

Andrzej DEREŃ

ANDRZEJ DEREŃ (4)

Kopalnia z zakładem przeróbki całkowicie zarosła

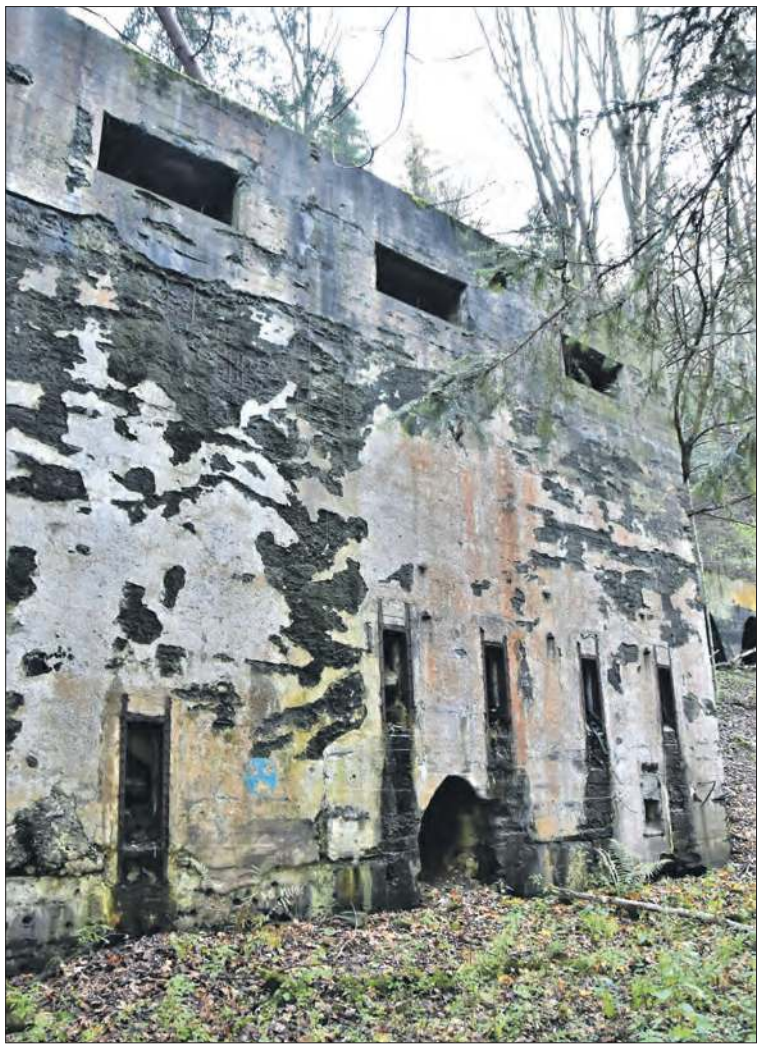

„Bunkier" w rzeczywistości jest fragmentem kompleksu, gdzie przerabiano urobek wydobyty z szybu

To dziwne miejsce, wywołujące dreszcz emocji i niepokoju. Masywne, betonowe ściany, pokruszone zbrojenie, a to wszystko wśród drzew, które powoli pochłaniają dawne efekty ludzkiej działalności.

Praca dla młodocianych

Historia tego miejsca sięga XVI w., kiedy to w okolicach Lutyni koło Lądka-Zdroju wydobywano z przerwami przeróżne rudy. Po zakończeniu I wojny światowej ponownie postanowiono sięgnąć do starych złóż, ale tym razem w sposób nowoczesny i przemysłowy. Zbudowano nową kopalnię ołowiu Neue Philipp (Nowy Filip) z zakładem do przeróbki rud. To były te czasy, kiedy globalna gospodarka dopiero raczkowała i jeszcze wiele rzeczy opłacało się wydobywać i produkować na miejscu. Nie były to też czasy szczególnie przyjemne, również dla nastolatków. W okresie funkcjonowania zakładu w lądeckiej prasie pojawiło się ogłoszenie o rekrutacji – uwaga - 14-, 15-latka, do pracy w przykopalnianym laboratorium. Oczywiście organizowano rauty z okazji Barbórki. Niestety dla właściciela szybko okazało się, że inwestycja jest nierentowna i w lecie 1927 r. zakład zamknięto, a wejścia do szybów dokładnie zasypano.

Ze względu na solidność żelbetowej konstrukcji, obiektów zakładu nie można było rozebrać w całości „na cegły", stąd część budowli przetrwało do dziś. Są tu zbiorniki zasypowe, pozostałości ciągów transportowych, rampa, osadniki i drogi dojazdowe. Całość buduje atmosferę łączącą strefę zero w Czarnobylu, „Wilczego Szańca" w Gierłoży i gier z gatunku postapokalipsy.

Dla miłośników geologii to miejsce, gdzie w okolicach szybów można pozyskać piękne okazy minerałów, przede wszystkim kwarcu.

Tylko nie w lecie

Warto się tu wybrać w okresie późnojesienno-zimowo-wczesnowiosennym. W czasie wegetacji wszystko jest tu zarośnięte i niewiele widać. Penetrując zabudowania trzeba poruszać się ostrożnie i z uwagą. I na własną odpowiedzialność, bo przewrócone tabliczki dostatecznie jasno wyjaśniają, że grozi nam śmiertelnie niebezpieczeństwo.

Zwiedzenie Neue Philipp nie powinno zająć wiele czasu, stąd będąc w Lutyni warto wybrać się na spacer również do Wrzosówki, zanikłej wsi u stóp Borówkowej, z uroczo położonymi kościółkiem pw. św. Karola Boromeusza i Skalnym Wąwozem. Ale to już opowieść na inną okazję.

Jak dojechać?

Podróż nie jest daleka, bo raptem do Lądka-Zdroju, a stamtąd do sąsiedniej Lutyni (droga od centrum w kierunku Czech). Najbardziej krajoznawcza trasa samochodowa prowadzi przez Rep. Czeską, niestety ostatnie tygodnie sprawiły, że granica była zamknięta i dojazd był jedynie przez Złoty Stok. Stara kopalnia znajduje się przy bocznej drodze z Lądka do Lutyni, po prawej stronie za potokiem i blisko zabudowań wsi. Na teren zakładu wejdziemy od strony domów w Lutyni wpierw przechodząc przez strumyk po mostku. Nie idźcie w górę wzniesienia, tylko kierujcie się wzdłuż potoku. ■

W SKRÓCIE

Odległość samochodem z Prudnika:

- przez Złoty Stok - **90 km**
- Głuchołazy, Widnawę (CZ), Jawornik (CZ) – **67 km**

Tunel w masywnym budynku

Rampa, którą doprowadzano urobek z kopalni

ZBIORY PRYWATNE

Kopalnia w okresie swojej świetności

eprasa.pl 4ea589983d

GÓRY OPAWSKIE

Tajemnica kamiennych kopców

Na stromych stokach Srebrnej Kopy w Górach Opawskich znajduje się grupa kamiennych, cylindrycznych kopców. Czescy archeolodzy podjęli się próby identyfikacji ich przeznaczenia. Wyniki badań wprost nawiązują do historii sąsiedniego miasteczka górniczego – Janowa (Janov).

Andrzej DEREŃ

ANDRZEJ DEREŃ

Kamiennymi konstrukcjami na Srebrnej Kopie zainteresowali się czescy archeolodzy. Okazało się, że przynajmniej niektóre z nich związane są z działalnością górniczą na tym obszarze.

O zagadkowych kopcach na Srebrnej Kopie pisałem kilkanaście lat temu (2009) przy okazji prezentacji szczytów Korony Gór Opawskich. Usypiska wyglądały wręcz surrealistycznie w porastającym wówczas stoki góry lesie świerkowym. Wszystkie znajdowały się na terenie Czech.

Archeolodzy na tropie

Czescy archeolodzy badając okolice Janowa napisali o okrągłych, kamiennych konstrukcjach, uzupełnionych niekiedy o dostawione, mniejsze murki lub luźne stosy kamieni. W ramach badań jednego z kopców okazało się, że wewnątrz wypełniony był rumoszem skalnym pochodzenia górniczego. Była to pokruszona żyła kwarcu z ziarnami i grudkami rud. Znaleziono tam również żelazny kolec górniczy. Obok kopca zidentyfikowano mocno zniwelowane zagłębienie terenu, które wskazywało na dół wydobywczy.

Według badaczy mógł więc to być obszar górniczy. Po zaprzestaniu działalności kopalnianej, usypane hałdy wykorzystano wtórnie w ramach prac agrarnych, otaczając je cylindrycznymi konstrukcjami z kamieni zbieranych ze stoków wykorzystanych pod uprawę lub jako pastwisko.

Na niżej położonych obszarach ziemię również oczyszczano z kamieni, ale odkładano je na miedzach – granicach ciągnących się setkami metrów łanów. Przybierały one najczęściej formę potężnych, kamiennych wałów, a rzadziej niskich murów. Sporo z nich przetrwało do dziś. Widać je z daleka w formie równoległych pasów zieleni między łąkami, a także w lasach. To krajobraz reliefowy, którego doskonałym przykładem są tereny wokół Janowa, Petrovic i Jindřichova.

A miało być tak dobrze

Skąd działalność górnicza na tym obszarze? By się tego dowiedzieć, należy zejść z góry (ostrożnie, bo stromo!) i udać się do położonego u stóp Srebrnej Kopy Janowa (Janov). Miejscowość zwana z niemiecka Johannesthal była na początku wsią. Założona została w połowie XIII w. w ramach akcji kolonizacyjnej prowadzonej w górę rzeki Osobłogi przez biskupa ołomunieckiego Bruno z Schauenburga. Poniżej Janowa powstał rozleglejszy Jindřichov (Hennersdorf), powyżej małe Petrovice (Petersdorf). Janów nazywał się wtedy Janesdorf, a to oznacza, że założycielem wsi był Jan. W północnych Morawach (i nie tylko tam) to była niemal powszechna praktyka nazewnicza, polegająca na tym, że nowa wieś posiadała nazwę od założyciela plus dodatek dorf, czyli wieś. Tak było w przypadku Petrovic, Janova i Jindřichova, identycznie było też w przypadku Rudziczki, Mieszkowic, czy Dytmarowa.

Życie górskiej miejscowości zmieniło się na początku XVI w., kiedy w rejonie Srebrnej Kopy odkryto złoża srebra. To skłoniło biskupa ołomunieckiego Stanisława Thurzo do nadania dotychczasowej wsi prawa miasta górniczego (1535). Kolejny biskup Jan XIII jeszcze raz podwyższył rangę miejscowości, przyznając jej pełne prawa miejskie (1546). To oznacza, że rozwój miasteczka był znaczny, a biskupi widzieli w nim perspektywy na dynamiczny rozwój. Najpewniej to właśnie wtedy, na grzbiecie dochodzącym do samej rzeki, wytyczono plac – rynek, zalążek przyszłego miasta. Wokół rynku wymierzono działki pod domy. Od 1577 r. w mieście mogły być organizowane dwa targi, a od 1773 trzy. Od 1581 r. w Janowie mogły tworzyć się cechy.

Niestety dla miasta okazało się, że złoża srebra (i też złota) nie były na tyle okazałe, by Janów przekształcił się w większe miasto z nowymi ulicami i bogacącym się mieszczaństwem. Wkrótce wydobycie przestało być opłacalne, a miejscowość wróciła do rangi wsi i trwała dzięki rolnictwu i zdobytym wcześniej przywilejom, jako lokalny ośrodek rzemiosła i handlu.

Śladem po dawnej tradycji był herb z wizerunkiem skrzyżowanych narzędzi górniczych. Podobny los spotkał polskie Złotniki Lubańskie tyle, że tam historia powtórzyła się ponad sto lat później. Złotniki różnią się też tym od Janowa, że powstały na „surowym korzeniu", a więc na terenie wcześniej niezasiedlonym. To właśnie przez to Złotniki wyglądają dziś zadziwiająco, ponieważ rynek otacza zaledwie kilka słabo zabudowanych dróg (nawet nie ulic).

Herb, pomnik i rynek

Janów pamiętał o swojej przeszłości i w 2007 r. odzyskał prawa miejskie. Liczy nieco około 280 mieszkańców, a więc jedną trzecią obywateli dzisiejszej Łąki Prudnickiej. W drodze na Biskupią Kopę, samochodem lub na rowerze warto zatrzymać się na chwilę na janowskim rynku, gdzie znajdziemy górniczy pomnik.

Kamienne kopce na Srebrnej Kopie są więc najprawdopodobniej jedynymi śladami kopalnianej tradycji Janowa w terenie. Tym bardziej szkoda, że przy okazji masowego wycinania umierających świerków, część kopców uszkodzono. Ich ochrona prawna byłaby oczekiwanym działaniem. To zadanie dla Czechów.

Ciekawostką uzupełniającą historię usypisk są niemal identyczne kopce, które na południowy wschód od wsi Burkviz (niedaleko Albrechtic) zidentyfikował prudnicki krajoznawca Dawid Przyszlak.

Przy opracowaniu tekstu korzystałem z książki „100 zajímavých archeologických lokalit Morav a Slezska" (praca zbiorowa, 2015). ■

ANDRZEJ DEREŃ

We wnętrzu usypiska eksplorowanego przez archeologów znajdowała się pokruszona żyła kwarcytu z rudami

DAWID PRZYSZLAK

Kamienne usypisko koło Albrechtic

IRMAL IREK

To nie Zlate Hory, a Janów (Janov) jest najbliższym Prudnikowi dawnym miastem górniczym

eprasa.pl 4ea589983d

ZIMOWA WYPRAWA ROWEROWA DOOKOŁA POLSKI

Ludzi nie opiszesz

Paweł Małaszko, który na rowerze przemierza dookoła Polskę, jest obecnie gdzieś na wschód od Tatr. 16 stycznia był w Prudniku, o czym pisaliśmy tydzień temu. Teraz, na łamach „Wędrowca", przyszedł czas, by Paweł powiedział o swojej wyprawie nieco więcej.

Andrzej DEREŃ

ANDRZEJ DEREŃ

Paweł Małaszko

Paweł wyruszył w trasę Zimowej Wyprawy Rowerowej Dookoła Polski z nadmorskiego Niechorza 1 stycznia. Na trasie Świnoujście, a następnie kolejne miejscowości wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej aż do Bogatyni. Na tym etapie podróży dotarł do najdalej wysuniętego na zachód punktu Polski przy Odrze oraz do trójstyku granic Polski, Niemiec i Rep. Czeskiej.

Dlaczego w zimie?

- Sprawa jest prosta – mówi dziennikarzowi „TP" Paweł Małaszko. – Zawodowo jestem tak poukładany, że czas urlopowy do wykorzystania mam w zimie. Żyję też rytmem serca wybrzeża. Gdyby nie covid byłbym gdzieś na Bliskim Wschodzie lub w Indiach. Polska jest na tyle pięknym krajem, że warto ją zobaczyć.

Paweł miał solidną zaprawę do przedsięwzięcia zimowego jesienią, kiedy przemierzył Beskidy i Sudety od Ustrzyk Górnych do Szklarskiej Poręby.

Przyjął, że dziennie będzie przemierzał 100 km na nizinach i ok. 60 km w górach. Do Prudnika udało mu się te zamierzenie realizować.

- Oczywiście zdaję sobie sprawę, że mogę wjechać w tak trudne warunki gdzieś na przełęczach lub na przykład w Bieszczadach, gdzie tych kilometrów pokonam dziennie 20-30.

Wyprawa zimowa, bez względu na rodzaj przedsięwzięcia, to konieczność właściwego przygotowania, zwłaszcza jeśli chodzi o ubiór.

- To nie jest lato, kiedy bierze się dwie pary spodenek, bieliznę, również bawełnianą, dwie koszulki, kurtkę przeciwdeszczową, buty i można jechać. W tym wypadku, jeśli chce się pokonać taką wyprawę, to potrzebny jest sprzęt z górnej póki. Tutaj nie ma półśrodków, ponieważ pogoda bardzo szybko zweryfikuje, to jak jest się przygotowanym. Dbanie o termikę! Mówię o tym wszystkim znajomym i rodzinie, termika i jeszcze raz termika, czyli utrzymanie organizmu w odpowiedniej temperaturze, unikanie wychłodzeń i przegrzań, to jest klucz do sukcesu. Tym rozwiązaniem jest profesjonalny sprzęt. Jest taka marka odzieży Brubeck, z którą nawiązaliśmy współpracę i to ona wyposażyła mnie w ten sprzęt. W tej chwili jadę bardzo lekko ubrany. Nikt nie spodziewałby się jak niewiele mam na sobie.

Paweł pokazuje, wiszące jeszcze na suszarce, bardzo lekkie części swojego ubioru. Wymieniając kolejne podkreśla wagę warstwowania ubrania. Mimo wszystko cały osprzęt i rower swoje ważą – ok. 135 – 140 kg razem z Pawłem.

Pojazd to rower marki Scott z dodanymi bagażnikami i wymienionymi kilkoma częściami jak kierownica, czy siodełko. Paweł zwraca uwagę na niezawodność przerzutek oraz opony, które w zimowych warunkach muszą być najlepszej jakości.

- To nie są standardowe opony, które kupuje się w sklepie za 50 zł, tylko specjalne o wartości trzy razy większej.

Bez „pieluchy"

Pomorzanin jeździ bez „pieluchy" (specjalne wzmocnienie bielizny w okolicach krocza dla kolarzy). Wspomina, że przygotowując się do wyprawy przejechał 2,5 tys. km, do Prudnika zdążył zrobić 1 tys. więc... „tyłek zdążył się już przyzwyczaić".

Specyfiką wyprawy Pawła jest logistyka. Podróżnik posiada koordynatora, który w trakcie przedsięwzięcia, poprzez media społecznościowe, organizuje mu noclegi. Tym sposobem gościnę w Prudniku zaproponowała mu sympatyczna rodzina, dzięki której mógł nie tylko dobrze wypocząć, zjeść, ale wykonać wszystkie niezbędne czynności, jak chociażby pranie. To system poniekąd ryzykowny, ponieważ miejsca załatwiane z pewnym wyprzedzeniem mogą być potem trudne do osiągnięcia choćby ze względu na załamanie pogody.

Czy trudno oferuje się gościnę nieznajomemu? Po kilkunastu dniach wyprawy Paweł jest już rozpoznawalny, a osoby zainteresowane bez trudu mogą zweryfikować jego wyczyn poprzez medialne, aktualne doniesienia. To działa też w dwie strony, bo podróżnik nigdy nie ma pewności do kogo trafi. Do Prudnika wszystko było dobrze. Niektórzy ludzie skorzy są do rozmów (tak było w Prudniku), inni ograniczają się do udostępnienia pokoju.

– Uwielbiam te chwile, kiedy spotykam się z ludźmi. To właściwie są najważniejsze elementy tej wyprawy, poznawanie ludzi, ich kultury, zwyczajów, opowieści. To uwznioślа, kształtuje i buduje charakter.

Po drodze są wspaniałe budowle, interesujące obiekty, ale o tym wszystkim można gdzieś przeczytać, tymczasem obcowania z drugim człowiekiem nic nie zastąpi. – Ludzi nie opiszesz – mówi Paweł.

Czy podróżnik zna Prudnik i okolice?

- To dla mnie totalnie dziewiczy teren, byłem nim zafascynowany. Kotlinę Kłodzką znam, tam jeździłem na urlopy, by pochodzić po górach. Natomiast na Opolszczyznę nigdy nie zapuszczałem się. Tylko tędy przejeżdżałem. To jest dla mnie zupełnie coś nowego.

Podróżnik swój wyczyn połączył z akcją Jurka Owsiaka – Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

– Nie wyobrażałem sobie, żeby organizując wyprawę komuś nie pomóc. Zawsze było mi bardzo po drodze z WOŚP-em, bo wspieram Orkiestrę od jej samego początku. Pamiętam bodaj 1992 rok, kiedy Owsiak zbierał pieniądze w Jarocinie i nie był medialnie rozpoznawalny. Bardzo podoba mi się ta idea i chętnie biorę w niej udział. Lubię pomagać, a serducho gra mi razem z WOŚP-em.

Szacowana długość trasy, jaką chce pokonać Pomorzanin to około 3500 km. Traf chciał, że w Prudniku w sobotę 16 stycznia rano aplikacja wskazała mu 1000 km trasy.

Na Portalu Informacyjnym TerazPrudnik.pl (post z 16 stycznia) można obejrzeć pozdrowienia Pawła nagrane w Prudniku (rankiem 16 stycznia) oraz link do: eSkarbonki WOŚP, strava.com (tam można śledzić trasę wyprawy) oraz fanpage'a wydarzenia na Facebooku. ■

JARNOŁTÓWEK

W planie parkingi

Gmina Głuchołazy zapowiada przebudowę drogi między rondem a zaporą na Złotym Potoku w Jarnołtówku. W ramach modernizacji mają powstać parkingi, których bardzo brakuje podczas weekendów, kiedy to szczególnie wielu turystów zmotoryzowanych odwiedza tę część Gór Opawskich. (d) ■

PRZYRODA

Ryś zawitał nad Stobrawę

W Stobrawskim Parku Krajobrazowym na północy województwa opolskiego zaobserwowano rysia. To dziko żyjący kot, kiedyś powszechnie występujący w Europie. (d) ■

TURYSTYKA

Zabytkowy pociąg znów zawita do Białej, Prudnika i Strzeleczek

Turystyka Kolejowa TurKol.pl organizuje 20 marca pociąg specjalny, który przejedzie przez Prudnik oraz „gogolinką".

Andrzej DEREŃ

To powtórka oferty z ubiegłego roku (23 sierpnia), która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem turystów i mieszkańców okolicznych miejscowości. Pociąg będzie przemierzał trasę z Wrocławia do Krapkowic z podziałem na odcinki, na które będzie można wykupić osobne bilety:

- Globtroter (Wrocław – Nysa - Wrocław),
- Pradziad (Nysa – Prudnik – Nysa),
- Chrapek (Prudnik – Krapkowice – Prudnik).

ANDRZEJ DEREŃ

Przejazdy pociągów turystycznych cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem

Tradycyjnie najciekawsza jest trasa linią „gogolinki", gdzie na co dzień nie są prowadzone przewozy pasażerskie.

Zarówno w Nysie, jak i w Prudniku pasażerowie będą musieli poczekać na kurs powrotny, ale będzie też możliwość wykupienia biletu na całej trasie lub tylko w jedną stronę na danym odcinku. Sprzedaż biletów prowadzi organizator przejazdu poprzez stronę turkol.pl. Tam też trzeba szukać rozkładu jazdy i cennika biletów.

Przejazd odbędzie się na pokładzie zabytkowego pociągu z wagonami 3 klasy z lat 40. XX wieku, z drewnianymi ławeczkami i wagonami 1 klasy z lat 80. XX wieku i z lokomotywą spalinową z lat 80. XX wieku – zapowiadają organizatorzy. ■

Wędrowiec

Wędrowiec – dodatek turystyczny do „Tygodnika Prudnickiego", nr 171. Redaktor prowadzący – Andrzej Dereń, współpraca – Grzegorz Weigt, Józef Michalczewski, Franciszek Dendewicz, Zbigniew Zagłoba-Zygler, Stanisław Stadnicki, Dawid Przyszlak, Daniela Długosz-Penca, Barbara Drożdżowicz, Andrzej Białopotocki, Wojciech Góra. Tel./fax: 77 436 28 77, e-mail: andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl. Dział reklamy: tel. 77 436 28 77, e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl.

eprasa.pl 4ea589983d

GRZEGORZ WEIGT

Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

PUBLICZNA BIBLIOTEKA W LUBRZY

Walentynkowy konkurs

Konkursowe zadanie to napisanie własnego wiersza - Haiku. Co to jest HAIKU? To najkrótszy możliwy utwór poetycki, składający się z 17 sylab rozpisanych na wersy 5-7-5. Powszechnie uważa się, że jego prekursorem był Matsuo Basho, a haiku początkowo stanowiło element rozpoczynający dłuższy tekst poezji pochodzący z japońskich dworów. Zadaniem konkursowym jest napisanie własnego haiku o MIŁOŚCI, bo to na Walentynki. Należy zachować oryginalną strukturę sylab. Swoje haiku należy umieścić w komentarzach pod postem na profilu FB biblioteki w Lubrzy. Ogłoszenie wyników już 12 lutego, o godzinie 12.00, a więc do dzieła. ■

DUŻE KORPORACJE NISZCZĄ WOLNOŚĆ

Hipotetyczna wolność słowa

Cyfrowe media społeczne, które miały poszerzyć sferę wolności słowa, okazały się zakładnikami zaangażowania politycznego swoich fundatorów. Cenzura jest tu na porządku dziennym, preferencje polityczne nadto widoczne. Niektóre rządy zdecydowały się na prawną regulację tego problemu. Zaangażowanie polityków wydaje się jednak wątpliwym rozwiązaniem.

RYS. GRZEGORZ WEIGT

Grzegorz WEIGT

Skalę zjawiska, możliwości właścicieli serwisów internetowych pokazuje sytuacja z blokadą kont internetowych wciąż wówczas urzędującego prezydenta światowego mocarstwa – Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, czyli Donalda Trumpa.

Twitter, Facebook, Instagram, Snapchat, Twitch, YouTube zawiesiły lub usunęły konta Donalda Trumpa, odcinając go od możliwości komunikacji z wyborcami. Oficjalny powód to oczywiście nawoływanie do przemocy, ale to przez internet Donald Trump apelował do swoich zwolenników w momencie ataku na Kapitol: „Teraz musicie iść do domu. Musi zapanować spokój". Czemu dla odmiany największe portale społecznościowe nie reagowały w ten sam stanowczy sposób, kiedy przez wiele miesięcy fala przemocy przelewała się przez Stany Zjednoczone? Dlatego, że było to wymierzone w prezydenturę Donalda Trumpa?

Skoro tak można, na podstawie własnego uznania, podjąć decyzję, cóż do powiedzenia ma polityk z takiego mało ważnego kraju jak Polska, o zwykłym „szarym obywatelu" nie mówiąc.

Inną, bliższą już nam, skandaliczną sytuacją była blokada przez Facebook konta Grupy Wyszehradzkiej. Jak poinformowała platforma, konto nie spełniało standardów społeczności. Europoseł Prawa i Sprawiedliwości Patryk Jaki zauważył we wpisie na Twitterze, że to kolejny przykład blokady na tym portalu: „Z USA każdego dnia więcej informacji o masowym usuwaniu kont krytykujących lewicę. Duże korporacje bez żadnej legitymacji od ludzi niszczą wolność".

Skoro znowu o USA mowa, to kolejny przykład, tego w jakim kierunku zmierzamy. Można bowiem wysunąć hipotezę, że skoro nie można swobodnie działać w ramach istniejących mediów, np. Facebooka, to można stworzyć coś w zamian. Jest wolność przecież. Niestety nie.

Tu przykład Parlera, platformy która miała być alternatywą dla Twittera, również biorącego udział we współczesnej walce ideologicznej. Założony w 2018 roku Parler uzyskał wielki sukces (platforma była numerem jeden w AppStore przed Facebookiem, TikTokiem, YouTube, Instagramem), więc równocześnie naraził się potentatom, gigantom z branży IT Amazon, Apple i Google.

W styczniu rozpoczął się proces antymonopolowy (szefostwo Parlera pozwało Amazon) związany z usunięciem Parlera z platformy Amazona. Również Google i Apple usunęły aplikację ze swojej oferty. Zdaniem Parlera, Amazon kierował się niechęcią natury politycznej oraz pragnął ograniczyć działania konkurencji w sektorze mikro-blogów. Ten odpiera zarzuty dodając, że jego pracowników spotkały groźby. W sądowych dokumentach prawnicy Parlera poinformowali, że pracownicy tej firmy również byli zastraszani. Dyrektor generalny Parlera John Matze zwrócił uwagę na nękanie jego pracowników oraz obawy o bezpieczeństwo ich rodzin. Niektórzy musieli opuścić swój stan, gdyż groziło im prześladowanie. Podobnie uczynił i John Matze z rodziną, kiedy otrzymał pogróżki dotyczące śmierci i zagrożenia bezpieczeństwa. Sprawa nie jest błaha, bowiem grupa hackerów dokonała na niego ataku ujawniając hasła oraz dane, w tym adres. Pojawiły się groźby wejścia do domu Johna Matze`a.

Matze mówił w wywiadzie dla stacji Fox News, że nic nie wskazywało na to, że platformie grozi blokada, stwierdzając że groźby odłączenia od zasobów Apple i Google'a otrzymano dopiero tuż przed całkowitą blokadą platformy. Blokadę Parlera tłumaczono zagrożeniem przemocą, którą rzekomo stwarzała platforma, po tym jak pojawiało się na niej coraz więcej kont zwolenników Donalda Trumpa. John Matze zwraca jednak uwagę, że nigdy wcześniej Google, Apple ani Amazon nie wysyłali sygnałów świadczących o zagrożeniu odłączenia dostępu do ich zasobów, dodając, że dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy zrobili to dokładnie tego samego dnia, bez wcześniejszego wskazania.

Co zatem można zrobić? Czy Polska wyda wojnę internetowej cenzurze? Rządowy projekt ustawy o ochronie wolności słowa zakłada, że serwisy społecznościowe nie będą mogły usuwać treści ani blokować kont użytkowników, jeśli treści na nich zamieszczane nie naruszają polskiego prawa. Ustawa brałaby w obronę użytkownika serwisów, potencjalnie zagrożonego blokadą: „W razie usunięcia treści lub zablokowania konta użytkownik będzie mógł złożyć skargę do serwisu. Ten będzie miał 24 godziny na jej rozpatrzenie. Niezadowolony z rozstrzygnięcia użytkownik będzie mógł zwrócić się do serwisu o przywrócenie dostępu, a w razie nieuwzględnienia tego – do sądu". Wydaje się to dobrym rozwiązaniem, umożliwiającym przeciwstawienie się nawet pojedynczej osoby monopolowi giganta. Oczywiście droga sądowa wobec potentata jest z góry skazana na niepowodzenie, chociaż... W projekcie mowa jest o specjalnie powołanym w tym celu sądzie. W jednym z sądów okręgowych powstałby sąd ochrony wolności słowa na wzór niedawno utworzonych sądów własności intelektualnej.

Ważne jest, że serwisy społecznościowe blokują treści według niejasnych kryteriów, według własnego uznania. Ustawa ma być zwrócona przeciwko takim sytuacjom. Na razie działania podejmuje Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP. Przykładowo wysyłając protest do firmy Google, właściciela platformy YouTube, w związku z regularnym nakładaniem obostrzeń na filmy autorstwa harcerki Miry Raghavacharya, które promują polski patriotyzm.

Ustawa zakłada nie tylko ochronę przed usuwaniem, czy blokowaniem, ale porusza też kwestię naruszania dóbr osobistych użytkownika, np. poprzez kłamliwe newsy na jego temat. Tu również, po otrzymaniu skargi serwis musi ją rozpatrzyć w ciągu doby. W przypadku nierozstrzygnięcia głos zabierze sąd. Do wniesienia pozwu wystarczyłoby wskazanie adresu URL, pod którym zostały opublikowane obraźliwe treści, daty i godziny publikacji oraz nazwy profilu lub loginu użytkownika. O ile pierwszy temat raczej nie budzi zastrzeżeń, ten drugi, choć bierze w obronę w sytuacji internetowego „oczerniania", budzi obawy o wykorzystywanie wobec osób, instytucji, niewygodnych, mowiąc wprost wobec przeciwników politycznych, czy wobec dziennikarzy.

Jakie kary spadłyby na serwisy w razie niewykonania zalecenia sądu? Przewiduje się nawet do 8 mln zł kary. Wielkim problemem byłoby jednak egzekwowania prawa wobec zagranicznych gigantów technologicznych, w sytuacji, gdy np. Facebook podlega prawu amerykańskiemu. Sprawa miałaby realną szansę powodzenia, gdyby odpowiednie ustawodawstwo było podejmowane w wielu krajach. I takie prace nad regulacjami są rzeczywiscie podejmowane. Ale w jakich kierunkach? Po zabójstwie nauczyciela w Conflans-Sainte-Honorine, we Francji do głosu dochodzą zwolennicy większej cenzury w sieci.

O projekcie ustawy wypowiedział się wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta: „W naszych propozycjach kładziemy nacisk nie na szybkie kasowanie treści bezprawnych na podstawie nakazu ministra sprawiedliwości, lecz na brak nadmiernej cenzury dzięki możliwości dochodzenia swoich praw do wolności słowa przed polskim sądem". Minister jest zdania, że „projekt jest w założeniach i konstrukcji zbieżny z zaprezentowanym przez Komisję Europejską projektem Digital Service Act. Daje jednak większe gwarancje użytkownikowi".

Warto interesować się zarówno pracami legislacyjnymi w Polsce (i w innych krajach), jak i tym co dzieje się w socialmediach. Póki jeszcze mamy wpływ na sytuację. Mimo, że wielu uważa, że to wpływ tylko pozorny. ■

eprasa.pl 4ea589983d

NA NOWY ROK

Czas... a cóż to jest czas?

Czas, czym dla nas jest czas? Ten wymierny zaczyna się datą urodzenia i śmierci. Potem dochodzą czasy różnych rocznic, swoich i osób bliskich. Wszak żyjemy od – do, czyli w konkretnym czasie, a jednak wciąż mówimy; nie mam czasu, czas ucieka, czas stanął w miejscu, przed czasem, poza czasem – tych określeń jest tak dużo, że wreszcie istota czasu zaczyna być intrygująca.

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Teraz, kiedy z różnych powodów mamy dużo czasu i tak mówimy, że nie mamy czasu. Dlaczego? Najczęściej przesypuje się jak piasek między palcami, albo ucieka, jak woda czy dym. Więc, gdzie ten czas? Czy potrafimy radzić sobie z nim w sposób naturalny? Są osoby, które mając mało czasu, dokonują wielkich dzieł i takie, które mając wiele czasu „zabijają" go, bo im się nie chce nic robić, a czas mija, mija i przemija.

Leopold Staff pisał; „Cóż że przemija? Od tego chwila by minęła. Zaledwie moja, już niczyja. Jak chmur znikome arcydzieła" Wielu poetów mierzyło się z czasem, słowami nader adekwatnymi, myśląc o jego odmierzaniu. Wiadomo, że jest, ale dla każdego ma inną wartość. Halina Poświatowska – poetka utalentowana i eteryczna pisała: „Żyje się chwilą, a czas jest tylko przezroczystą perłą, wypełnioną oddechem". Natomiast Wisława Szymborska twierdziła, że: „Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy. Z tej przyczyny zrodziliśmy się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny. Czemu ty się zła godzino z niepotrzebnym mieszasz lękiem. Jesteś, a więc musisz minąć. Miniesz – a więc to jest piękne." Natomiast mój ulubiony Staff w wierszu „Młodość" napisał: „Już? Tak prędko? Co to było? Coś strwonione? Pierzchło skrycie? Czy się młodość swą przeżyło? Ach, więc to już było...życie?"

Tych znaków zapytania przybywa z wiekiem oraz świadomością i problemami egzystencjalnymi, obecnymi w każdej epoce literackiej – od starożytności, do czasów współczesnych. I chociaż zgłębianie tajemnicy życia jest wszechobecne w każdej dziedzinie – to fragmenty poezji czasem są punktem zaczepienia, zastanowienia, oceny własnej tożsamości. Już Horacy w latach 70. p.n.e. jako piewca życia i szczęścia pisał: „Więc łap dzień każdy, a nie wierz ni trochę w złudnej przyszłości obietnice płoche" (oda XI), czyli „carpe diem" - chwytaj dzień – tylko, że czasem nie mamy co chwytać i wtedy, jeśli ktoś pamięta – słyszymy słowa z Księgi Koheleta (Pismo Święte), że „Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem" (Ks. Koh. 3,2-8). Uzyskanie przeto harmonii ze światem i samym sobą, to trudne zadanie, ale póki żyjemy trzeba próbować.

Znowu przypomnę słowa Leopolda Staffa, który ten problem opisał nader wyraźnie:

„Kochać i tracić, pragnąc i żałować
Padać boleśnie i znów się podnosić
Oto jest życie; nic, a jakże dosyć...
Zbiegać za jednym klejnotem pustynię
Iść w toń za perłą o cudu urodzie
Ażeby po nas zostały jedynie
Ślady na piasku i kręgi na wodzie".

A my myślimy o sławie, pamięci, opiece za życia i grobie po śmierci, zostając zapomnianym nim kwiaty zwiędną i ziemia opadnie. I tak znalazłam słowa, jakże na czasie, w liryku Daniela Nieborowskiego „Do Anny": „Z czasem wszytko przemija, z czasem bieżą lata, Z czasem państw koniec idzie, z czasem tego świata. Z czasem gładkość, uroda, udatność wiotczeje, z czasem noc dniowi, dzień zaś nocy ustępuje, czasowi zgoła wszytko na świecie hołduje." Tylko miłość zatrzymuje czas, jak w „Nocach i dniach" Marii Dąbrowskiej, gdy Barbara przez całe życie czuła przy sobie bliskość Tolibowskiego w białym garniturze z nenufarami w dłoni. Kiedyś jednak powie: „Wciąż pozostaje nam życie, które samo w sobie jest wielkim darem i które można wspaniale wykorzystać."

Na temat wartości czasu mówił też Jan Kochanowski w wielu pieśniach i fraszkach, a ja przytoczę słowa pieśni XX, iż:

„Miło szaleć, kiedy czas po temu,
bądź wesół, dziś użyj biesiady,
o przyszłym dniu niechaj próżnej rady.
Już to dawno Bóg obmyślił sobie w niebie.
A k' tej radzie nie przypuszczą ciebie."

Natomiast we fraszce „O żywocie ludzkim" pisał: „Fraszki to wszytko cokolwiek czyniemy, zacność, uroda, moc, pieniądze, sława, wszytko to minie jako polna trawa." I my to widzimy, a jednak trzymamy się życia i czasu, który dla nas przeznaczony, jest nam dany, jako prezent i cenić go trzeba. Dlatego nie mów, że nie masz czasu, bo to on ma ciebie. Wiele miejsca w literaturze zajmuje pojęcie czasu, może więc w dobie izolacji z otoczeniem, warto wrócić do czytania nawet dawnych lektur, bo przecież one raz kształtowały naszą kulturę psychiczną i osobowość.

Jednak mimo przemijania, ofiarujmy nieco czasu bliskim, rodzinie, żeby mieć poczucie bycia homo sapiens. ■

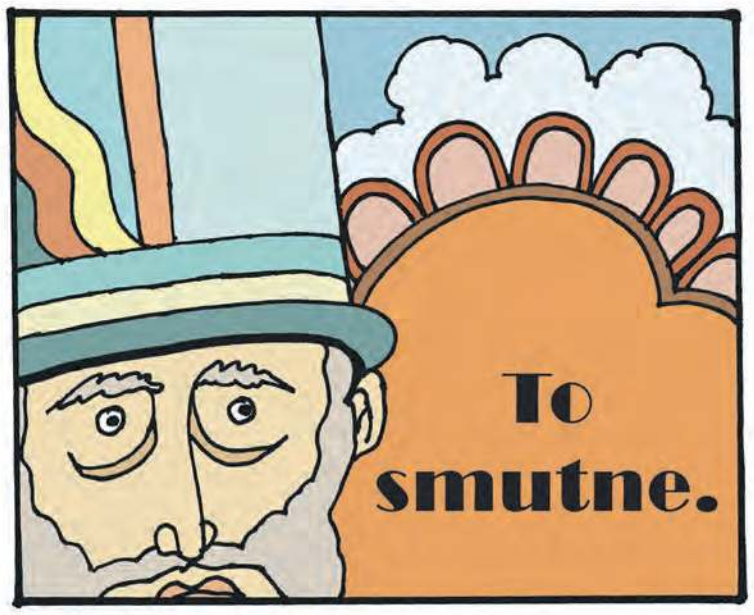

RYS. GRZEGORZ WEIGT (2)

WIERSZE

Dalej popłynęłaś sama...

Dziś głos mają panie. Na tej stronie poruszające wiersze Katarzyny Wencel, na stronie 30 z kolei gościmy Ewę Kurylak. Nie jest w tej poezji wesoło, jak w życiu...

Katarzyna WENCEL

Sen

Płynęłyśmy łódką.
Wzburzoną wodą.
Bez strachu, bez smutku.
Roześmiane, szczęśliwe, przytulone,
zadowolone z bycia razem.
W czasie zawieszone.
Nie było słów.
Była obecność upragniona i ta świadomość,
że wreszcie trzymam Cię w ramionach!
Płynęłyśmy łódką.
Wśród zapachu kwiatów i zieleni.
Wśród obłoku nadziei, że tak już zostanie.
Że to się nie zmieni, nie skończy.
że nie ma siły,
która nas rozłączy.
I nagle jakiś brzeg.
I Twoje słowa: „Kocham Cię, Mama".
Poprosiłaś mnie, bym wyszła z łódki.
Dalej popłynęłaś sama...

***

kocham życie...
mimo smutku
mimo żalu
dni okrutnych
niepewności
mimo braku zaufania
potknięć
i chwil samotności

kocham życie...
za dni ciepłe
radość
uśmiech
szczęścia gramy
za nadzieję
miłość w sercu
i dni, które jeszcze przed nami

Miłość

Spieszmy się kochać ludzi.
Zanim odejdą bezpowrotnie,
zanim ból ciało pogrąży,
serce pęknie,
dusza od łez zmoknie...

Spieszmy się kochać ludzi.
Kochałam.
Dużo.
I za mało...
Wciąż się wydawało,
że czasu będzie starczało.
Kocham nadal.
Miłością matki pogrążonej w żałobie.
Miłością wiecznej pamięci w sercu.
Córeczko o Tobie...

18.11.2020

Mojej Weronice

Wieczorem i o poranku
w chwili każdej, bez ustanku
Myślę o Tobie...
Czy słonecznie jest, czy mglisto
nie przeszkadza mi to wszystko
Myślę o Tobie...
Choćbym nie wiem, co robiła
I nie ważne, gdzie dążyła
Myślę o Tobie...
Póki oddycham i żyję
póki serce moje bije
Myślę o Tobie...

***

Zatrzymać chwilę,
aby nie zniknęła...
Powstrzymać sekundę,
która mi Cię wzięła...
Spróbować walczyć o wydech i wdech,
usłyszeć znów Twój radosny śmiech,
uchwycić Cię za rękę i uciec od tego,
co nieuniknione...
Nie rozumiem tego, że
chwili nie zatrzymałam,
sekunda uleciała,
tylko Twoja dłoń w mej dłoni została...

23.11.2020

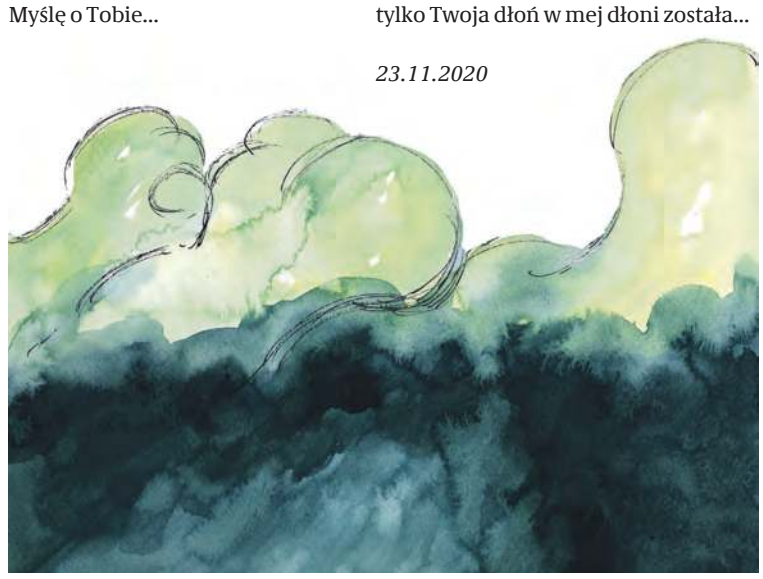

eprasa.pl 4ea589983d

AKCJA CZYTELNICZA

Książką połączeni

Pod takim hasłem Instytut Książki od 2017 roku prowadzi kampanię społeczną „Mała książka – Wielki Człowiek", której priorytetem jest kontakt dziecka z książką. „Książką połączeni, czyli uczymy się czytać razem" to kolejna odsłona kampanii, która przypomina o korzyściach wynikających ze wspólnego, rodzinnego czytania już od narodzin dziecka. Dlatego projekt ten obejmuje 3 obszary: wyprawka dla niemowlaka, wyprawka dla przedszkolaka i wyprawka dla pierwszaka. Przybliżę tu trzeci etap kampanii.

Zuzia, klasa 2a

Oliwier, klasa 3d

Ola, klasa 2a

Grażyna KUNKA

Jesienią, do naszej placówki (PSP nr 3 w Prudniku), tuż przed nauczaniem zdalnym najmłodszych (5 listopada) dotarły dwie paczki z Instytutu Książki z siedzibą w Krakowie dla pierwszaków.

Projekt dla najmłodszych realizowany jest pod hasłem „Książką połączeni, czyli uczymy się czytać razem". Wyprawka czytelnicza obejmuje: książkę „Pierwsze abecadło", która jest antologią tekstów literackich znanych polskich pisarzy oraz broszurę dla rodziców, która jest przewodnikiem, jak wspierać dziecko w trudnej nauce czytania. W tym mini poradniku znajdują się również pomysły na zabawy utrwalające poznane literki.

Uczniowie otrzymali również kreatywny alfabet -plakat z literami do wycinania, rozpoznawania liter, składania ich w wyrazy i w zdania. Ta umiejętność ma im pomóc opanować naukę alfabetu i czytania, a przede wszystkim rozbudzać ciekawość dziecka książką, pobudzać do myślenia i zachęcać do własnej aktywności twórczej.

Ww. kampania, podobnie jak kampania „Cała Polska czyta dzieciom" ma najważniejszy cel: rozbudzić w dzieciach miłość do czytania, a rodziców zachęcać do budowania trwałych więzi podczas wspólnego czytania. Obie kampanie realizowane są ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pod honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Nawiązując do tytułu artykułu dodam, że pomimo pandemii, izolacji z rówieśnikami czytamy dzieciom dla przyjemności online. W listopadzie, z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia nasi uczniowie mieli okazję wysłuchać fragmentów: „Kubusia Puchatka", „Z pamiętnika Czarnego Noska" czy „Dziadek i niedźwiadek".

Uczniowie rysowali bohaterów, a także prezentowali swoje przytulanki. W grudniu, włączyliśmy się do Maratonu Czytelniczego, organizowanego przez Gminny Zarząd Oświaty i Wychowania w Prudniku.

Praca Alexa z klasy 3d

Dla nas, nauczycieli budujące jest to, że rodzice uczniów spontanicznie włączali się do czytania w poszczególnych klasach, wykorzystując swój księgozbiór domowy. Podsumowując przytoczę słowa Alberta Einsteina: „Jeżeli chcesz, aby Twoje dzieci były inteligentne, czytaj im bajki. Jeżeli chcesz, aby były bardziej inteligentne, czytaj im więcej bajek". Kupujmy książki, bo to są najlepsze prezenty, nie tylko pod choinkę. ■

Miłosz, klasa 3d

Amelia, klasa 2a

Hania, klasa 2a

Mateusz, klasa 2a

Lena, klasa 2a

Dominik, klasa 2a

Maja, klasa 2a

Julia, klasa 3d

Wiktor, klasa 3d

eprasa.pl 4ea589983d

POEZJA

Świat Ewy Kurylak

Mój świat, obraz Ewy Kurylak

Jej sylwetkę, obrazy, prezetowaliśmy w świątecznym numerze „Tygodnika Prudnickiego" (nr 52 z 23 grudnia 2020 roku, str. 18). Dziś próbka poezji Ewy Kurylak, autorki z Prudnika.

***

Witaj Mamo
nie zdążyłam powiedzieć
miałam naście lat
pamiętam Twoje smutne oczy
wpatrzone w okno
za czym tęskniły zielone oczy
byłaś jeszcze piękniejsza
w tych kruczych włosach upiętych w kok
odeszłaś tak młodo
jak świeczka co ciepło i światło daje
zgasłaś
nie wbiegałam już do pustego domu
milczałam
milczeliśmy wszyscy
zostałyśmy drobinki z książeczką rentową
nie rozumiałam
bolała twoja śmierć
pamiętam jak trzymałyśmy się twojej sukienki
aby się nie zgubić idąc na huśtawki
mamo skąd brałaś tą miłość dla nas
zawsze jesteś w moich myślach
nikt mi cię nie zabierze
nie zdążyłam powiedzieć ...
myślałam, że mamy żyją wiecznie

Ewa KURYLAK

Dłonie

Dotyk dłoni
Lekkie ich muśnięcie.
Dłonie opowiedzą o miłości
O marzeniach, życiu wirtualnym.
Dłonie kochają i nienawidzą
Mogą być spłoszone, zawstydzone i nieśmiałe.
Dłonie dotykają ust Twych
I oczu za szkiełkiem, śmiejących się
Ust drżących, policzków mokrych.
Dłonie myślą co myślisz
Dłonie mogą oczarować, zahipnotyzować
Napisać list lub wiersz
Namalować miłość
Iść w parze trzymając się
Nic nie mówiąc
Naciskają myszkę komputera
Lubią posty, filmiki lub granie fortepianu
Gorące dłonie.

Rysunek

Pomaluj moje myśli
Brakuje mi ich
Zgubiłeś się wśród tłumu codziennych spraw
Może zapomniałeś? Ja pamiętam
Próbowałam
Przyleciałeś ze zdwojoną siłą
Uśmiechasz się. Wiem
Miłości nie rozkażesz
Marzenia nigdzie nie uciekną
Czas, czas, czas
Bóg się może pomylił?
Może nawet nie zagrzmiał koło Ciebie
Nie, nie
Pomagasz mi przetrwać w buszu codzienności
Nakręcasz jak zegarek, który musi chodzić
Uśmiech wpada przez okno wraz z rannym powiewem
Kocham to
Został Twój rysunek.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Wytęż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

		6		1			4	
		9	3		6	2	1	
2		3	4		9	6		7
		2				4	5	
9			7		5			8
	3	1				7		
3		5	1		4			2
	4	7	9		8	5		
	2			7				

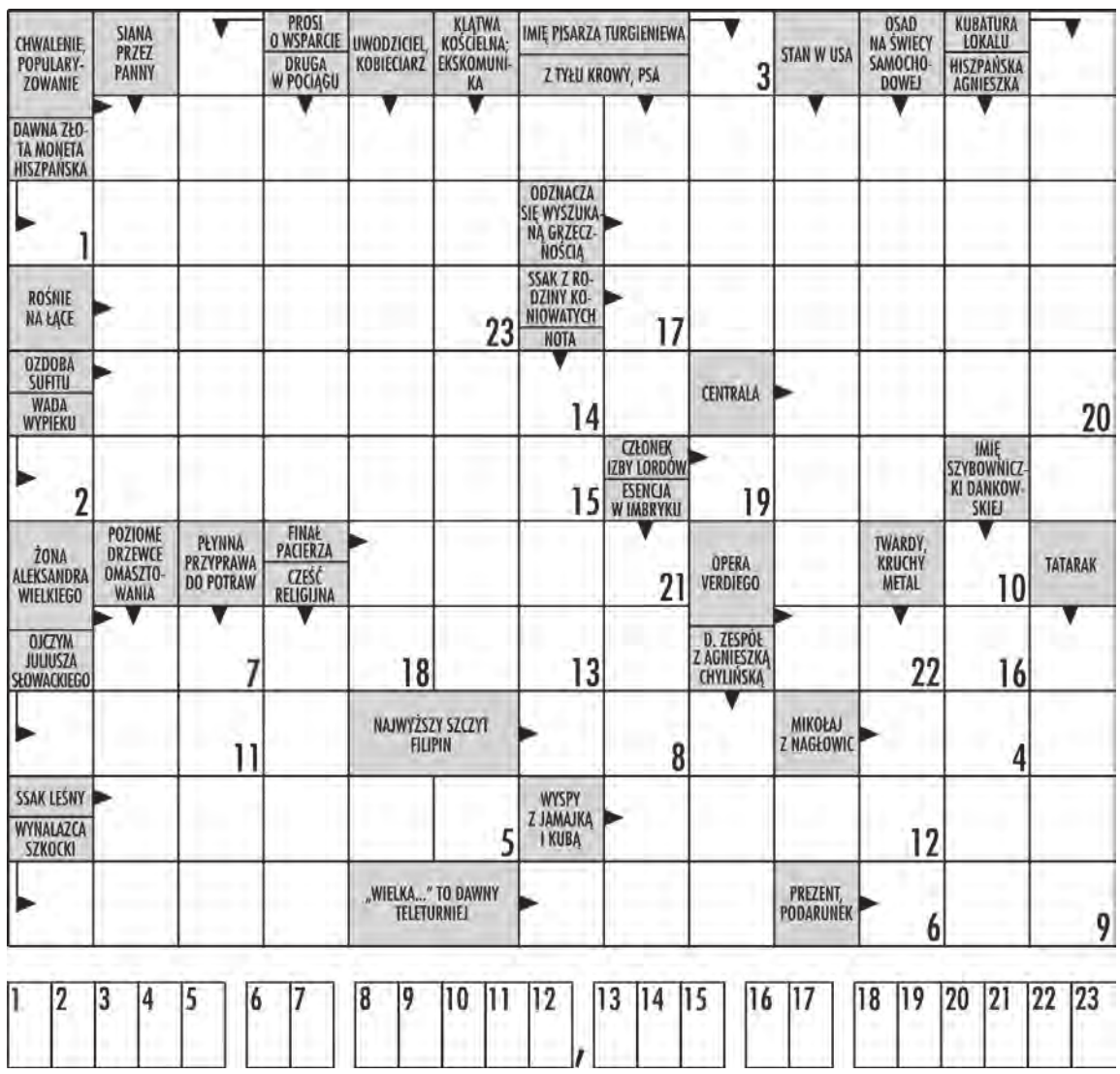

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

eprasa.pl 4ea589983d

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ sport@tygodnikprudnicki.pl

SUZUKI 1. LIGA

Pogoń Prudnik – Śląsk II Wrocław
29 stycznia (piątek), godz. 17.30

Transmisje w TVCOM.pl

KOSZYKÓWKA – SUZUKI 1. LIGA

Pogoń zostaje w grze

Półtora miesiąca czekali na kolejne zwycięstwo koszykarze z Prudnika. W końcu nie przespali czwartej kwarty i w nagrodę pokonali faworyzowany GKS Tychy.

Damian WICHER

Początek spotkania przypominał rywalizację z Księżakiem Łowicz czy Miastem Szkła Krosno. Pogoń przycisnęła rywala i uzyskała wysokie prowadzenie, by z czasem spuścić z tonu i oddać inicjatywę przyjezdnym. Szczególnie udany w wykonaniu pogonistów był fragment między 7. a 11. min, kiedy to po serii 18:0 wygrywali aż 41:25. Już wtedy na uwagę zasługiwała niewiarygodnie wysoka skuteczność: 7/8 za 2 pkt i 8/9 z dystansu! Pogoń utrzymywała kilkunastopunktową przewagę do 16. min. Wówczas było 51:38, ale końcówka drugiej „ćwiartki", dla odmiany, należała do tyszan, którzy także mieli dobrze nastawione celowniki. Do przerwy rezultat brzmiał: 52:48.

Tuż po zmianie stron gospodarze znowu odskoczyli (60:48), lecz nie byliby sobą, gdyby nie roztrwonili kapitału. W 33. min prowadzili już tylko 70:69 i to przeciwnik był na fali. Pogoń nie dała się jednak złamać i – co najważniejsze – pierwszy raz od dawien dawna to do niej należała czwarta kwarta.

- W końcu wygraliśmy mecz i to z takim przeciwnikiem – radował się po końcowej syrenie Dominik Tomczyk, trener prudnickiej drużyny. - Jak będziemy grać z takim poświęceniem i zaangażowaniem oraz z taką zespołowością, nawet wtedy, kiedy idzie, bo szło, i nawet wtedy, kiedy nie idzie, bo też nie szło w pewnych momentach, to naprawdę sądzę, że się utrzymamy.

Biało-niebiescy trafili aż 18 „trójek" (na 31 prób). Bezbłędny w tym elemencie był Patryk Garwol (4/4). Wojciech Pisarczyk tylko dwukrotnie pomylił się z gry (8/10). Po drugiej stronie aż 16 asyst rozdał Filip Stryjewski.

W sobotę Pogoń czekał mecz z gatunku tych, które trzeba wygrać i wymazać z pamięci. Jej wyjazdowym rywalem była „czerwona latarnia" ligi, z bilansem 0-19. Końcowy rezultat (67:94) nie oddaje przebiegu spotkania. Doral prowadził nawet 15:6. Prudniczanie szybko jednak uporządkowali grę i na początku trzeciej kwarty osiągnęli czternastopunktową zaliczkę (36:50). Większość piłek „pchali" pod kosz, gdzie mieli przewagę wzrostu (22 „oczka" zdobył Tomasz Nowakowski). Gospodarze nie poddali się tak łatwo i choć odstają poziomem od pozostałych ekip 1. ligi, w 34. min doprowadzili do stanu 63:69. Kto wie, jakby potoczyły się losy pojedynku, gdyby nie „trójki" Damiana Janiaka i Stanferda Sannego (65:75). Po tych rzutach „śledziowi" już się nie podnieśli. W końcówce stracili 17 punktów z rzędu i resztki nadziei na choćby honorową porażkę. Wynik meczu ustalił Patryk Kociuga, po odważnym wejściu pod samą obręcz. Szansę debiutu na zapleczu ekstraklasy otrzymał 18-letni Łukasz Mazur.

Tuż przed zamknięciem okienka transferowego do Pogoni dołączył Marcin Sroka. 40-letni skrzydłowy występował już w biało-niebieskim trykocie. W latach 2018-2020, w 50 meczach rzucił 578 punktów (śr. 11.6) i zebrał 217 piłek (4.3). Były reprezentant kraju i mistrz Polski z Zastalem Zielona G. obecny sezon rozpoczął w macierzystym MKKS-ie Rybnik (2. liga), gdzie zamierzał zakończyć karierę. Notował średnio 16.6 pkt i 4.4 zb. na spotkanie. Prudniccy działacze od dłuższego czasu penetrowali rynek transferowy w poszukiwaniu zawodnika podkoszowego. Wobec braku klasycznych centrów, do powrotu namówiono znanego z twardej gry na pograniczu faulu Srokę.

W najbliższy piątek (29 stycznia) do Prudnika zawitają rezerwy wrocławskiego Śląska. ■

20. KOLEJKA

Doral Nysa Kłodzko	67
Pogoń Prudnik	**94**

(23:25, 13:21, 17:17, 14:31)

DORAL: Weiss 13 (1x3), Krajniewski 7 (1x3, 6 zb.), Bernecki, Wojciechowski 2, Dawdo 2, Ziółko 7 (1x3), Szymański 9, Nowakowski 13 (1x3), Nowicki 14 (13 zb.). Trenerzy: Jarosław Krysiewicz, Rafał Wojciechowski.

POGOŃ: Kutta 10 (5 as.), Kociuga 2, Sanny 9 (1x3), Kapuściński, Pisarczyk 13 (1x3, 8 zb.), Mordzak 7, Sroka 5, Nowakowski 22 (6 zb.), Madziar 7 (1x3), Garwol 7 (1x3), Janiak 12 (2x3), Mazur. Trenerzy: Dominik Tomczyk, Tomasz Michalak.

SĘDZIOWIE: Rafał Zuchowicz, Mateusz Kryśko, Bartosz Koralewski.

19. KOLEJKA

Pogoń Prudnik	**92**
GKS Tychy	79

(37:25, 15:23, 15:15, 25:16)

POGOŃ: Kutta 9 (2x3, 7 as.), Sanny 6 (2x3, 5 as.), Pisarczyk 21 (4x3), Mordzak 9 (1x3), Sroka 6 (1x3), Nowakowski 11 (1x3), Madziar 6, Garwol 14 (4x3), Janiak 10 (3x3, 7 zb.) Trenerzy: Dominik Tomczyk, Tomasz Michalak.

GKS: Woroniecki 15 (4x3, 5 as.), Śpica 14, Karpacz 10, Grochowski, Trubacz 16 (2x3), Mąkowski 11 (3x3), Wrona 4, Kędel 6, Stryjewski 3 (1x3, 16 as.). Trenerzy: Tomasz Jagiełka, Wojciech Jagiełka.

SĘDZIOWIE: Radosław Szagun, Mirosław Wysocki, Marek Tyliszczak.

SPONSOR TYTULARNY: GMINA PRUDNIK
SPONSOR GŁÓWNY: Grupa Azoty
SPONSORZY STRATEGICZNI: GÓRAŻDŻE, Cichoń, Furnika, Oaza, Lotto, Opolskie
SPONSORZY TECHNICZNI: COLO, ASIP, Ustronianka
SPONSORZY: Powiat Prudnicki, Betulina, Flynet, Optima Medycyna, Weldsol, Tygodnik Prudnicki, PZKosz, Prudnik, Marcin Tyszka, Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów, WA-BET, bardusch, edus, kolgraf

BOKS

Rywalizacja ważniejsza od pieniędzy

Mateusz Kowalczyk podpisał kontrakt z grupą zawodową Chorten Boxing Production

Damian WICHER

Promotorem i trenerem głównym białostockiej ekipy jest Dariusz Snarski, olimpijczyk z Barcelony.

- Mateusz Kowalczyk ma potencjał i serducho do walki oraz doświadczenie. To wielokrotny medalista mistrzostw Polski, Śląska oraz Pucharu Polski, a także akademicki mistrz kraju. Startował w imprezach międzynarodowych, dotarł do ćwierćfinału Akademickich Mistrzostw Świata, jest też medalistą turniejów rangi Pucharów Świata w Rosji – wylicza sukcesy Kowalczyka team z Podlasia.

30-letni lubrzanin stoczył 160 walk. Wygrał ponad 100.

- Do Białegostoku na razie się nie przeprowadzam – wyjaśnia dla „TP" Mateusz Kowalczyk. – Mam mieć nowego trenera, który współpracuje z moim nowym agentem. Tu, na Śląsku będę miał z nim treningi techniczne, on także będzie ze mną wychodził do narożnika. Natomiast przygotowanie motoryczne pozostaje w Gliwicach, w jednostce wojskowej.

„Kowal" (Desant Kraków) nie zamierza rezygnować z boksu olimpijskiego. Był jednak blisko „rozwodu" z zawodowstwem.

- Miałem dość po ostatnich wydarzeniach. Mój poprzedni promotor traktował boks wyłącznie jako biznes. Dla mnie ważniejsza od pieniędzy jest rywalizacja, dlatego chciałam się od tego odciąć. Dariusza Snarskiego poleciał mi zaprzyjaźniony sędzia bokserski. On też to robi dla zarobku, wiadomo, ale podchodzi do tematu zupełnie inaczej - od strony zawodniczej, bo sam boksował i to na wysokim poziomie.

Mateusz Kowalczyk swój pierwszy pojedynek w barwach Chorten Boxing Production stoczy prawdopodobnie w marcu. Galę ma transmitować telewizja Polsat. ■

PIŁKA NOŻNA

Wymuszony ruch beniaminka

Damian WICHER

Marcin Lisicki został nowym trenerem czwartoligowej Fortuny Głogówek.

Zmiana podyktowana była brakiem wymaganej na ten poziom rozgrywek licencji w dotychczasowym sztabie szkoleniowym.

- Dostaliśmy pozwolenie warunkowe do końca roku, przed wiosną trzeba było więc coś przedsięwziąć – mówi cytowana przez „NTO" prezes Fortuny Barbara Stolarewska. – Nie tylko dlatego jednak postawiliśmy na Macieja Lisickiego. Porozumieliśmy się z nim już jakiś czas temu i nie ukrywamy dużych nadziei co do współpracy.

Zespół z Głogówka rozpoczął rundę jesienną słabo. Długo, na przemian z prudnicką Pogonią, okupował ostatnie, 22. miejsce w tabeli. Miał jednak znakomity finisz i dzięki 14 punktom w sześciu ostatnich meczach przesunął się na 15. pozycję.

Marcin Lisicki w przeszłości pracował m.in. w Swornicy Czarnowąsy, Chemiku K.-Koźle, LZS-ie Piotrówka, Unii Krapkowice, LZS-ie Leśnica czy Victorii Chróścice. Asystentami 49-latka będą Adam Lisicki i Krzysztof Stolarewski. (w) ■

eprasa.pl 4ea589983d

SUZUKI 1. LIGA - MECZE

POZOSTAŁE MECZE 19. KOLEJKI

Śląsk II – Doral 106:77
(30:19, 20:13, 28:29, 28:16)
ŚLĄSK II: Leńczuk 22, Gordon 19, Tomczak 16, Żeleźniak 13, Rompa 8, Walski 8, Wójcik 8, Góreńczyk 6, Kozłowski 4, Strzępek 2, Marchewka.
DORAL: Nowakowski 16, Krajniewski 13, Nowicki 13, Ziółko 11, Dawdo 7, Weiss 7, Szymański 6, Bernecki 4.

Dziki – Znicz 72:78
(19:26, 20:18, 21:15, 12:19)
DZIKI: Dębski 16, Gospodarek 13, Krefft 12, Tokarski 12, Wojtyński 11, Grochowski 4, Jarmakowicz 4, Koźluk, Marchoff.
ZNICZ: Szwed 24, Suliński 23, Kierlewicz 18, Tyszka 9, Czosnowski 2, Sobczak 2, Dalkowski, Drewniak, Proczek.

Decka – Księżak 87:95
(27:30, 18:24, 22:10, 20:31)
DECKA: Madray 19, Dutkiewicz 15, Pawłowski 15, Majewski 13, Załucki 12, Burczyk 9, Pietras 4, Kamrowski, Sączewski, Szymański.
KSIĘŻAK: Stopierzyński 26, Fatz 17, Kucharek 16, Kobus 11, Leszczyński 10, Bodych 8, Jakubiak 6, Grod 1.

Miasto Szkła – Sokół 75:88
(14:20, 21:26, 21:9, 19:33)
MIASTO SZKŁA: Czujkowski 12, Krzywdziński 12, Szczypiński 12, Ciechociński 9, Żmudzki 8, Ciesielski 6, Wieloch 6, Konopatzki 5, Oczkowicz 3, Walciszewski 2.
SOKÓŁ: Klima 21, Małgorzaciak 20, Fraś 18, Zaguła 16, Karolak 6, Czerwonka 5, Pełka 2, Kulikowski 0.

Kotwica – Czarni 107:114 2d.
(24:10, 21:21, 23:26, 19:30, 1d.: 10:10, 2d.: 10:17)
KOTWICA: Dymała 22, Kruszczyński 16, Wątroba 14, Kulon 13, Robak 13, Struski 13, Stankowski 9, Wyszkowski 5, Pawlak 2, Sadło.
CZARNI: Kordalski 33, Musiał 32, Pabian 15, Pieloch 13, Kurpisz 9, Śmigielski 8, Kulikowski 2, Przyborowski 2.

Górnik – WKK 90:95 d.
(25:23, 22:23, 16:23, 20:14, d. 7:12)
GÓRNIK: Wróbel 25, Jakóbczyk 23, Cechniak 13, Ochońko 12, Bojanowski 11, Zywert 4, Durski 2, Makarczuk.
WKK: Niedźwiedzki 29, Kiwilsza 22, Koelner 15, Rutkowski 10, Patoka 8, Prostak 5, Jędrzejewski 4, Sitnik 2, Grzeliński.

Wisła – AZS 62:83
(14:26, 24:17, 8:15, 16:25)
WISŁA: Rajewicz 19, Chrabota 11, Krakowiak 10, Włodarczyk 9, Żaczek 5, Bogdanowicz 3, Czyż 3, Gorgoń 2, Hicks, Maj, Wojciechowski, Zgłobicki.
AZS: Brenk 15, Wilk 15, Jankowski 14, Kaczmarzyk 12, Łabinowicz 10, Jodłowski 9, Piszczatowski 4, Skiba 2, Szymański 2, Krajewski.

POZOSTAŁE MECZE 20. KOLEJKI

Sokół – Decka 98:91
(33:21, 20:20, 31:27, 14:23)
SOKÓŁ: Małgorzaciak 28, Zaguła 20, Klima 16, Karolak 15, Fraś 9, Kulikowski 5, Inglot 3, Pełka 2, Czerwonka .
DECKA: Dutkiewicz 21, Szymański 15, Majewski 14, Załucki 13, Pawłowski 11, Madray 8, Pietras 4, Kamiński 3, Burczyk 2, Gonzalez.

AZS – Śląsk II 82:76
(22:18, 20:10, 25:28, 15:20)
AZS: Łabinowicz 18, Jankowski 17, Jodłowski 14, Szymański 9, Wilk 8, Brenk 6, Piszczatowski 5, Skiba 5, Krajewski.
ŚLĄSK II: Leńczuk 19, Bożenko 15, Wójcik 13, Walski 9, Strzępek 7, Żeleźniak 7, Gordon 6.

Czarni – Górnik 86:76 d.
(18:20, 15:15, 28:22, 15:19, d.: 10:0)
CZARNI: Musiał 30, Kordalski 13, Pabian 12, Słupiński 10, Śmigielski 7, Kulikowski 6, Kurpisz 4, Pieloch 4.
GÓRNIK: Ochońko 16, Bojanowski 14, Cechniak 12, Wróbel 12, Zywert 6, Durski 5, Jakóbczyk 5, Malesa 3, Ratajczak 3.

Znicz – Kotwica 87:61
(26:11, 16:14, 22:22, 23:14)
ZNICZ: Suliński 21, Tyszka 17, Kierlewicz 13, Szwed 13, Czosnowski 11, Sobczak 6, Proczek 4, Drewniak 2, Dalkowski.
KOTWICA: Dymała 19, Robak 12, Struski 9, Wyszkowski 8, Kruszczyński 7, Sadło 4, Wątroba 2, Stankowski, Pawlak.

GKS – Miasto Szkła 73:87
(22:22, 13:19, 15:26, 23:20)
GKS: Śpica 17, Stryjewski 11, Grochowski 9, Trubacz 8, Kędel 7, Woroniecki 6, Wrona 6, Mąkowski 5, Karpacz 4.
Miasto Szkła: Czujkowski 20, Wieloch 20, Konopatzki 15, Żmudzki 14, Oczkowicz 5, Szczypiński 5, Ciechociński 4, Krzywdziński 4, Ciesielski 0.

WKK – Wisła 100:69
(28:23, 25:12, 28:13, 19:21)
WKK: Niedźwiedzki 20, Prostak 18, Koelner 13, Jędrzejewski 11, Patoka 10, Kiwilsza 8, Rutkowski 7, Sitnik 6, Matusiak 4, Grzeliński 3, Ubema, Wilczek.
WISŁA: Zgłobicki 14, Rajewicz 13, Maj 11, Chrabota 7, Czyż 7, Bogdanowicz 7, Żaczek 3, Krakowiak 3, Kozyra 2, Włodarczyk 2, Gorgoń.

Księżak – Dziki przeł.

TABELA I LIGI KOSZYKÓWKI

1. Czarni Słupsk	20	37	+205
2. WKK Wrocław	20	36	+147
3. Górnik Wałbrzych	20	35	+162
4. Sokół Łańcut	20	33	+237
5. Znicz Pruszków	20	32	+42
6. GKS Tychy	20	32	0
7. Księżak Łowicz	19	30	+36
8. AZS Opole	20	30	-18
9. Dziki Warszawa	19	29	+63
10. Śląsk II Wrocław	19	28	+10
11. Miasto Szkła Krosno	19	27	-34
12. Decka Pelplin	20	27	-100
13. Kotwica Kołobrzeg	20	26	-81
14. Pogoń Prudnik	**20**	**26**	**-100**
15. Wisła Kraków	20	26	-172
16. Doral Kłodzko	20	20	-391

1-8 – play-off, 14-16 – spadek

21. KOLEJKA (29-30.01): Miasto Szkła – Doral (w I rundzie: 74:68), Decka – GKS (92:99), Górnik – Znicz (80:58), Pogoń – Śląsk II (77:84, pt., godz. 17.30), Dziki – Sokół (86:93), Kotwica – Księżak (75:82), WKK – AZS (92:71), Wisła – Czarni (53:102).

PLEBISCYT

Walka idzie o finał

Aby wskazać Najpopularniejszego Sportowca, Trenera, Sportowca-Juniora i Działacza Ziemi Prudnickiej 2020 roku, wystarczy wypełnić kupon lub wysłać SMS pod numer 72601 (koszt 2,46 zł z VAT), w treści wpisując odpowiedni prefix, a po kropce numer kandydata.

Kupony drukowane w „TP" przyjmowane będą przez cały okres trwania plebiscytu w siedzibie redakcji (w godz. 8.00-16.00). Przesyłać je można również pocztą na adres: 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a. O terminowości oddania w ten sposób głosu decyduje data stempla pocztowego.

Nazwiska półfinalistów publikujemy poniżej. Druga runda potrwa do 12 lutego (piątek, godz. 12.00). Trzy kandydatury w każdej kategorii, które uzyskają najwięcej głosów w pierwszym i drugim etapie, weźmą udział w wielkim finale z zachowaniem dotychczasowej liczby punktów.

SMS-y o treści wskazanej przy wybranej kandydaturze można wysyłać na numer

72601 *(Całkowity koszt SMS-a to 2,46 z VAT)*

Regulamin plebiscytu znajduje się na www.terazprudnik.pl. Patronat nad zabawą sprawuje starosta prudnicki Radosław Roszkowski. (w)

SPORTOWIEC (+18 l.)

● Maciej Bernacki (**TPS.1**, piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka) ● Magdalena Czekała (**TPS.2**, piłka nożna, Rolnik B. Głogówek) ● Mateusz Józef (**TPS.3**, piłka nożna, Polonia Biała) ● Olimpia Kowszyn (**TPS.4**, łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ● Grzegorz Krzywoń (**TPS.5**, piłka nożna, LZS Dytmarów) ● Tomasz Nowakowski (**TPS.6**, koszykówka, Pogoń Prudnik) ● Marzena Spychała (**TPS.7**, nordic walking, Neski Time Biała) ● Iga Szpak (**TPS.8**, jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik) ● Łukasz Wienzek (**TPS.9**, piłka nożna, Fortuna Głogówek) ● Andrzej Wistuba (**TPS.10**, piłka nożna, LZS Kolnowice).

TRENER

● Waldemar Bedryj (**TPT.1**, piłka nożna, Orlik Prudnik) ● Przemysław Haczkiewicz (**TPT.2**, kolarstwo, White MTB Team Biała) ● Kazimierz Kocik (**TPT.3**, łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ● Kamil Lubaszka (**TPT.4**, piłka nożna, LZS Lubrza) ● Sebastian Muzyka (**TPT.5**, piłka nożna, Piąteczka Prudnik) ● Szymon Pajdo (**TPT.6**, piłka nożna, Polonia Biała) ● Mariusz Półchłopek (**TPT.7**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Ewa Puzio (**TPT.8**, jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik) ● Anna Wójcik (**TPT.9**, piłka nożna, Rolnik B. Głogówek) ● Arkadiusz Zadrożny (**TPT.10**, piłka nożna, LZS Łąka Prudnicki).

SPORTOWIEC-JUNIOR (do 18. r.ż.)

● Filip Baurowicz (**TPJ.1**, łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ● Dominik Grzesik (**TPJ.2**, piłka nożna, APN Głogówek) ● Wiktor Hawron-Zborowski (**TPJ.3**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Jakub Łanucha (**TPJ.4**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Mateusz Parfimczyk (**TPJ.5**, koszykówka, Smyk Prudnik) ● Patryk Petrykanin (**TPJ.6**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Adam Reszka (**TPJ.7**, piłka nożna, Polonia Biała) ● Martyna Rydz (**TPJ.8**, jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik) ● Aleksandra Sobkowicz (**TPJ.9**, piłka nożna, Rolnik B. Głogówek) ● Adam Tomaszewski (**TPJ.10**, teakwondo, OKSW - sekcja Prudnik).

DZIAŁACZ KLUBU SPORTOWEGO

● Rafał Bolibrzuch (**TPD.1**, piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka) ● Juliusz Krawczyński (**TPD.2**, koszykówka, Smyk Prudnik) ● Kacper Krukowski (**TPD.3**, piłka nożna, LKS Szonów) ● Andrzej Gajewski (**TPD.4**, tenis stołowy, Grom Szybowice) ● Tomasz Michalak (**TPD.5**, koszykówka, Pogoń Prudnik) ● Arkadiusz Nowacki (**TPD.6**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Wilfryd Parchatka (**TPD.7**, piłka nożna, Rolnik B. Głogówek) ● Łuksza Sławik (**TPD.8**, piłka nożna, Polonia Biała) ● Barbara Stolarewska (**TPD.9**, piłka nożna, Fortuna Głogówek) ● Damian Tarnowski (**TPD.10**, piłka nożna, LZS Kolnowice).

PATRONAT NAD PLEBISCYTEM SPRAWUJE STAROSTA PRUDNICKI RADOSŁAW ROSZKOWSKI

Kupon należy dostarczyć osobiście bądź listownie do 12 lutego 2021 r. do godz. 12.00 na adres: Spółka Wydawnicza ANEKS, 48-200 Prudnik, Kościuszki 13a. Decyduje data stempla pocztowego

eprasa.pl 4ea589983d

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ (42)

75 lat prudnickiej Pogoni

Mieczysław MATCZAK

W sezonie 2006/2007 Pogoń nie wykorzystała kolejnej okazji na awans do 4. ligi, bo za taką należało uznać premiowane awansem miejsca dla dwóch zespołów. Po powrocie do ligi okręgowej w 2001 roku, jak się okazało, przez kilka lat zespół nie poczynił żadnych postępów i właściwie „zarezerwował" sobie na stałe miejsce w środku tabeli „okręgówki". W klubie popełniono jednak w tym okresie zbyt wiele błędów, aby myśleć o lepszych wynikach. Przed drużyną nie stawiano konkretnego celu, a za taki należało uważać awans. Brak ambitnych celów zabijał motywację i zaangażowanie nie tylko w czasie gry o mistrzowskie punkty, ale również w trakcie treningów.

Przed inauguracją rozgrywek zaniepokojony tym co się działo w klubie trener E. Wydera rozkładając ręce powiedział: „Atmosfera w drużynie jest daleka od oczekiwanej, a większość piłkarzy z podstawowego składu nie uczestniczy w zajęciach". Nic też dziwnego, że już od początku okresu przygotowawczego do rozgrywek rozgoryczony trener musiał zmierzyć się z ogromnymi problemami kadrowymi. To musiało odbić się na grze zespołu i nawet doświadczony trener niewiele mógł osiągnąć z drużyną, która w wielu meczach występowała w przypadkowym zestawieniu. A o możliwościach naszego zespołu mogły świadczyć wyniki spotkań z czołowymi zespołami: LZS Leśnica 1:1 (Piskorz), Ruchem Zdzieszowice 1:1 (Rudzki) i Unią Krapkowice 2:2 (Kłosowski, Rudzki).

Z najlepszymi drużynami Pogoń rozegrała dobre spotkania, ale forma naszych piłkarzy była nierówna i zdarzały się fatalne wpadki jak chociażby na własnym boisku z Orłem Dzierżysław 0:2 czy Konradową 1:2 na wyjeździe. Nie dziwi, że w 4 pierwszych meczach mistrzowskich Pogoń zdobyła tylko 1 pkt po remisie z Goświnowicami 1:1 (Rudzki), doznając porażek z LZS Leśnica 1:2 (Jazowiecki), Orłem Dzierżysław 0:2 i Polonia Głubczyce 1:4 (Rudzki). Pogoń już na początku rozgrywek straciła szansę na włączenie się do walki o awans do wyższej ligi. Zespół z dorobkiem zaledwie 18 pkt w 17 rozegranych spotkaniach zajął odległe 12. miejsce i znalazł się wśród drużyn najbardziej zagrożonych spadkiem do klasy A.

PO I RUNDZIE

1. LZS Leśnica	17	47	53:5
2. Ruch Zdzieszowice	17	39	64:10
3. Victoria Cisek	17	35	40:19
…			
12. Pogoń Prudnik	17	18	24:24

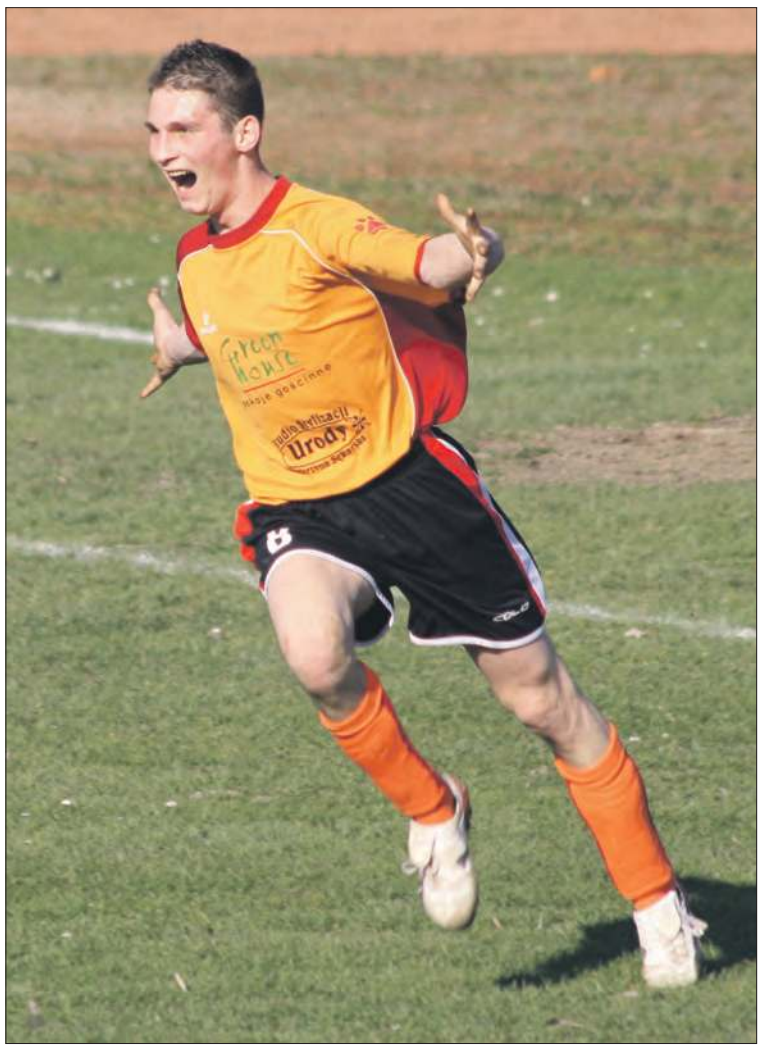

JAROSŁAW TOMASZEWICZ

Łukasz Mazur

Po zakończeniu I rundy prezes Pogoni J. Kajca we wzruszającym przemówieniu na walnym zebraniu członków klubu poinformował o rezygnacji całego zarządu, w skład którego oprócz niego wchodzili: K. Kamiński, J. Zakowicz, A. Szablowski, H. Nowaczek, M. Majewski. Do nowego zarządu na zebraniu 22 lutego wybrani zostali: Marek Wojciechowski (prezes, zasłużony sędzia piłkarski), Henryk Nowaczek, Dariusz Trojak i Dariusz Szandała (członkowie).

- Przystępuję do działania z nadziejami na lepsze, chciałbym aby Pogoń reprezentowała nasze miasto na miarę swoich możliwości i oczekiwań kibiców, temu celowi podporządkuję również działania nowego zarządu - powiedział na początku swojej społecznej działalności nowo wybrany prezes Pogoni.

Rundę rewanżową Pogoń tradycyjnie rozpoczęła nieudanie - jeden remis z LZS Leśnica 1:1 (d, Piskorz) i trzy porażki - z Orłem Dzierżysław 0:1 (w) i na własnym boisku z Polonią Głubczyce 2:3 (Kłosowski, Rudzki) oraz LZS Goświnowice 2:4 (Rudzki 2). Później było już zdecydowanie lepiej i po 8 zwycięstwach zespól zdobył w II rundzie w 13 meczach 24 pkt.

W II RUNDZIE

1. Ruch Zdzieszowice	13	37	51:9
2. Naprzód Niezdrowice	13	25	31:15
3. LZS Rusocin	13	25	38:23
4. Polonia Głubczyce	13	25	22:15
5. Pogoń Prudnik	13	24	29:20

Gdyby piłkarze Pogoni przystąpili do rozgrywek z myślą o włączeniu się do rywalizacji o awans, być może cel swój by osiągnęli. Imponowali bardzo dobrą i skuteczną grą od 5 kolejki rundy rewanżowej, zwyciężając: Finans R. Wieś 2:1 (w, Piskorz, Rudzki), Naprzód Niezdrowice 3:2 (d Rudzki, Piskorz, Kłosowski), Włókniarza Kietrz 3:0 (w, Piskorz, Kłosowski, Rudzki), Victorię Cisek 1:0 (w, Rudzki), Racławię Racławice Śląskie 2:1 (d, Piskorz, Heda), Sudety Burgrabice 3:0 (w, Bedryj, Mazur, Kamiński), LZS Konradowa 5:0 (d, Maciuch, Piskorz, Kamiński, Ł. Mazur, Jankowski) i LZS Walce 3:1 (d, Piskorz, Muzyka, Bedryj). Dzięki tak dobrej grze w II rundzie Pogoń przesunęła się w górę tabeli i rozgrywki zakończyła na 7. miejscu.

LIGA OKRĘGOWA - SEZON 2006/2007

1. Ruch Zdzieszowice	3076		115:19
2. LZS Leśnica	30	70	80:22
3. Polonia Głubczyce	30	54	55:34
4. Victoria Cisek	30	54	55:32
5. Naprzód Niezdrowice	30	47	61:44
6. LZS Walce	30	45	54:45
7. Pogoń Prudnik	**30**	**42**	**53:44**
8. LZS Goświnowice	30	42	51:71
9. Unia Krapkowice	30	38	47:50
10. LZS Rusocin	30	37	50:78
11. Finans Reńska W.	30	37	35:54
12. Orzeł Dzierżysław	30	35	42:50
13. Racławia Racławice Śl.	30	35	45:71
14. LZS Konradowa	30	27	32:73
15. Włókniarz Kietrz	30	24	47:87
16. Sudety Burgrabice	30	19	32:82

Ciekawsze wydarzenia

Pogoń zdobyła 42 pkt (18+24) Na własnym boisku – 24 (12+12), na wyjeździe - 18 (6+12). Odniosła 12 zwycięstw (4+8), poniosła 13 porażek (7+5) i 6 raz zremisowała (5+1). Na własnym boisku strzeliła 30 bramek (14+16), na wyjazdach – 23 (10+13). W 5 meczach nie zdobyła żadnej bramki, w 9 meczach zdobyła po 1 golu. Wśród najlepszych strzelców ligi okręgowej 3. miejsce zajął M. Rudzki (16)

STRZELCY

Rudzki 16, Piskorz 12, M. Kłosowski 7, M. Kamiński 5, Bedryj 3, Maciuch 2, Ł. Mazur 2, Muzyka, Jankowski, Jazowiecki, Bernacki, Głuszek, Heda po 1.

POGOŃ: T. Maciuch (27 mecze), M. Kamiński (27), K. Piskorz (26), M. Rudzki (24), T. Zając (23), W. Bedryj (22), M. Jaszczułt (20), M. Kłosowski (19), K. Witek (17), I. Jazowiecki (16), B. Pogoda (15), Ł. Mazur (15), M. Bernacki (13), M. Głuszek (13), M. Gładoch (12), D. Heda (12), Ł. Łubniewski (11), P. Dereń (11), S. Muzyka (9), R. Jankowski (10), G. Pietruszka (8), A. Zadrożny (7), M. Bajak (6), J. Obrzut (6), Z. Budzyński (5), D. Szandała (3), K. Woźniak (3), D. Mokrzycki (3), Siemaszkiewicz (2), Woźnikowski (1,) M. Womperski (1).W rundzie rewanżowej w grach nie uczestniczyli: Głuszek, Dereń, Obrzut, Budzyński, Szandała, Mokrzycki, Woźniak, Woźnikowski i Womperski. Trener: Eugeniusz Wydera. Kierownik drużyny: Marek Jaszczułt.

Słabe wyniki w rozgrywkach 2. ligi juniorów i odległa 9. lokata w tabeli były, po zawirowaniach w ubiegłych rozgrywkach, do przewidzenia. Wyżej notowani w tabeli byli juniorzy LZS Walce i Racławii Racławice Śl. Aż trudno uwierzyć, że Prudnik był jednym z najsilniejszych ośrodków piłkarskich na Opolszczyźnie, a nasi juniorzy w rozgrywkach na poziomie centralnym rywalizowali z Górnikiem Zabrze, Ruchem Chorzów czy Śląskiem Wrocław.

2. LIGA JUNORÓW - SEZON 2006/2007

1. LZS Stare Koźle	26	59	81:37
2. LZS Walce	26	58	73:27
3. LZS Pawłowiczki	26	51	54:39
4. Victoria Cisek	26	49	73:43
5. LZS Boguchwałów	26	46	61:38
6. Racławia Racławice Śl.	26	44	71:56
7. Włókniarz Kietrz	26	38	66:45
8. Orzeł Dzierżysław	26	37	52:58
9. Pogoń Prudnik	**26**	**29**	**49:52**
10. LZS Niezdrowice	26	29	53:63
11. LZS Kotlarnia	26	24	45:80
12. LZS Stara Kuźnia	26	23	44:98
13. KS K.-Koźle	26	9	29:84

LZS Troja Włodzienin wycofał się z rozgrywek.

CDN

eprasa.pl 4ea589983d

PIŁKA NOŻNA

Zapowiada się emocjonująca wiosna

Ekipa wicelidera tabeli z Dytmarowa

LZS Dytmarów pozostaje w walce o historyczny awans do klasy okręgowej

Damian WICHER

Team z gminy Lubrza traci do lidera grupy 4 klasy A trzy punkty. W bezpośrednim pojedynku uległ w Rusocinie LKS-owi 0:4. Drugiej porażki doznał na inaugurację sezonu w Racławicach Śląskich (1:2). Pozostałe spotkania rozstrzygnął na swoją korzyść.

Bezkompromisowo gra – albo zwycięża, albo przegrywa – także LZS Ligota Bialska-Radostynia. 21 punktów daje na tę chwilę 6. miejsce. Pięć „oczek" więcej wywalczył LKS Szonów. Zespół ten jako jedyny znalazł sposób na rusocinian (4:2). Niedawny czwartoligowiec z Racławic Śl. plasuje się w połowie stawki (19 pkt). Tuż za jego plecami znajduje się inna zasłużona dla ziemi prudnickiej drużyna – Polonia Biała (18). Poloniści tylko raz triumfowali na wyjeździe (3:2), za to w prestiżowym meczu z Ligotą Bialską-Radostynia, po golu w 91. minucie. Tabelę z zaledwie sześcioma punktami zamyka LZS Lubrza, który w poprzedniej kampanii połączył siły z LZS-em Dębowiec. Zagrożone spadkiem do klasy B są także Sudety Moszczanka.

Wśród dwunastu najlepszych strzelców aż siedmiu reprezentuje barwy naszych klubów. Trzecie miejsce zajmuje Mateusz Mazurek z LKS-u Szonów (15 trafień). Ponad połowę bramek dla LZS-u Ligota B.-Radostynia zdobył duet Roman Kusber - Michał Mierzwa. Podobnego wyczynu dokonali Grzegorz Krzywoń i Dariusz Profic (LZS Dytmarów). Łącznie padły 503 gole w 105 meczach. Na listę strzelców wpisało się 140 zawodników. ■

LZS DYTMARÓW (2.)

	M	P	Z	R	P	B
dom	7	21	7	0	0	24:3
wyjazd	7	15	5	0	2	16:9
ogółem	14	36	12	0	2	40:12

LKS SZONÓW (5.)

	M	P	Z	R	P	B
dom	7	13	4	1	2	24:10
wyjazd	7	13	4	1	2	19:13
ogółem	14	26	8	2	4	43:23

LZS LIGOTA BIALSKA-RADOSTYNIA (6.)

	M	P	Z	R	P	B
dom	6	9	3	0	3	24:16
wyjazd	8	12	4	0	4	16:17
ogółem	14	21	7	0	7	40:33

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚL. (8.)

	M	P	Z	R	P	B
dom	7	9	3	0	4	12:17
wyjazd	7	10	3	1	3	13:23
ogółem	14	19	6	1	7	25:40

LZS STRADUNIA (8.)

	M	P	Z	R	P	B
dom	8	15	4	3	1	22:13
wyjazd	6	7	2	1	3	14:16
ogółem	14	22	6	4	4	36:29

POLONIA BIAŁA (9.)

	M	P	Z	R	P	B
dom	7	12	4	0	3	15:14
wyjazd	7	6	1	3	3	12:21
ogółem	14	18	5	3	6	27:35

LZS ŁOWKOWICE (12.)

	M	P	Z	R	P	B
dom	8	8	2	2	4	9:19
wyjazd	6	3	1	0	5	8:28
ogółem	14	11	3	2	9	17:47

SUDETY MOSZCZANKA (13.)

	M	P	Z	R	P	B
dom	8	8	2	2	4	11:17
wyjazd	6	0	0	0	6	1:22
ogółem	14	8	2	2	10	12:39

LZS LUBRZA (15.)

	M	P	Z	R	P	B
dom	6	6	2	0	4	13:15
wyjazd	8	0	0	0	8	8:28
ogółem	14	6	2	0	12	21:43

GRUPA 4

1. LKS Rusocin	14	39	68:14
2. LZS Dytmarów	**14**	**36**	**40:12**
3. LZS Domaszkowice	14	33	57:20
4. LZS Kępnica (b)	14	32	60:19
5. LKS Szonów	**14**	**26**	**43:23**
6. LZS Ligota B.-Radostynia	**14**	**21**	**40:33**
7. LZS Gryżów	**14**	**19**	**30:25**
8. Racławia Racławice Śl.	**14**	**19**	**25:40**
9. Polonia Biała	**14**	**18**	**27:35**
10. LZS Bodzanów	14	15	25:46
11. Rolnik Lasocice	14	13	25:52
12. LZS Łowkowice (b)	**14**	**11**	**17:47**
13. Sudety Moszczanka	**14**	**8**	**12:39**
14. LZS Nowy Dwór (b)	14	8	13:55
15. LZS Lubrza	**14**	**6**	**21:43**

GRUPA 6

1. Odrzanka Dziergowice	14	31	36:20
2. FC Pilszcz	14	30	54:15
3. Górnik Januszkowice	14	28	40:32
4. LZS Raszowa (b)	14	25	36:28
5. Śląsk Reńska Wieś	14	25	33:25
6. Porawie II Większyce	14	24	37:30
7. Orzeł Branice	14	22	49:22
8. LZS Stradunia (b)	**14**	**22**	**36:29**
9. Polonia Ściborzyce	14	21	53:33
10. KS Sławięcice	14	17	26:34
11. LKS Babice	14	17	20:26
12. Żądło Sucha Psina (b)	14	13	23:34
13. Sokół Boguchwałów (b)	14	13	21:47
14. LZS Kotlarnia	14	11	25:48
15. Zawisza Stara Kuźnia	14	0	13:79

STRZELCY (GRUPA 4) – TOP 12

1. Paweł Lepak (LZS Kępnica)	22
2. Michał Dańczyszyn (LKS Rusocin)	17
3. **Mateusz Mazurek (LKS Szonów)**	**15**

● 4. **Dawid Woźniakowski (Racławia Racławice Śl., 13)** ● 5-7. Mateusz Gąsiorek (LZS Domaszkowice, 12), Piotr Dańczyszyn (LKS Rusocin, 12), **Grzegorz Krzywoń LZS Dytmarów, 12)** ● 8-10. **Roman Kusber (LZS Ligota B.-Radostynia, 11), Michał Mierzwa (LZS Ligota B.-Radostynia, 11),** Oskar Bianga (LZS Kępnica, 11) ● 11-12. **Mateusz Adamski (LKS Szonów, 10), Dariusz Profic (LZS Dytmarów, 10).**

DAMIAN WICHER (2)

LKS Szonów po ligowej porażce z dytmarowianami wziął rewanż na rywalu w meczu Pucharu Polski

eprasa.pl 4ea589983d

INFORMATOR

APTEKI

dyżury oraz pogotowie pracy w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
środa (27.01.2021) – środa (3.02.2021)
UWAGA!
Plan pracy aptek może ulec zmianie.

PRUDNIK

WT, ŚR, CZW
Apteka Burchacińscy Spółka Jawna
ul. Skowrońskiego 28, tel. 77 887 01 01
CZW, PT, SO
Apteka „Kolorowa"
ul. Sobieskiego 15, tel. 730 942 198
SO, NI, PN
Apteka „Pod Świerkami"sp. z o.o.
ul. Piastowska 22, tel. 77 453 50 96
PN, WT, ŚR
Apteka mgr Jadwiga Jaskowska,
ul. Rynek 14, tel. 77 406 71 85

GŁOGÓWEK

dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
WT, ŚR, CZW, PT, SO, NI
Apteka Św. Anny
ul. 3 Maja 17, tel. 77 437 24 25
NI, PN, WT, ŚR
Apteka Drofarm
ul. Piotra Skargi 15a, tel. 533 222 324

BIAŁA

(apteki w Białej nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem",
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK

(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4,
tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW

Apteka „Apteka Rodzinna"
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELECZKI

Apteka „Sub-Sole",
Strzeleczki, ul. Sienkiewicza 33,
tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole",
Dziedzice, ul. Główna 15,
tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE

Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

WAŻNE TELEFONY

Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a,
tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA

Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 478 629 203
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> Prudnik 77 436 25 56
>> Głogówek 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW
Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
czw 8.00-13.00

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W PRUDNIKU 77 406 70 38

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W GŁOGÓWKU 77 438 00 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W BIAŁEJ 77 438 71 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W LUBRZY 77 407 46 79

KULTURA

OŚRODKI KULTURY

Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki Publicznej w Prudniku
Siedziba główna POK – Pałac Fränkla, ul. Kościuszki 1A, 48 – 200 Prudnik,
tel. 77 436 33 96.
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,
ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik,
tel. 77 436 27 60.
Kino Diana, ul. Mickiewicza 1,
48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 66 85.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku
Ul. Batorego 10, 48-250 Głogówek,
tel. 77 406 91 40. Godziny otwarcia:
pon - pt - od 8.00 do 20.00.

Gminne Centrum Kultury w Białej
Ul. Prudnicka 35, 48-210 Biała,
tel./faks 077 438 70 26.

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy
Ul. Wolności 73, 48-231 Lubrza,
tel./faks 77 407 46 83.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Prudniku
Ul. Parkowa 4, 48-200 Prudnik, tel. 77 436 25 63.

Městské informační a kulturní středisko w Krnovie
náměstí Míru 1/14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706,
e-mail: posta@mikskrnov.cz.

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej
Siedziba główna - Arsenał, ul. Chrobrego 5, 48-200 Prudnik, tel. 77 406 80 60, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 2. sobota miesiąca: 10.00-16.00. Ekspozycja stała: etnografia, historia Prudnika, Stanisław Szozda. Centrum Tradycji Tkackich - ul. Królowej Jadwigi 23, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 4. sobota miesiąca 10.00-16.00. Wieża Woka, Plac Zamkowy czynna od 1 maja do 30 września od wtorku do piątku 12.00-16.00 oraz w soboty, niedziele i święta 12.00-18.00. Cena biletów: Arsenał normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy (20-35 osób) 100 zł, CTT normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy 100 zł, Wieża Woka normalny/ulgowy 5 zł, grupowy 50 zł. Bilet rodzinny (tylko z Kartą Dużej Rodziny lub Opolską Kartą Rodziny) - 20 zł (obejmuje wszystkie obiekty MZP). **W czwartki do obiektów muzeum wstęp wolny (poza Wieżą Woka).**

Muzeum Regionalne w Głogówku
Ul. Słowackiego 1, 48-250 Głogówek, tel. 77 437 35 00, godziny otwarcia: wtorek – piątek: 10.00 – 14.00.

Muzeum Śląska Opolskiego
Ul. św. Wojciecha 13, Opole, tel. 77 453 66 77. Czynne 9.00-15.30 (wtorek-piątek), 10.00-15.00 (sobota), 12.00-17.00 (niedziela), nieczynne (poniedziałek). Ekspozycja stała: „Pradzieje Opolszczyzny" i „Opole - gród, miasto, stolica regionu". „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku", „W kręgu farmacji".

Městské muzeum w Zlatých Horách
Nám. Svobody 94, 79376 Zlaté Hory. Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

Městské muzeum w Krnovie
náměstí Míru 14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: muzeum@mikskrnov.cz.

IZBY REGIONALNE

• Farska stodoła w **Biedrzychowicach**, usytuowana obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu. Kontakt z Różą Zgorzelską (tel. 77 437 17 99, kom. 668 290 809).
• Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w **Głogówku**. ul. Kościuszki 10, tel. 77 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.
• Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **Przechodzie** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.
• Izba regionalna w Wiejskim Centrum Aktywizacji w **Rudziczce**. Izbę można zwiedzać od poniedziałku do piątku, w godz. od 13.00 do 20.00.
• Izba regionalna w Powiatowym Centrum Kształcenia Praktycznego w **Prudniku** (ul. Prężyńska). Kontakt z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku (ul. Podgórna).

Zabytkowy spichlerz w Trzebinie
Czynne w każdą niedzielę, od godz. 15.00 do 17.00. Kontakt: sołtys Roman Pilch (77 436 03 22), Józefa Bogusz (77 436 60 22), Daniela Mojak (784 181 951).

Prudnicki garnizon
Była siedziba Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku (łaźnia miejska), ul. Parkowa 4, Prudnik. Czynne w każdy wtorek w godz. 10.00-12.00 i czwartek w godz. 16.00-18.00 (w dniach otwarcia OSiR). Historia byłego garnizonu w Prudniku – ekspozycja Zarządu Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen" Prudnik	4,87	4,87	2,46
„Moya" Głuchołazy	4,83	4,83	2,15
„Pieprzyk" Prudnik	4,79	4,79	2,35
„STW" Prudnik	4,82	4,82	-
„Orlen" Biała	4,76	4,73	2,39
„Pegaz" Prudnik	4,83	4,85	2,41
„Pegaz" Głogówek	4,89	4,87	2,41

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,53 / 4,55	4,51 / 4,56
1 usd	3,74 / 3,76	3,72 / 3,78
1 gbp	5,10 / 5,12	5,07 / 5,12
1 chf	4,21 / 4,23	4,17 / 4,21
100 czk	17,25 / 17,35	17,23 / 17,43

Stan: 26 stycznia, godz. 9.00 - 9.30 zebrała: Aleksandra Ślusarczyk

MORSOWANIE

Lodołamacze i Polarne Wilki

W niedzielę 24 stycznia grupa Lodołamacze Prudnik gościła na stawach niemysłowickich morsów Polarne Wilki Pawonków (koło Lublińca) na wspólnym morsowaniu i ognisku z kiełbaskami.

Trzynastoosobowa grupa „Lodołamaczy" działa przy WOPR Powiatu Prudnickiego (wopr.prudnik.pl/druzyny/lodolamacze-prudnik). Drużyna morsuje w Prudniku oraz w gminach ościennych. Ma też na swoim koncie morsowanie przy schronisku na Śnieżniku na wysokości 1218 m n.p.m.

W Niemysłowicach była rozgrzewka, wspólne zdjęcie obu grup i wejście do wody. Po morsowaniu, przy ognisku, wymieniliśmy się doświadczeniami i zostaliśmy zaproszeni do Pawonkowa. Goście zostawili na ziemi prudnickiej wiele pozytywnej energii i uśmiechu.

Do zobaczenia na Waszym akwenie! W zdrowym ciele zdrowy duch! ■

Lodołamacze Prudnik

Pamiątkowa fotografia ze wspólnej kąpieli

Czas do wody!

Zimno?

LODOŁAMACZE PRUDNIK (3)

Tygodnik Prudnicki
REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
TELEFON
77 436 28 77
INTERNET
www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREŃ
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Grzegorz WEIGT
SEKRETARIAT
Aleksandra ŚLUSARCZYK
PUBLICYŚCI
Damian WICHER
Mieczysław MATCZAK
Marek KARP
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Franciszek DENDEWICZ
Adam LUTOGNIEWSKI
Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
Adam MYŚKÓW
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Santander Bank Polska S.A. - 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 3050
BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00
Redakcja zastrzega sobie prawo do skaracania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA
Gazeta w formie elektronicznej do nabycia na platformach:
egazety.pl **e-kiosk.pl** **eprasa.pl**

SKŁAD KOMPUTEROWY
Jarosław TOMASZEWICZ

PRENUMERATA W RUCHU
Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

eprasa.pl 4ea589983d

PRUDNIK - LIPY

O kaplicy św. Antoniego i o ludziach

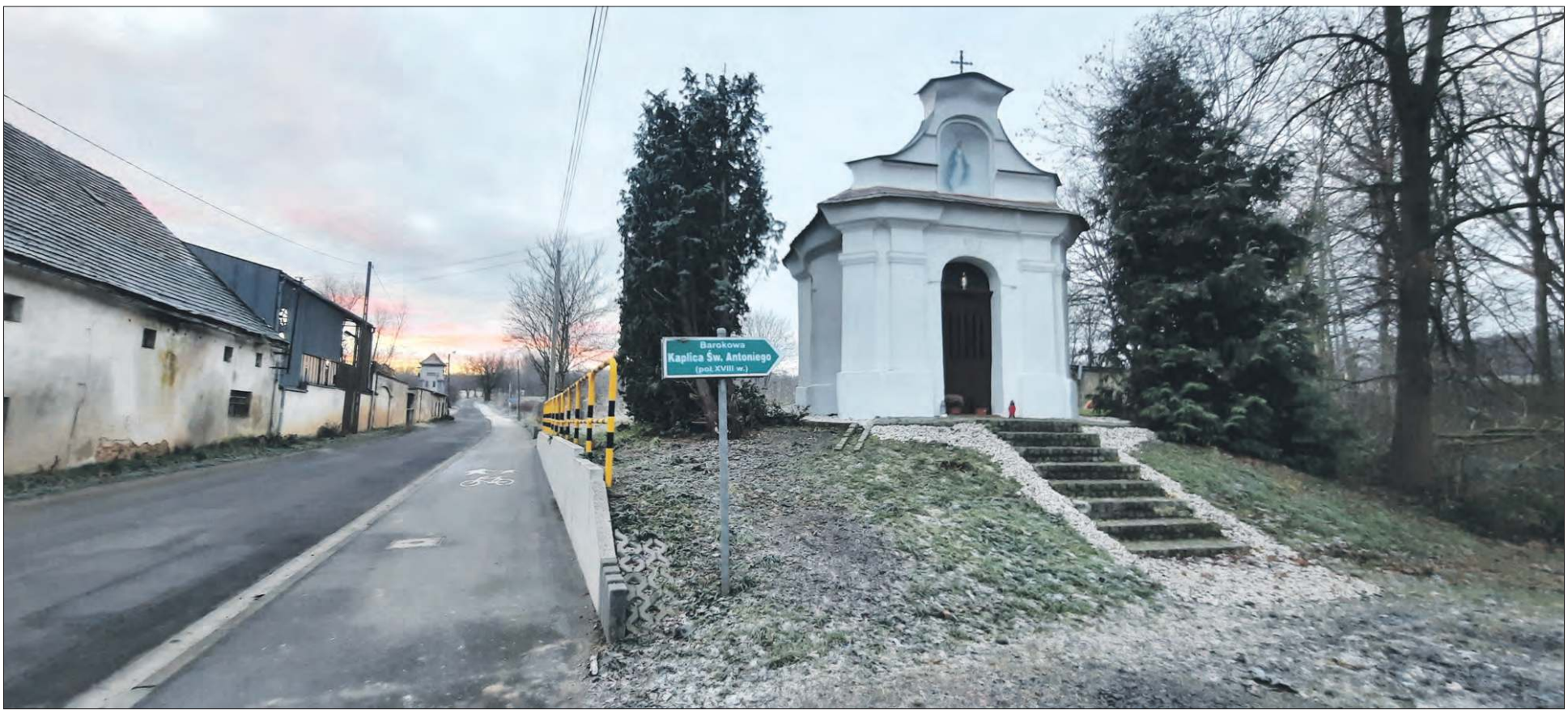

ANDRZEJ DEREŃ

Kaplica św. Antoniego w Lipach

Dnia 6 stycznia 2021 roku po kolędzie, poświęceniu klasztoru, cel zakonników, kaplicy, kuchni, salki rekreacyjnej, piwnic, gospodarstwa, jadalni zwanej refektarzem, pojechaliśmy z ojcem gwardianem Dawidem do kapliczki św. Antoniego w Lipach, by po zakończonym jej remoncie, pobłogosławić ją, na nowo oddać ją Bogu i ludziom.

fr. Antoni DUDEK OFM

Odnowione, odświeżone mury zewnętrzne, uzupełniona opaska kamienna, naprawione schody, pomalowane wnętrze i drzwi, nowy ołtarz, piękne i nowe witraże, nowe obrusy, wyczyszczone lichtarze i ławki.

Na drzwiach, na zielonych sznurkach wiszą dwie tabliczki: jedna z litanią do św. Antoniego opiekuna królewskiego, cesarskiego i prymasowskiego Prudnika oraz podziękowanie dla tych ludzi, którzy nie zważając na różne sprawy techniczne, budowlane, wiernie tutaj przychodzili mówiąc Świętemu z Padwy o swoich kłopotach, krzyżach, radościach, zapalając lampy i stawiając kwiaty.

I właśnie tym ludziom chciałbym dać głos. W ostatnim czasie odwiedziłem mieszkających w pobliżu i zachowując ich anonimowość rozmawiałem, pytałem i słuchałem.

Rozmówcy wspominają, że przychodzą do kapliczki odkąd sięgają pamięcią. Już jako dzieci, a było ich w majątku Lipy bardzo wiele, bo rodziny były wielodzietne, przychodziliśmy na majówki. Chodziliśmy do kapliczki, bo przedtem wisiał w niej obraz Matki Bożej i my ją nazwaliśmy Matką Bożą Osiedlową. Ta nazwa to była nasza inicjatywa. Zauważyliśmy, że ludzie z miasta idąc na spacer, jadąc do kościółka w lesie zatrzymują się, zapalają znicze, niektórzy kładą kwiaty. Od zawsze wierzyliśmy, że obok tej kapliczki nie można przejść obojętnie. To tutaj zostawialiśmy nasze prośby o zdrowie, dziękowaliśmy za pracę i że możemy coś robić, polecaliśmy nasze rodziny. Zawsze nas to cieszyło, że kapliczka była posprzątana, a to zasługa pani Sylwii.

Wielu z nas tutaj się urodziło. Niektórzy byli aż do 22. roku życia ministrantami w lesie. W wypowiedziach rozmówców powtarza się pewna myśl: że coś ich tu ciągnęło, że zwracają się do Kogoś. Niektórzy czynią to codziennie. W ostatnich dniach, tygodniach przedmiotem szczególnej modlitwy jest pandemia więc modlitwa za zmarłych i za chorych. Ale też modlą się tu przybywający, żeby rodziny się kochały, nie okradały, nie niszczyły. W wypowiedziach rozmówców uderza jedna myśl, że to my jesteśmy winni temu co jest. To nie Bóg jest winny. Krzywda, która się dzieje, to nasze dzieło. W każdym wymiarze. Bóg uczynił nas wolnymi. Przychodzą tutaj ludzie przeróżni, żeby Święta Panienka i Święty Antoni przypominali że jest światło i że to światło potrafi rozjaśniać życie ludzi.

Skończyłem pisanie. Uderza mnie prostota, zwykłość, „niemądrość" wypowiedzi. Zadziwia to trwanie, troska, by to miejsce nie było tylko muzeum.

Kapliczka jest przy drodze. Ma to też swoje znaczenie. Zwykle pali się u góry światełko znicza widoczne z daleka. To jak latarnia morska. Czyli przy drodze, by nie ustać. To zapowiedź innej rzeczywistości. Kiedyś, na szczycie fasady, gdzie dzisiaj stoi figurka Niepokalanej, była postać bardzo kolorowego koguta – symbolu siły, czuwania, życia i ważnych spraw. Była po to, by pamiętać, że trzeba czuwać, bo jesteśmy ciągle w drodze.

Piękni są moi rozmówcy. Słuchając takich ludzi, Bożych „latarników" mówię: Dziękujemy Wam. ■

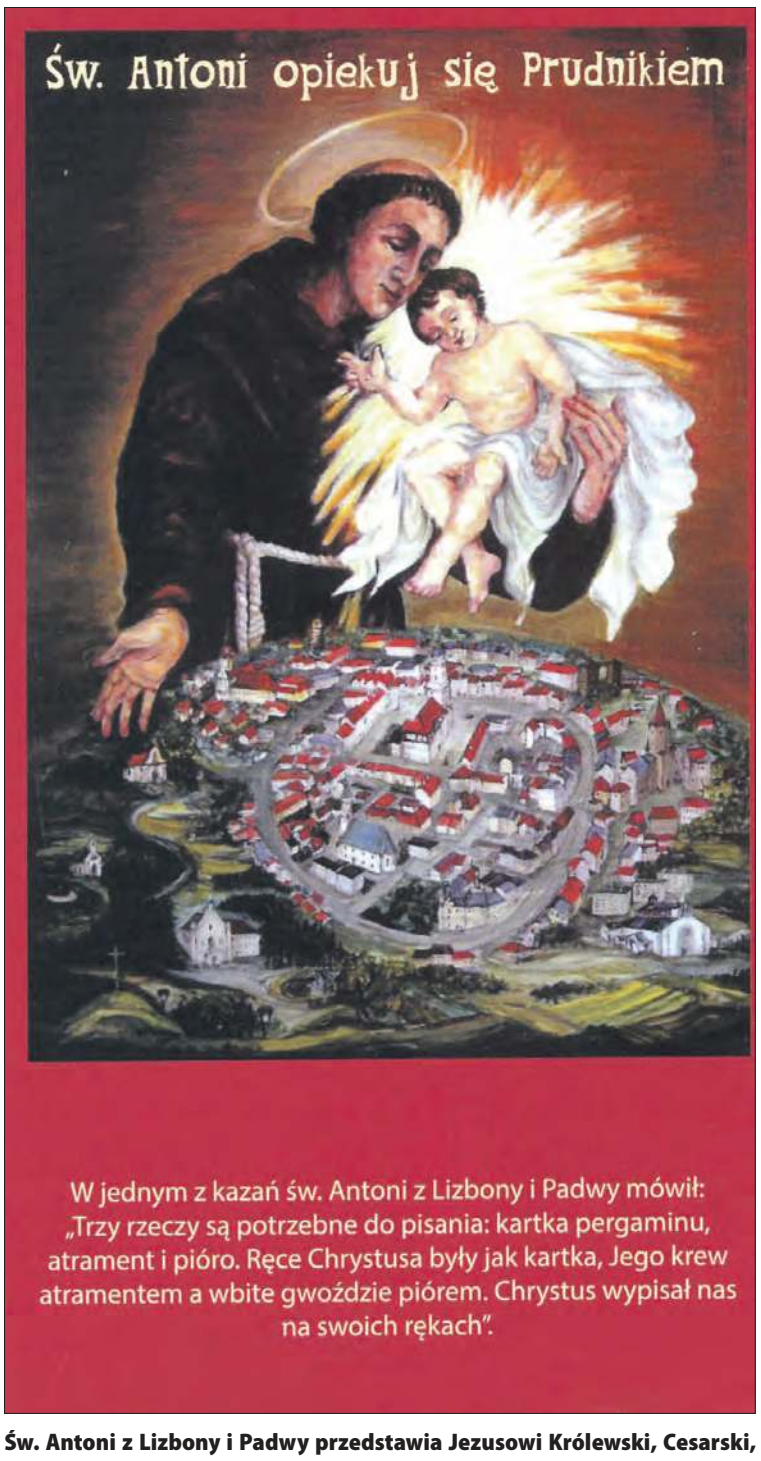

Św. Antoni z Lizbony i Padwy przedstawia Jezusowi Królewski, Cesarski, Prymasowski Prudnik. Obraz Johana Kościukiewicz, został poświęcony 2.08.2005 r. po generalnym remoncie kapliczki.

NEUSTÄDTER HEIMATBRIEF

Kaplica na archiwalnej fotografii. W tle Dom Księży na Kaplicznej Górze

eprasa.pl 4ea589983d